

Proszę nie wszczynać wojny o krzyż

CZYTAJ STR. 5

Nr 41 (2303)

cena **5,90 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239-684X
Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!
513 009 999

www.tygodniksiedlecki.com

Tygodnik
SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

14-20.10.2026 r.

Nakarmić, ubrać, dać telefon...

A kto ma wychować?

Po ataku nożownika w szkole w Ostrołęce i śmierci 37-letniej woźnej zaatakowanej przez nastolatka pod Wyszkiem w sieci zaczęły krążyć zapowiedzi „krwawego piątku” w Siedlcach. Rodzice się przestraszyli. Zatrzymali dzieci w domach, by je chronić. Zagrożenie nie zaczyna się jednak dopiero przy szkolnych drzwiach.

CZYTAJ STR. 3



fot. chat GPT

R E K L A M A

KOMINIARZ
pełny
zakres
884 090 090

24 hektary dla wojska

Jednostka dronowa ma trafić do Łukowa.

CZYTAJ STR. 15

Ekonomia to przyrodnia siostra służby zdrowia

Rozmowa z Arturem Skórą, ustępującym dyrektorem SPZOZ w Węgrowie.

CZYTAJ STR. 10

Wróciła na ring, by zawańczyć o siebie

– W tak przykłej sytuacji mogłam wybrać różne drogi, wypłakiwać oczy w poduszkę, ale wybrałam drogę sportową – mówi Katarzyna Posiadała.

CZYTAJ NA STR. 12

Nigdy nie chciałem pisać do szuflady

Pół wieku z piórem w ręku

CZYTAJ NA STR. 13

R E K L A M A

Fold
KALENDARZE
ZAPLANUJ DOBRY ROK

Siedlce / ul. Starzyńskiego 10
25 644 18 00 / www.fold.pl

Ciosy nożem i zarzut dla 18-latki

Młoda mieszkanka powiatu sokołowskiego usłyszała zarzut narażenia 40-letniego mężczyzny na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Według ustaleń policji podczas spotkania towarzyskiego miała zadać mu kilka ciosów nożem.

Zgłoszenie wpłynęło do dyżurnego sokołowskiej komendy w poniedziałek, 5 października.

— Policjanci natychmiast pojechali pod wskazany przez zgłaszającego adres, gdzie zastali mężczyznę z ranami kłutymi klatki piersiowej i ramienia — informuje rzeczniczka sokołowskiej policji mł. asp. **Aneta Szurowska**.

Pokrzywdzony pił alkohol ze znajomymi na spotkaniu towarzyskim. Według policji w trakcie spotkania zaatakowała go kobieta, która miała

zadać mu kilka ciosów nożem w klatkę piersiową i ramię. Po spotkaniu 40-letni mieszkaniec powiatu wrócił do domu i stamtąd powiadomił służby.

Policja nie podaje, gdzie odbywało się spotkanie, ani kto jeszcze w nim uczestniczył. — Funkcjonariusze szybko ustalili, gdzie przebywa kobieta i ją zatrzymali — mówi rzeczniczka.

18-latka usłyszała zarzut narażenia pokrzywdzonego na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego

uszczerbku na zdrowiu. Ale ta historia ma też drugą stronę. Przy sprawdzaniu mężczyzny w policyjnych systemach okazało się, że jest on poszukiwany do odbycia kary więzienia w związku z przestępstwem. Pokrzywdzony trafił do szpitala. Po opatrzeniu ran opuścił placówkę i został przewieziony do zakładu karnego.

Policja nie ujawniła, co poprzedziło użycie noża, ani w jakim stanie jest teraz pokrzywdzony. Na miejscu pracowali policjanci, którzy zabezpieczali ślady i wykonywali niezbędne czynności.



fot. chat GPT

— Policja wyjaśnia dokładny przebieg i okoliczności tego zdarzenia — dodaje mł. asp. **Aneta Szurowska**. (mc)

Śmiertelny wypadek na A2



fot. ak

9 października na autostradzie A2, na wysokości Cisia, Renault uderzyło w tył naczepy ciężarówki DAF.

Do wypadku doszło na jezdni w kierunku Warszawy. 39-letni kierowca Renault, mieszkaniec Siedlec, zmarł mimo trwającej ponad godzinę reanimacji.

Na miejscu pracowały dwa zespo-

ły ratownictwa medycznego i załoga śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Ciężarówką kierował 43-letni mężczyzna. Był trzeźwy i miał uprawnienia do kierowania.

— Kierujący samochodem osobowym Renault po długiej reanimacji zmarł — poinformowała mł. asp. **Paula Antolak**, oficer prasowa miejskiej policji. (ak)

E-maile o bombie w czterech siedleckich szkołach

7 października w Siedlcach do czterech szkół ponadpodstawowych: „Żółkiewskiego”, „Prusa”, „Samochodówki” i „Kolejówki” dotarły e-maile z informacją o podłożeniu ładunku wybuchowego.

Z IV LO im. Hetmana Stanisława Żółkiewskiego ewakuowano 320 uczniów i 31 pracowników. W pozostałych szkołach nie zarządzono ewakuacji. Policjanci pirotechnicy sprawdzali budynki.

Decyzję o ewakuacji „Żółkiewskiego” podjął dyrektor **Jacek Jagiełło**. — Nie możemy lekceważyć takich

informacji — powiedział. Dodał, że niedawno w szkole przeprowadzono ćwiczenia ewakuacyjne. Jak poinformowała wicedyrektor Agnieszka Zdanowska, budynek opuściło łącznie 351 osób. Na miejscu byli policjanci i strażacy.

W pozostałych trzech placówkach decyzji o ewakuacji nie podjęto. Kom. **Ewelina Radomska**, oficer prasowa siedleckiej policji, wyjaśniła, że podejmuje ją zarządca budynku lub placówki. Policjanci sprawdzili szkoły. Nie potwierdzono obecności ładunków wybuchowych. (ak)



Z IV LO im. Hetmana Stanisława Żółkiewskiego ewakuowano 320 uczniów.

fot. ak

Był wprowadzany w błąd Stracił 42 tys. zł na kryptowalutach

7 października do Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach zgłosił się 40-letni mężczyzna, który zawiadomił o oszustwie związanym z inwestowaniem w kryptowaluty.

Z jego relacji wynika, że od grudnia 2021 r. był wprowadzany w błąd co do możliwości kupowania, przechowywania i wypłacania kryptowalut za pośrednictwem internetowej giełdy. Łącznie stracił 42 tys. zł.

Policja przypomina, że oszuści mogą kierować swoje oferty do osób w różnym wieku i z różnym do-

świadczeniem. Ostrożność powinny wzbudzić obietnice szybkiego, wysokiego zysku, presja, by natychmiast wpłacić pieniądze, oraz brak możliwości sprawdzenia wiarygodności platformy.

— Przed podjęciem decyzji warto sprawdzić firmę, platformę inwestycyjną i zasady wypłaty pieniędzy. Nie przekazujemy środków ani danych do bankowości osobom poznanym w internecie tylko dlatego, że obiecują wysoki zysk — mówi kom. **Ewelina Radomska**, oficer prasowa siedleckiej Policji. (ak)

Kontrolowali bezpieczeństwo pieszych

7 października siedlecki policjanci ruchu drogowego przeprowadzili działania związane z bezpieczeństwem pieszych i innych niechronionych uczestników ruchu.

Ujawnili 35 wykroczeń, w tym pięć przypadków wyprzedzania bezpośrednio przed przejściem dla pieszych.

W działaniach wykorzystali drona ze Sztabu Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu. Obserwacja z powietrza pozwala funkcjonariuszom zauważyć niebezpieczne zachowania,

które trudno dostrzec z poziomu drogi. Wyprzedzanie przed przejściem może zasłonić pieszego i uniemożliwić kierowcy jadącemu z naprzeciwka odpowiednio wcześnie reakcję. Policja przypomina, by w pobliżu przejść zwolnić i uważnie obserwować drogę. Piesi również powinni upewnić się, że kierujący ich widzi i zatrzymuje pojazd.

— Naszym celem jest ograniczanie niebezpiecznych zachowań, zanim doprowadzą do wypadku. — mówi kom. **Ewelina Radomska**, oficer prasowa siedleckiej policji. (ak)

Siedlce

Ukrócili nielegalny hazard

W dwóch lokalach w Siedlcach policjanci i funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej zabezpieczyli 12 automatów do gier oraz ponad 27 tys. zł w gotówce.

Maszyny mogły służyć do organizowania gier bez wymaganych zezwoleń.

Kontrolę przeprowadzili policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach wspólnie z funkcjonariuszami Mazowieckiego Urzędu Celno-Skarbowego w Warszawie. Działali na podstawie postanowienia prokuratora. Zabezpieczone pieniądze mogą mieć związek z prowadzonym postępowaniem.

Organizowanie gier hazardowych bez wymaganych zezwoleń może grozić grzywną, więzieniem do trzech lat albo oboma karami łącznie. Za każdy nielegalny automat może zostać nałożona kara pieniężna w wysokości 100 tys. zł. Sankcje mogą dotyczyć także właścicieli lokali, w których działają takie urządzenia.

— Współpracujemy ze Służbą Celno-Skarbową, by sprawdzać miejsca, w których mogą być organizowane nielegalne gry. Takie działania pomagają ograniczać ten proceder — mówi kom. **Ewelina Radomska**, oficer prasowa siedleckiej Policji. (ak)

● I po co się wychylać?

Czy mieszkańcy Węgrowa boją się podpisywać petycję, bo obawiają się później problemów ze strony miasta? Burmistrz Paweł Marchela jest podobno zdziwiony takim stawianiem sprawy: — **To już druga moja kadencja i pierwszy raz słyszę, że mieszkańcy boją się w jakikolwiek sposób prezentować swoje poglądy** — oświadczył.

A ja jestem trochę zdziwiony, że burmistrz jest zdziwiony. Może mieszkańcy podejrzewają, że burmistrz trzyma z premierem Tuskiem? A premier Tusk ma u siebie prokuratora Żurka, a ten innych prokuratorów? I kłopoty gotowe... A kto lubi kłopoty?

● Mogli rozdać, komu chcieli?

Prokuratura nie chce, by Romanowski miał list żelazny, bo wie, że żaden sąd za Fundusz Sprawiedliwości go nie skaze — stwierdził poseł Marek Sawicki w rozmowie z portalem wPolityce.pl. **Prokuratura doskonale wie, że w sprawie Funduszu Sprawiedliwości ani Ziobry, ani Romanowskiego nie skazą, dopóki nie udowodnią im po drodze korupcji. Ustawa jasno określiła, że niezależnie od postępowań konkursowych, decyzję i tak na końcu podejmuje minister, czy Ziobro, czy upoważnił do tego Romanowskiego, to mieli do tego prawo i mogli rozdać te pieniądze, komu chcieli.**

Nie chodzi o to, by złowić króliczka, ale by gonić go...

● Ziobro, wszędzie Ziobro...

Czyli pana zdaniem prokuratura miałaby mieć wręcz problem, gdyby uprawomocniła się decyzja sądu o liście żelaznym dla Marcina Romanowskiego i ten zdecydował się wrócić do Polski? — dopytuje dziennikarz wPolityce.pl. A poseł Marek Sawicki odpowiada: **Prokuratura jest tak upolityczniona jak żadna służba w państwie. I ta prokuratura niestety nadal jest prokuraturą w 60-paru procentach Zbigniewa Ziobry, a nie Rzeczypospolitej.**

???

● Jakie mamy dane

Jak relacjonuje „Życie Siedleckie”, podczas debaty o kosztach utylizacji odpadów siedlecki radni proponowali m.in., by opłaty za śmieci powiązać ze zużyciem wody w mieszkaniu lub innymi danymi dostępnymi w urzędzie. — **Śmieci produkują ludzie, a nie woda — odpowiedział im przewodniczący rady Robert Chojecki.**

W lokalach mamy jednak na razie liczniki wody, a nie liczniki ludzi.

Okuliści Trzeci

A kto ma wychować?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Według danych siedleckiego ratusza w piątek, 9 października do podstawówek przyszło około 30 proc. uczniów, a do szkół średnich zaledwie 10 proc. Pani Katarzyna, nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej, zapamiętała dziewczynki, które przyszły z misiami w plecakach. Miały je do przutulania.

Policja nie potwierdziła pogłoszek o planowanym ataku w szkole ani rzekomym ataku nożownika w parku. „Wszystkie informacje, które krążyły w sieci, do nas też docierają i są weryfikowane. Nie ma mowy o żadnym bagatelizowaniu problemu” – zapewniała kom. **Ewelina Radomska**, oficer prasowa siedleckiej policji. Prezydent **Tomasz Hapunowicz** apelował o nieuleganie dezinformacji, dyrektor „Żółtkiewskiego” **Jacek Jagiełło** zapowiadał normalne zajęcia, a prokurator **Bartłomiej Świderski** ostrzegał, że autorzy treści wywołujących zagrożenie nie mogą liczyć na taryfę ulgową.

– Szkoła jest i musi być miejscem bezpiecznym – podkreśla **Jerzy Kopański**, dyrektor Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 1. Bezpieczeństwo nie zaczyna się jednak dopiero przy szkolnych drzwiach. Zależy także od tego, jak dorośli reagują na pierwsze wyzwanie, wyrządzoną krzywdę czy odmowę wykonania obowiązku. Czy rozmawiają z dzieckiem i stawiają mu granice, czy szukają sposobu, by jak najszybciej odzyskać spokój.

PRZECIEŻ NICZEGO MU NIE BRAKUJE

Pani **Zofia**, nauczycielka starszych klas szkoły podstawowej, opisuje rodziców, którzy swoją rolę sprowadzają do zapewnienia dziecku wygody. – Jest najedzone i ubrane, ma komputer i książki, jeździ na wycieczki. Dorosły uznaje, że zrobił, co do niego należało. Tymczasem dziecko zamyka drzwi pokoju, a rodzic nie wie, z kim rozmawia, co ogląda ani co przeżywa.

Można zapewnić dziecku dobre warunki, a nie nauczyć go radzenia sobie z odmową. Można pilnować ocen, ale nie zauważyć samotności, opłacać zajęcia, a nie wiedzieć, że dziecko poniża kolegę albo samo jest poniżane. – Nie wystarczy wiedzieć, gdzie dziecko jest i jakie ma oceny. Warto wiedzieć również, co się w jego życiu dzieje i z czym zostaje samo, kiedy zamyka za sobą drzwi pokoju – mówi psycholog **Joanna Stachowicz**.

Psycholog rozumie wysiłek rodziców, którzy pracują i starają się zapewnić rodzinie dobre warunki. Przypomina jednak, że rzeczy nie zastąpią dziecku poczucia, że jest dla kogoś ważne. Warto pytać: co je martwi i czego się boi? Czy ma przyjaciół? Jak traktuje innych? Czy przyjdzie do rodzica, kiedy zrobi coś złego – i czy dorosły pomoże mu wtedy wziąć odpowiedzialność? Odpowiedź „przecież niczego mu nie brakuje” nie wystarczy.

RODZIC TEŻ PATRZY W EKRAN

Pani **Katarzyna** przywołuje scenę z drogi do szkoły: rodzic patrzy w telefon, a pierwszoklasista idzie obok w ciszy. Kilka wspólnych minut mogłoby stać się okazją do rozmowy, ale uwaga dorosłego jest gdzie

indziej. Trudno oczekiwać, że dziecko uzna kontakt z drugim człowiekiem za ważniejszy od ekranu, jeśli codziennie widzi odwrotny przykład.

Nauczycielka opowiada, że już najmłodsi korzystają z TikToka i internetowych grup, a dostęp do nich ułatwiają im rodzice lub starsze rodzeństwo. Później do szkoły docierają informacje o obraźliwych wiadomościach. Dorosli otwierają dzieciom drzwi do sieci, ale nie zawsze towarzyszą im w tym, co dzieje się dalej.

– Wprowadziliśmy dzieci do sieci bez żadnej kontroli, a tak naprawdę nie wiemy, co tam oglądają i kto inspirowuje je do działania – mówił komendant główny policji **Marek Boroń**. Oglądając nagranie nastolatka z ataku pod Wyszkiem, widział sprawcę przemocy, ale także – jak



Joanna Stachowicz fot. ak

oceniał – pogubione dziecko potrzebujące pomocy.

Joanna Stachowicz zwraca uwagę, że rozmowa o telefonie nie powinna kończyć się na liczeniu godzin spędzonych przed ekranem. Ważne jest, co dziecko ogląda, z kim rozmawia i jak się po tym czuje. Długie korzystanie z sieci może być ucieczką od samotności i trudności poza ekranem. Pani **Zofia** zauważyła, że po wprowadzeniu w jej szkole zakazu używania telefonów uczniowie częściej rozmawiają i spędzają przerwy razem. Wcześniej nawet ci bez telefonu siadali obok grających kolegów i patrzyli w ich ekrany. Sam zakaz nie wykona jednak pracy za dorosłych. Po odłożeniu telefonu dziecko powinno mieć do kogo się odezwać.

MOJE DZIECKO? NIEMOŻLIWE!

Kiedy nauczyciel zgłasza problem, powinien znaleźć w rodzicu partnera do rozmowy. Pani **Katarzyna** i pani **Zofia** słyszą jednak czasem: „w domu jest grzeczny”, „ktoś go sprowokował”, „to wina kolegi”. Zamiast ustalić, co się wydarzyło, dorosły od razu broni dziecka. Tymczasem uczeń może zachowywać się inaczej w domu, a inaczej w grupie, gdzie walczy o pozycję. To, że rodzic nie widział agresji, nie oznacza, że jej nie było.

Pani **Katarzyna** opowiada o przekładaniu cudzych butów w szatni, wiązaniu sznurowadeł i wyrzucaniu rzeczy kolegów do kosza. Sprawca zdobywa uwagę, grupa się śmieje, a ktoś inny zostaje z upokorzeniem. Nazwanie tego żartem nie usu-

wa krzywdy. Podobnie jak zwrócenie uwagi przez nauczyciela nie rozwiązuje problemu z zachowaniem ucznia.

Jerzy Kopański zwraca uwagę, że od nauczycieli oczekuje się zdecydowanych reakcji, a później podważa ich interwencje. Krytycznie ocenia też inicjatywę rzeczników praw uczniowskich, którą odbiera jako wyraz nieufności wobec nauczycieli. Potrzebę współpracy szkoły z rodzicami podkreśla również pani **Zofia**: – Rodzic ma być dla nas partnerem do współpracy.

Inna sprawa to prawne ograniczenia interwencji ze strony pedagogów. W chwili zagrożenia nauczyciel odpowiada za bezpieczeństwo całej klasy, ale nie może samodzielnie przeszukać plecaka, nawet gdy podejrzewa, że uczeń ma w nim nóż. Gdy próbuje przerwać nagrywanie kolegi i odebrać telefon, może usłyszeć zarzut przekroczenia uprawnień. Uczeń może przekraczać kolejne granice, a nauczyciel musi ważyć, czy wolno mu działać. W takich warunkach ma związane ręce.

Obie nauczycielki podkreślają, że wielu rodziców współpracuje. Są też tacy, którzy widzą problem, ale potrzebują pomocy. Trudno jednak rozwiązać coś, czemu dorosły uparcie zaprzecza.

GRANICE BEZ PRZEMOCY

Pani **Katarzyna** wspomina ucznia, który odmawiał pobierania papierów, bo w domu sprzątała po nim mama. Słyszy też od rodziców, że nie mają wpływu na dziesięciolatka. Pani **Zofia** z kolei obserwuje dorosłych, którzy ustępują, by uniknąć awantury. Każda taka sytuacja czegoś dziecko uczy: jeśli dorosły stale wyłącza, trudno nauczyć się odpowiedzialności, jeśli wycofuje wymagania pod wpływem sprzeciwu, dziecko nie ma okazji przekonać się, że obowiązek trzeba wykonać, a odmowę można przetrwać.

Uczeń może przekraczać kolejne granice, a nauczyciel musi ważyć, czy wolno mu działać. W takich warunkach ma związane ręce.

Rodzic, który usprawiedliwia każdą krzywdę wyrządzoną kolegą i podważa każdą interwencję nauczyciela, nie powinien zakładać, że problem zawsze będzie dotyczył wyłącznie innych. – Możemy rozumieć złość dziecka, ale jednocześnie nie zgadzać się na bicie, grożenie czy krzywdzenie innych – wyjaśnia Joanna Stachowicz.

Rozumieć nie znaczy usprawiedliwiać. Dorosły ma pomóc dziecku nazwać emocje, a zarazem dopilnować naprawienia szkody i przestrzegania zasad. Psycholog zdecydowanie odrzuca sugerowane przez niektórych przekonanie, że trzeba wrócić do kabla i „przywracania ustawień fabrycznych”. Bicie nie jest rozwiązaniem.

– Dziecko można wychowywać bez przemocy, a jednocześnie stawiać mu wymagania i uczyć odpowiedzialności – podkreśla psycholog Stachowicz. Dziecko potrzebuje dorosłego, który wytrzyma jego niezadowole-



fot. KMP Siedlce

Przed szkołami pojawiły się policyjne patrole.

nie: nie zgodzi się na wszystko dla świętego spokoju, ale też nie będzie wymuszała posłuszeństwa strachem.

KAŻDY CHCE BYĆ NAJWAŻNIEJSZY

Dobrze, gdy dziecko umie upomnieć się o swoje, ale musi jeszcze dostrzegać, że obok jest drugi człowiek – z własnymi potrzebami i prawem do szacunku. Pani **Katarzyna** widzi, jak trudno jej uczniom pracować w grupie. Wielu chce kierować, mniej potrafi słuchać, ustąpić i uwzględnić cudzy pomysł. Wspólne zadanie staje się rywalizacją o to, kto będzie najważniejszy.

Dziecko potrzebuje nauczyć się, że nie zawsze będzie pierwsze, nie każdy wybierze jego pomysł, a sukces kolegi nie oznacza jego porażki. Ta nauka zaczyna się także w domu: przy obowiązkach, czekaniu na swoją kolej i dostrzeganiu potrzeb pozostałych domowników.

Jeszcze poważniej jest wtedy, gdy uwagę grupy zdobywa się cudzym kosztem: ktoś chowa koledze buty, wyrzuca jego rzeczy do kosza albo ośmiesza go przed klasą. Pani **Katarzyna** opowiada, że kiedy pyta ucznia, dlaczego kopnął kolegę lub coś zniszczył, on odpowiada: „Nie wiem”. To sygnał, że dziecku trzeba pomóc zrozumieć własne zachowanie i jego skutki. Co wydarzyło się wcześniej, co czuło dziecko, co mogła poczuć druga osoba i jak naprawić krzywdę?

Wrażliwości nie nauczy samo polecenie „bądź grzeczny”. Dorosły musi zauważyć cudzy ból i nie usprawiedliwiać wszystkiego dobrymi intencjami własnego dziecka. Jeśli rodzic widzi wyłącznie krzywdę swojej córki czy swojego syna, trudno oczekiwać, że nauczy ich dostrzegać krzywdę innych.

Warto także pytać, co dziecko lubi robić i co je ciekawi poza ekranem. Nie chodzi o wypełnienie kalendarza płatnymi zajęciami, ale o wspólny czas i doświadczenie, że można mieć znaczenie dzięki temu, co się robi i jak traktuje innych – bez poniżania kogokolwiek.

NIE CZEKAĆ NA NAJGORSZE

Zaniedbania nie zawsze wiadać w agresji. Czasem dziecko nie przeszkadza, nie dostaje uwag i nie domaga się zainteresowania, więc dorośli uznają, że wszystko jest w po-

rzędku. – Dziecko, które nie sprawia żadnych problemów wychowawczych, samo może mieć ogromny problem, którego nikt nie zauważa – mówi Joanna Stachowicz. – Warto zwrócić uwagę na wycofanie, rozdrażnienie, narastające milczenie czy rezygnację ze spotkań z kolegami. Nie każda zmiana oznacza kryzys, ale brak skarg nie dowodzi, że dziecko nie cierpi.

Psycholog przestrzega też przed prostym wyjaśnianiem brutalnych ataków. – Przyczyn i czynników takich zachowań jest wiele – zaznacza. – Nie można przypisać rodzicom winy za konkretne tragedie. Nie możemy też powiedzieć, że brutalne gry komputerowe są przyczyną poważnych aktów przemocy. Badania naukowe nie potwierdzają takiego prostego związku – mówi.

Żadne tłumaczenia nie zwalniają dorosłych z odpowiedzialności za własne zachowanie – brak zainteresowania, ignorowanie krzywdy, ustępowanie dla spokoju i odrzucanie sygnałów ze szkoły – to rzeczy, na które rodzic ma wpływ. – Najważniejsze, żeby nie czekać, aż wydarzy się coś naprawdę złego – podkreśla psycholog.

BYĆ PRZY DZIECKU NA CO DZIEŃ

Po zapowiedziach „krwawego piątku” rodzice zostawili dzieci w domach, by je chronić. Pozostaje trudniejsze pytanie: czy na co dzień jesteśmy przy nich naprawdę?

Można przez lata zapewniać dziecku podstawowe potrzeby i nie wiedzieć, kim naprawdę się staje. Wychowanie wymaga odłożenia własnego telefonu, wysłuchania niewygodnej prawdy i powiedzenia „nie”, kiedy łatwiej byłoby ustąpić. Tego nie robi za rodzica ani szkoła, ani policja.

AGA KRÓL

Imiona nauczycielek, zostały zmienione.

R E K L A M A

SŁAW-BUD
Budowa, remonty i wykończenia

- Budowa i przebudowa budynków
- Ogrodzenie działek
- Nowoczesne imitacje betonowe
- Szpachlowanie, malowanie ścian
- Zabudowy gips-karton
- Glazura, terakota
- Kompleksowe inwestycje

666 521 380

konkurencyjne ceny

Gmina Stoczek: Chcą odwołać wójta ze stanowiska, ale...

Referendum pod znakiem zapytania

Wniosek grupy obywateli o przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania wójta gminy Stoczek Zbigniewa Kłuska przed upływem kadencji został odrzucony przez Komisarza Wyborczego w Siedlcach. Decyzja ta zapadła w piątek 9 października.

– Powodem odrzucenia wniosku Komitetu Referendalnego była niewystarczająca liczba prawidłowo złożonych podpisów poparcia – wyjaśnia **Marcin Skolimowski**, dyrektor delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Siedlcach.

Grupa inicjatywna nie zamierza jednak składać bronii.

– Myślę, że odwołamy się od decyzji Komisarza Wyborczego w Siedlcach – mówi **Marcin Borkowski**, pełnomocnik Komitetu Referendalnego Gminy Stoczek.

Sygnały o tym, że część mieszkańców jest niezadowolona z działań (lub ich braku) wójta gminy Stoczek **Zbigniewa Kłuska**, były widoczne już od pewnego czasu. W lutym br., pod naciskiem mieszkańców, radni odrzucili przedłożony im przez wójta projekt uchwały w sprawie zmniejszenia stopnia organizacyjnego szkół podstawowych w Toporze I Grygowie z klas I-VIII do klas I-III. W marcu radni nie zgodzili się na likwidację funduszu sołeckiego, a w czerwcu nie dali wójtowi wotum zaufania i nie udzielili mu absolutorium.

6 sierpnia grupa mieszkańców poinformowała Urząd Gminy, że został powołany Komitet Referendalny Gminy Stoczek, którego celem jest zorganizowanie referendum w spra-

wie odwołania wójta Zbigniewa Kłuska. W skład komitetu weszli: **Marcin Borkowski** (przewodniczący), **Katarzyna Borkowska**, **Agnieszka Bala**, **Dorota Madziar** i **Wojciech Częściak**. Inicjatorzy zorganizowania referendum zarzucili wójtowi m.in.: podejmowanie niekompetentnych decyzji, brak realizacji obietnic wyborczych, ignorowanie głosu mieszkańców, opieszałe realizowanie inwestycji, niewłaściwe funkcjonowanie urzędu oraz złe zarządzanie finansami i mieniem gminy.

Od 6 sierpnia komitet miał 60 dni na zebranie pod wnioskiem o referendum odpowiedniej liczby podpisów mieszkańców. I wydawało się, że z tego zadania komitet się wywiązał w terminie, ale...

W poniedziałek, 5 października do biura Komisarza Wyborczego w Siedlcach wpłynęło zawiadomienie pięcioosobowej grupy wyborców z gminy Stoczek o zamiarze wystąpienia z inicjatywą przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania wójta gminy Stoczek Zbigniewa Kłuska. Wraz zawiadomieniem został złożony wniosek o przeprowadzenie referendum z 140 kartami zawierającymi 433 podpisy osób popierających inicjatywę. Na pierwszy rzut oka wydawało się, że to wystarczająca



Zbigniew Kłusek

fot. sej

liczba, gdyż pod wnioskiem wystarczyło zgromadzić podpisy 10 proc. uprawnionych do głosowania mieszkańców gminy, czyli 379 osób (na koniec czerwca 2026 r. w gminie Stoczek liczba uprawnionych do głosowania wyniosła 3789 osób).

W siedleckiej delegaturze Krajowego Biura Wyborczego rozpoczęła się weryfikacja podpisów przy pomocy specjalnego programu. Ustalono, że do wniosku o referendum dołączono 431 podpisów. Za prawidłowo złożone uznano 357 podpisów, a za

nieprawidłowo złożone aż 74 podpisy! Do wymaganej liczby zabrakło więc zaledwie 22 prawidłowo złożonych podpisów.

Czego dotyczyły błędy w podpisach? Jak stwierdza komisarz w postanowieniu, 7 podpisów zakwestionowano z powodu wpisanego błędnego, niepełnego lub nieczytelnego PESEL-u, 14 – z powodu nieposiadania praw wyborczych na terenie gminy Stoczek, 12 – z powodu niewpisania lub wpisanego błędnej daty udzielenia poparcia, 31 – z powodu wpisania innego lub niepełnego adresu,

9 – z powodu nieczytelności imienia lub nazwiska i 1 – z powodu wpisania innego nazwiska.

– W zaistniałej sytuacji Komisarz Wyborczy w Siedlcach II stwierdził, że inicjator referendum nie dołączył do wniosku wystarczającej liczby podpisów osób popierających inicjatywę przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania Wójta Gminy Stoczek przed upływem kadencji – napisał komisarz **Konrad Mielcarek** w uzasadnieniu postanowienia odrzucającego wniosek grupy mieszkańców.

Członkowie Komitetu Referendalnego nie zamierzają się poddać. Ich zdaniem, wiele podpisów zakwestionowano z powodu detali (np. ktoś w adresie napisał, że mieszka pod nr 21, a wyszło że to nr 21a). I dlatego, jak nam powiedział przewodniczący **Marcin Borkowski**, na niekorzystne postanowienie komisarza komitet zamierza złożyć skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie.

– Nie składamy bronii. Nasze zarzuty wobec wójta Zbigniewa Kłuska są nadal aktualne – mówi **Marcin Borkowski**.

O komentarz zapytaliśmy też wójta Zbigniewa Kłuska.

– Nie będę płakał z tego powodu, że inicjatorom referendum nie udało się zebrać wymaganej liczby podpisów – mówi z umiarkowaną satysfakcją w głosie. I dodaje: – Z drugiej strony to dobra informacja również dla gminy, gdyż w budżecie zostanie prawie 100 tys. złotych, które trzeba byłoby wydać na organizację tego referendum.

Umiarkowana radość wójta Zbigniewa Kłuska jest zrozumiała, gdyż postanowienie Komisarza Wyborczego nie zamyka całkowicie sprawy. Nawet gdyby WSA odrzucił skargę Komitetu Referendalnego, to ci sami mieszkańcy mogą jeszcze raz taki komitet powołać i od nowa rozpocząć procedurę związaną z organizacją referendum. Jeżeli grupie inicjatywnej uda się do niego doprowadzić, będzie to pierwsze w powiecie węgrowskim referendum w sprawie odwołania włodarza gminy.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

W zabytkowej Lodowni będzie można odpocząć.

Rudka dostanie drugie życie

Ponad sto lat temu do Rudki przyjeżdżali pacjenci sanatorium dla chorych na płuca. Dziś działają ośrodki rehabilitacji, a kolejne zabytkowe budynki i park szykują się do odnowy.

Kotłownia ma zyskać nowe funkcje, Lodownia stanie się miejscem regeneracji, a park odzyska dawny układ alejek.

Rudka ma za sobą długą historię, ale jej zabytkowe budynki nie mają być jedynie pamiątką po dawnym sanatorium. Po remoncie Kotłownia będzie służyć działalności społecznej, edukacyjnej i administracyjnej. W Lodowni zaplanowano

miejsce odpoczynku, w którym wykorzystywana będzie terapia światłem i dźwiękiem.

– Dawny szpital w Rudce to miejsce o wyjątkowej historii i pięknym położeniu. Od lat je modernizujemy. Trzy lata temu odnowiliśmy budynek dawnego szpitala i uruchomiliśmy w nim Ośrodek Kompleksowej Rehabilitacji. Teraz przyszedł czas na Kotłownię, Lodownię i zespół sanatoryjno-parkowy. Park odzyska swój historyczny charakter, a pacjenci zyskają nowe miejsca do wypoczynku – mówi **Janina Ewa Orzełowska**, członkini zarządu województwa mazowieckiego.

Zmiany obejmą także otoczenie

budynków. Pojawiają się nowe drzewa, tablice informacyjne i gabloty edukacyjne, a bariery architektoniczne zostaną usunięte, by z obiektów mogły korzystać osoby z niepełnosprawnościami. Prace przy Kotłowni i Lodowni mają potrwać do 2028 r. Projekt jest wart blisko 39,7 mln zł. Dofinansowanie wyniesie 19,8 mln zł, w tym ponad 11,6 mln zł z Unii Europejskiej.

Odnowy doczeka się również zabytkowy park wraz z Domem Dyrektora i dawnymi leżalniami – miejscami, w których pacjenci odpoczywali na świeżym powietrzu. Leżalnie odzyskają historyczny wygląd i funkcję rekreacyjną. W parku zostanie odtworzony dawny układ alejek, powstaną trasy spacerowe i edukacyjne oraz miejsca do odpoczynku. Zaplanowano też nowe nasadzenia, energooszczędne oświetlenie i rozwiązania pomagające zatrzymywać oraz lepiej wykorzystywać wodę.

Ta część inwestycji będzie kosztować ponad 20 mln zł. Dofinansowanie wyniesie ponad 17 mln zł, w tym ponad 10 mln zł z UE.

Pierwszą część Sanatorium dla Chorych na Choroby Płuc otwarto w Rudce w 1908 r. Był to wówczas jeden z najnowocześniejszych szpitali w Królestwie Polskim. Po ponad stu latach miejsce to nadal służy pacjentom – teraz jego zabytkowe budynki i park mają zyskać nowe życie. (ak)



Szpital w Rudce

fot. ak

Oszuści nie odpuszczają.

Czy macie już swoje rodzinne hasło?

W Siedlcach pojawiła się nowa metoda działania oszustów. Przystępcy kontaktują się z mieszkańcami, podszywając się pod urzędników i powołując się na sprawy związane z Siedlecką Kartą Seniora. To kolejny sposób na zdobycie zaufania ofiary i wyłudzenie pieniędzy lub danych.

Na rosnące zagrożenie zwraca uwagę **Robert Chojecki**, przewodniczący Rady Miasta Siedlce. Jak podkreśla, oszuści coraz częściej wykorzystują również nowoczesne technologie, w tym możliwość tworzenia wiarygodnych imitacji głosu bliskich osób.

„W połączeniu z dramatyczną historią, płaczem i presją czasu taka rozmowa brzmi bardzo wiarygodnie, a stres wyłącza myślenie”

– ostrzega **Robert Chojecki** w mediach społecznościowych.

Przewodniczący proponuje, aby rodziny ustalały między sobą hasło bezpieczeństwa – słowo lub krótkie zdanie znane wyłącznie ich członkom. Może ono pomóc zweryfikować tożsamość osoby dzwoniącej, szczególnie gdy oszust podaje się za wnuka lub innego bliskiego.

„Jeśli dzwoniący nie potrafi go podać, to wyraźny sygnał, że mamy do czynienia z oszustem” – wskazuje **Chojecki**.

W przypadku podejrzanego telefonu należy zachować spokój, nie przekazywać pieniędzy ani danych i samodzielnie skontaktować się z instytucją lub bliską osobą, korzystając ze znanego numeru. (MP)

Sonda

Czy uważasz, że sztuczna inteligencja stanowi zagrożenie dla ludzkości?



W tym tygodniu pytamy:

Czy policjanci pilnujący wejścia do szkół to twoim zdaniem dobre rozwiązanie?

– tak
– nie
– nie mam zdania

Głosować można na: tygodniksiedlecki.com

Jeśli chodzi o krzyż, wystarczy przejść do sklepu naprzeciwko i go kupić.

Proszę nie wszczynać wojny o krzyż

– Krzyż będzie wisiał na sali. Mam to powtórzyć jeszcze raz? – tak przewodniczący Daniel Krakowski kończył spór, który radni Michał Lipiński i Zygmunt Wycech rozpoczęli na początku sesji w Sokołowie Podlaskim.

Punkt dotyczący wniosków do porządku obrad zwykle mija szybko. Tym razem głos zabrał radny **Michał Lipiński**, który zwrócił uwagę na brak godła państwowego, herbu miasta i krzyża w sali obrad.

– Nie chciałem wносить zmian w porządku obrad, ale chciałem zwrócić uwagę na jedną bardzo ważną sprawę, bardzo ważną dla mnie osobiście. Skoro sala konferencyjna jest już oddana do użytku i odbywa się tu druga sesja Rady Miasta, chciałem zapytać panią burmistrz, dlaczego na sali obrad do dziś nie ma godła państwa, nie ma herbu miasta, nie ma krzyża. Dlaczego te emblematy zginęły ze ścian i kiedy wrócą? – pytał radny.

Burmistrz **Iwona Kublik** odpowiedziała spokojnie.

– Nic nie zginęło, po prostu zamówiliśmy inne. Te, które wisiały, były kserowane na kartkach papieru, pomarszczone i nie za bardzo efektowne. Zamówiliśmy, prawdopodobnie jeszcze nie przyszły – wyjaśniła. Dodała, że skoro sala jest miejscem pracy radnych, to oni zdecydują o lokalizacji insygniów.

Gdy burmistrz zaczęła mówić o planowanych zmianach, radny Lipiński dopytał, czy pod pojęciem insygniów rozumie godło, herb i krzyż. Kublik wyjaśniła, że miasto planuje zamówić także inne insygnia miejskie.

– Na pewno nic się tu nie stanie bez pana wiedzy i bez pana decyzji w tej sprawie – zapewniła.

„NIE MA POWODU SZUKAĆ SENSACJI”

Przewodniczący rady próbował zamknąć temat już na tym etapie.

– Myślę, że nie ma powodu szukać w tym jakiejś sensacji. Nic złego się nie dzieje, tak jak pani burmistrz powiedziała. Jesteśmy w kontakcie, remont wymusił tę sytuację i tak jak pan usłyszał: czekamy. Zresztą zapraszam do kontaktu, można było spytać o to znacznie wcześniej i niekoniecznie czekać na sesję – mówił **Daniel Krakowski**.

Na tym się nie skończyło. Radny **Zygmunt Wycech** zgłosił wniosek formalny.

– Proponuję, żebyśmy jako rada przegłosowali zobowiązanie pani burmistrz do zamieszczenia wizerunku krzyża z Panem Jezusem, bo tego brakuje już trzecią sesję. To już długo trwa. Myślę, że nie będziemy dyskutować, bo nie ma takiej potrzeby, ale żebyśmy się opowiedzieli, czy chcemy, czy nie chcemy. Remont sali był przeprowadzony, a nie widzę nawet haczyka w tym miejscu – argumentował. Poprosił o głosowanie nad uchwałą intencyjną zobowiązującą burmistrz do zawieszenia krzyża.

Burmistrz Kublik, wyraźnie zdenerwowana, zwróciła się do radnego:

– Ale panie radny, czy słyszał pan, co odpowiedziałam? To wy, radni, będziecie urządzać tę salę! Ja nie będę w ogóle ingerować w te kwestie, ale z tego, co dowiedziałam się przed chwilą od pracownika, są zamówio-

ne i po prostu czekamy na wszystkie nowe insygnia.

Radny Lipiński odpowiedział, że jeśli chodzi o krzyż, wystarczy przejść do sklepu naprzeciwko i go kupić. Ta uwaga wyraźnie dotknęła przewodniczącego.

– Panie radny Wycech, panie radny Lipiński, ja naprawdę o jedną rzecz bardzo proszę: proszę nie wszczynać wojny o krzyż. Bo takiej wojny po prostu nie ma. Pani burmistrz wyjaśniła dokładnie, z czego wynika brak tych emblematów na ścianie. Nie rozumiem dalszego drażenia tego tematu i mówienia kolokwializmów pod tytułem, że wystarczy pójść naprzeciwko. To jest trochę urągające. Usłyszał pan zapewnienie, panie radny Wycech. Nie mogę przyjąć pańskiego wniosku, ponieważ nie należy on do wniosków formalnych. Rada nie decyduje o czymś takim. Wydaje mi się, że dotychczasowa postawa pani burmistrz, jej słowa i moje zapewnienia powinny wystarczyć i nie powinniśmy wywierać nacisków – podkreślił Krakowski.

PRAWNIK ROZDZIELA WĄTKI

Przewodniczący oddał głos mecenasowi miasta. **Marek Raczek** dopytywał, w jakim sensie prawnym ma się wypowiedzieć.

– Radny zgłosił wniosek o przegłosowanie „nie potrafię tego nazwać” czego, by wyrzucić nacisk na burmistrz i skłonić ją do powieszenia krzyża, więc nie wiadomo, nad czym właściwie głosować – odpowiedział przewodniczący.

Radny Lipiński przekonywał, że sprawa jest prosta.

– Jak jest grupa radnych, to każdy się deklaruje, czy chce, by ten krzyż wisiał. Jak burmistrz powiedziała, jeśli radni tu pracują i decydują o tym, jak sala będzie wyglądała, to jest bardzo proste: radni zgłaszają, tak lub nie – oświadczył. Dodał, że preambula do konstytucji odnosi się do chrześcijaństwa, a jest to akt wyższy niż uchwały rady.

Przewodniczący odpowiedział, że rada podejmuje uchwały w trybie określonym przez ustawę o samorządzie gminnym i nie można „sobie głosować ot tak czegoś, co się komuś podoba”.



Michał Lipiński, Zygmunt Wycech, Iwona Kublik i Daniel Krakowski

collage: Mc Chat Gpt

Mecenas Raczek wyjaśnił, że w dyskusji połączono dwa elementy.

– Jesteście na etapie budowania porządku obrad i rozumiem, że wniosek o zmianę porządku może każdy złożyć. Jeżeli rada miałaby podejmować jakieś oświadczenie lub deklarację, to w ślad za tym powinien być projekt uchwały, który powinien przejść określoną procedurę. Burmistrz wyjaśniła, dlaczego nie ma krzyża czy herbu. Chcę się odnieść do kwestii czysto formalnej. Rozumiem, że formalnego projektu uchwały w tym zakresie nie ma? – zapytał. Przewodniczący potwierdził, że takiego projektu nie złożono.

„KRZYŻ BĘDZIE WISIAŁ”

Burmistrz podkreślała, że sala została wyremontowana dzięki współpracy z STBS.

– Sufit był już katastrofalny, ściany brudne – mówiła i zapowiedziała, że insygnia będą odpowiedniej jakości.

– Ustaliliśmy, że co do lokalizacji herbu, godła i insygniów miejskich oddaję wam decyzję, spodziewając się takich dyskusji, które wywołałyście dzisiaj na sesji. Dlatego jeszcze nie wiszą. Zabezpieczam to ze środków miasta, żeby były na poziomie, jaki powinny reprezentować te symbole, a nie kserowane kartki. I tyle w temacie, zamykam ten temat.

Daniel Krakowski przypomniał, że statut przewiduje możliwość podjęcia np. apelu, ale potrzebny jest wcześniej przygotowany i uzasadniony projekt uchwały, złożony w odpowiednim terminie.

– Obawiam się, że pan nie zdąży,

bo zanim pan to zrobi, krzyż będzie wisiał na sali. Nie wiem, czego państwo nie słyszycie, nie rozumiecie. Słyszalność jest dobra. Krzyż będzie wisiał na sali. Mam to powtórzyć jeszcze raz? – pytał.

Radny Wycech przyznał, że nie jest przygotowany do złożenia projektu, i zwrócił uwagę, że w sprawie powieszenia krzyża „panowała cisza”. Przewodniczący odparł z irytacją, że remont rozpoczął się w lipcu, a przez prawie dwa miesiące nikt nie próbował się z nim kontaktować.

– Proszę mi przypomnieć, ile razy pan pisał do mnie, do pani burmistrz, do kogokolwiek innego, żeby porozmawiać w tej sprawie. Telefony, SMS-y, maile, próba kontaktu. Proszę bardzo. Odpowiem panu, zanim pan zbyt długo będzie się zastanawiał: nie było takiej próby. Więc czekaliście, panowie, do rozpoczęcia sesji, nie wiem tylko po co, żeby wszcząć taką dyskusję – podsumował.

Podkreślił, że na sali są goście, a rada przygotowała się, by uczcić jubileusz 25-lecia „Sokołowian” i podziękować fundacji.

– A ponownie taką dyskusję wszczynacie na początku sesji? Naprawdę. Jestem zdegustowany, tym bardziej że mogli panowie po prostu przyjść i porozmawiać. Burmistrz i ja po kilkakroć powtórzyliśmy odpowiedź. Zafundowaliście wszystkim gościom 20-minutowy początek sesji, i tyle. Dziękuję bardzo, więcej wniosków nie mam.

WOJNA, KTÓREJ NIE BYŁO

Zwykle wojna wymaga dwóch stron i choćby jednego powodu. Sokołowska bitwa o krzyż miała tylko mikrofon i publiczność. Burmistrz Iwona Kublik i przewodniczący Daniel Krakowski powtarzali, że sala była remontowana, nowe insygnia są zamówione, a o ich rozmieszczeniu zdecydują radni.

Po co więc było poruszać tę sprawę publicznie? Radni mogli zapytać o krzyż przed sesją albo na posiedzeniu komisji. A krzyż? Zawisnie. Wtedy sala będzie miała wszystko, czego brakowało, i jedną rzecz więcej: pamiątkę po wojnie, której nie było.

MILENA CELIŃSKA

R E K L A M A



R E K L A M A

NEODERM
MEDYCYNA I KOSMETOLOGIA

ul. Ks. Niedziałka 13
(bud. M3)

08-110 Siedlce

tel. 507 144 206

neoderm.pl

Otwarte:

pon.-pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00

DERMATOLOGIA

MEDYCYNA

ESTETYCZNA

i KOSMETOLOGIA

Nowości!

- LECZENIE ŻYŁAKÓW
- CHIRURGIA PLASTYCZNA OKOLICY OKA
- GINEKOLOGIA ESTETYCZNA

MOIM ZDANIEM...

Czy szkoła jest jeszcze miejscem bezpiecznym?



fot. ak

JERZY KOPANSKI, dyrektor ZSP nr 1 („Elektryk”) w Siedlcach:

Mam zastrzeżenie do słowa „jeszcze”. Szkoła musi być bezpieczna, odpowiadają za to wspólnie nauczyciele i rodzice. Agresja istniała zawsze, zmieniały się jej formy: doszły zagrożenia internetowe, a złe zachowania bywają nagłaśniane dla uwagi. Nauczyciele mają reagować, lecz ich interwencje spotykają się ze skargami. Potrzebują narzędzi i wsparcia rodziców oraz instytucji. Zapowiedzi „krwawego piątku” pokazały brak zaufania: mimo zapewnień miasta, policji i szkół wielu rodziców nie posłało dzieci na zajęcia. Musimy odbudować zaufanie. Krytycznie oceniam pomysł rzecznika praw ucznia, bo odbieram go jako przejaw nieufności wobec nauczycieli. Bez współpracy z rodzicami trudno rozwiązywać problemy. Jeśli w domu niepokojące zachowanie spotyka się z przyzwoleniem, działania wychowawcze tracą skuteczność. Szkoła nie może sama odpowiadać za bezpieczeństwo.



fot. ak

KATARZYNA MATŁACZ, mama, fryzjerka

Trudno bez obaw posyłać dziecko do szkoły, zwłaszcza gdy słyszymy o atakach z użyciem noża. Zagrożenie może zacząć się od prześladowania bagatelizowanego jako żart. Mój syn był nękany przez rówieśnika, który go nagrywał, założył poświęconą mu stronę i publikował materiały w mediach społecznościowych. Zgłosiłam sprawę policji i szkole. Dyrekcja zareagowała, choć rodzic chłopca prosił o wycofanie zgłoszenia. Gdy chłopiec usłyszał o możliwych konsekwencjach prawnych, zrozumiał, że to nie zabawa. Dałam mu szansę i wycofałam sprawę. Rodzice powinni obserwować dzieci, nie zamiatać problemów pod dywan. Niepokoi mnie, że młodzi spędzają dużo czasu przy grach pełnych przemocy, a mają trudności z codziennością. Dorosli muszą reagować, zanim będzie za późno.



fot. arch.

TOSIA JANUSZ, uczennica II LO („Królówka”) w Siedlcach

Ostatnie wydarzenia zachwiały poczuciem bezpieczeństwa uczniów, nauczycieli i pracowników szkoły. Szkoła powinna być miejscem, w którym każdy czuje się swobodnie i nie obawia przemocy, hejtu ani odrzucenia przez rówieśników. Policja prowadzi działania profilaktyczne i edukuje młodzież, nauczyciele powinni reagować na niepokojące sytuacje, a politycy tworzyć rozwiązania lepiej chroniące uczniów. Same przepisy i kampanie nie wystarczą. Ważne są rozmowa, szacunek i wsparcie psychologiczne. Bezpieczeństwo zależy od współpracy uczniów, nauczycieli, rodziców i odpowiednich służb. Teraz nie można jednoznacznie stwierdzić, że każda szkoła w Polsce jest bezpieczna. Chciałabym, aby każdy uczeń mógł chodzić do szkoły bez strachu.



fot. ak

BARBARA JASTRZĘBSKA, mama i policjantka

Jestem policjantką i mamą. Chcę, by moje dzieci wracały do domu bezpieczne. Ufam szkole, choć ostatnie wydarzenia niepokoją. Dzieci powinny wiedzieć, że dorosły wysłucha ich i zareaguje na przemoc, groźby czy strach. Mam czworo dzieci. W codziennym zabieganiu łatwo poprzestać na pytaniu „Jak było w szkole?”, choć za odpowiedzią „dobrze” może kryć się coś więcej. Rozmawiamy o relacjach i o tym, co dzieje się w grach i mediach społecznościowych. Gdy dzieci się boją, potrzebują spokoju. Weryfikujemy informacje, nie powielajmy plotek, uczymy sprawdzania źródeł i odpowiadamy na pytania. Jeśli internet zwiększa lęk, pomóżmy zrobić przerwę. Odłóżmy telefony i pobądźmy razem. Nie zapobiegne każdemu zagrożeniu, ale mogę reagować i być blisko. Chciałabym, by każde dziecko wiedziało: „Jeśli coś się stanie, nie zostanę z tym samo”. To podstawa bezpiecznej szkoły. (ak)



rys. M. Andrzejewski

Jesienne smaki i rękodzieło na jarmarku w Siedlcach

Patronat „TS”

Regionalne przysmaki, bezpłatne warsztaty, potańcówka i pokaz ognia – tak zapowiada się 5. Jesienny Jarmark Staropolski.

Wydarzenie odbędzie się w dniach 16-18 października na Placu gen. Władysława Sikorskiego w Siedlcach.

Przez trzy dni na odwiedzających będą czekały stoiska z żywnością, rękodziełem i dekoracjami. Będzie można kupić wyroby rzemieślnicze, spróbować jarmarkowych specjałów i skorzystać z degustacji. Zaplanowano także poczęstunek jabłkami z sadów grójeckich.

Organizatorzy zapraszają dzieci i dorosłych na bezpłatne war-

sztaty. Uczestnicy przygotowują jesienne woreczki z ziołami, poznają smak staropolskich podpiomyków z miodem i spróbują swoich sił w ceramice, decoupage`u oraz pracach z włóczką.

Na najmłodszych będzie czekać kolejka Drago. Dodatkowymi atrakcjami będą strzelnica ASG, konkursy i jesienna fotościanka. Zaplanowano również potańcówkę. Jednym z najbardziej widowiskowych punktów programu będzie wieczorny pokaz ognia.

Wydarzenie organizują Staropolskie Jarmarki i EventNauts.pl.

W piątek i niedzielę, 16 i 18 października, jarmark



będzie czynny w godz. 11.00-19.00, a w sobotę, 17 października, w godz. 11.00-20.00. (ak)

Dla miłośników polskiej piosenki poetyckiej Osiecka i Grechuta – niezapomniane piosenki

W programie koncertu „Osiecka, Grechuta – niezapomniane piosenki” znajdą się m.in. „Niech żyje bał”, „Piosenka o okularnikach”, „Niepewność”, „Korowód” i „Dni, których nie znamy”.

Utwory interpretuje **Tomasz Steńczyk** – wokalista, gitarzysta i kompozytor, laureat najważniejszych festiwali piosenki artystycznej.

Wraz z towarzyszącymi mu muzykami nada dobrze znanym utworom nowe, bardziej aktorskie i poetyckie brzmienie.

Koncert odbędzie się **23 października o godz. 19.00** w sali widowiskowej „Podlasie”. (MP)

Misjonarz z Afryki w bibliotece



O Afryce, życiu Masajów i pracy misyjnej będzie można porozmawiać podczas spotkania z ks. **Arkadiuszem Nowakiem** SMA, organizowanego przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Siedlcach z okazji Nocy Bibliotek i Dni Kultury Chrześcijańskiej 2026.

Ks. Arkadiusz Nowak przez wiele lat pracował jako misjonarz w Afryce – najpierw w Republice Środkowoafrykańskiej, a następnie w Tanzanii, gdzie pełnił posługę wśród Masajów. Był jednym z pierwszych stałych misjonarzy w Malambo, obejmującej około 20 trudno dostępnych wiosek. Angażował się także w edukację dzieci i młodzieży, m.in. w ramach projektów „Masajski elementarz” i „Szekspir do kwadratu”.

Jest autorem książek „Opluty przez Boga” i „Udużona młodość”, w których dzieli się doświadczeniami z Afryki, opowiada o spotkaniach z drugim człowiekiem, wierze i różnicach kulturowych.

Podczas spotkania opowie o codzienności misjonarza, życiu Masajów i pracy misyjnej, a także o tym, czego można nauczyć się dzięki doświadczeniom zdobytym w Afryce i jak wpływają one na sposób postrzegania świata. Nie zabraknie również rozmowy o jego książkach i możliwości ich zakupu.

Spotkanie odbędzie się w **piątek, 16 października o godz. 18** w Czytelnicy Głównej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Siedlcach przy ul. Piłsudskiego 5 (wejście od ul. Esperanto). (MP)

„Seniorynki” sentymentalnie

„Mieliśmy kiedyś po 16 lat”

Do muzycznych wspomnień sprzed kilku dekad zabiorą publiczność członkowie Zespołu Artystycznego „Seniorynki”.

W programie koncertu zatytułowanego „Mieliśmy kiedyś po 16 lat” znalazły się piosenki i utwory poetyckie sprzed 50, 60 i 70 lat. Będzie to powrót do czasów młodości, ale także do utworów, które przez lata towarzyszyły kolejnym pokoleniom. „Seniorynki” sięgną zarówno po polską klasykę – m.in. piosenki z teksta-

mi Agnieszki Osieckiej oraz przeboje Haliny Kunickiej, Sławy Przybylskiej, Violetty Villas, Zbigniewa Wodeckiego i Andrzeja Rosiewicza – jak i światowe hity Elvisa Presleya, Franka Sinatry oraz zespołu The Beatles.

Na koncepcję artystyczną, scenariusz i reżyserię koncertu odpowiada Jadwiga Stachowska.

Koncert odbędzie się **18 października o godz. 17** w sali „Podlasie” w Siedlcach. Wstęp jest wolny (MP)

Opowieść o włosach i spojrzeniu

Włosy od wieków są czymś więcej niż elementem wyglądu. Bywały symbolem siły, wolności, kobiecości, duchowości, ale też wstydu i podporządkowania. Były zakrywane, obcinane i ujarzmiane, stając się częścią społecznych i religijnych norm.

Do tych znaczeń odwołuje się spektakl „Hairy Tale”. Cztery performerki konfrontują się ze spojrzeniem widza, bawią się wizerunkiem kobiety i sprawdzają granicę między tym, co prywatne, a tym, co narzucają konwenanse i oczekiwania społeczne. Z tych obserwacji tworzą własną, przewrotną baśń o kobiecości.

Za reżyserię i choreografię odpowiada **Jakub Mędrzycki**, laureat Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Młoda Polska”. Na scenie wystąpią: **Ilona Gumowska, Aleksandra Kuś, Anita Sawicka-Abramowicz i Magdalena Agata Wójcik**. Muzykę przygotował **Georgij Puchalski**, a za kostiumy odpowiada **Grzegorz Łabuda**.

Spektakl zostanie wystawiony na deskach Sceny Teatralnej Miasta Siedlce we **wtorek, 20 października, o godz. 19.00**. (MP)

Gmina Korytnica

Koncert na

Dzień Seniora

W **niedzielę 25 października o godz. 18** w Gminnym Domu Kultury w Korytnicy odbędzie się koncert **Anny Rusowicz**. Wydarzenie, zapowiadane przez wójta gminy Korytnica **Grażynę Chrupek** oraz dyrektora GDK, organizowane jest z okazji Gminnego Dnia Seniora.

– To nie będzie zwykły koncert, ale sentymentalna muzyczna podróż przez najpiękniejsze utwory legend polskiej estrady. W nowych, świeżych aranżacjach zabrzmiały piosenki kojarzone m.in. z Anną German, Ireną Santor, Adą Rusowicz, Anną Jantar, Sławą Przybylską, Ewą Demarczyk czy Nataszą Zylską – zapowiadają organizatorzy.

Annie Rusowicz, jednej z bardziej znanych wokalistek polskiej sceny muzycznej, będzie towarzyszył pianista. Wstęp wolny. (sej)

Miasto dokłada, ale problem dopiero się zaczyna.

Kto załata tę dziurę?

System gospodarki odpadami ciąży na budżecie Siedlec. Radni zdecydowali o przekazaniu Zakładowi Utylizacji Odpadów około 3 mln zł z miejskiej kasy. To jednak rozwiązanie doraźne. W tle pozostaje pytanie: kto i w jaki sposób pokryje w przyszłości braki w finansach spółki?

Rosną koszty funkcjonowania Zakładu Utylizacji Odpadów, drożeje paliwo, rosną koszty wynagrodzeń, a systemem kaucyjnym odbiera spółce część najbardziej wartościowych surowców.

ZUO TRACI

Prezes ZUO **Paweł Mazurkiewicz** wskazuje, że jednym z największych wyzwań dla spółki jest właśnie system kaucyjny. Część opakowań, które wcześniej trafiały do miejskiego systemu, dziś wraca do punktów zbiórki w ramach kaucji. — To powoduje ubytki w przychodach. Koszty stałe przedsiębiorstwa pozostają natomiast takie same — przyznaje prezes.

Jednym z najbardziej odczuwalnych wydatków jest paliwo. ZUO zużywa około 25 tys. litrów oleju napędowego miesięcznie. A ceny rosną. — Miesięcznie generuje nam to wzrost kosztów za paliwo o kilkadziesiąt tysięcy złotych. To jest kolejne ogromne wyzwanie — podkreśla Paweł Mazurkiewicz.

Spółka próbuje ograniczać koszty, m.in. optymalizując harmonogramy odbioru i zwiększając średnią ilość

odpadów odbieraną podczas jednego kursu. Oszczędności mają jednak swoje granice — odpady trzeba odbierać terminowo, a mieszkańcom zapewnić odpowiedni poziom usług.

Do tego dochodzą rosnące koszty zatrudnienia. Praca przy odpadach jest wymagająca, więc — jak podkreśla prezes ZUO — trudno oczekiwać, że wynagrodzenia pozostaną na niezmienionym poziomie.

Na razie Paweł Mazurkiewicz nie przesądza, czy konieczna będzie zmiana wysokości opłat. Wskazuje jednak, że zanim zapadną takie decyzje, potrzebne będą dokładne wyliczenia i dyskusja.

UCZCIWI PŁACĄ ZA NIEUCZCIWYCH

Na inny problem zwraca uwagę przewodniczący rady miasta **Robert Chojecki**. Jego zdaniem system należy przede wszystkim uszczelnić. Chodzi o mieszkańców, którzy faktycznie korzystają z miejskiego systemu odbioru odpadów, ale nie są w nim wykazywani. — Jeżeli ktoś nie płaci, to w praktyce płaci za niego uczciwy sąsiad — zwraca uwagę przewodniczący.

Przekonuje, że miasto mogłoby skuteczniej wykorzystywać już posiadane informacje, np. zestawiając dane z deklaracji śmieciowych z dokumentami meldunkowymi, informacjami dotyczącymi zużycia wody oraz danymi ze świadczeń rodzinnych. — Gdybyśmy dodali do tego odpowiednią formułę, system wyłapałby nam nieprawidłowości. Jeżeli ktoś deklaruje jedną osobę, a pobór wody wskazuje na pięć, to jest to sygnał, żeby taką sytuację sprawdzić. Urzędnicy mogliby zapukać do drzwi i poprosić o wyjaśnienia. I wtedy stałoby się jasne, czy ktoś ma po prostu ogródek, czy dziesięciu Nepalczyków schowanych w łazience — wyjaśnia obrazowo Robert Chojecki i podaje przykład z urzędowego życia wzięty: — Wydział komunalny miał przypadek, że wypełniona była jedna deklaracja, a w domu przebywało 15 osób. To brzmi jak żart.

ALBO Z BUDŻETU, ALBO OD MIESZKAŃCÓW

Gospodarka odpadami była również jednym z najszerzej omawianych tematów ostatniej sesji. W dyskusji pojawiły się kolejne propozycje. Rozważano także metodę hybrydową, łączącą kilka kryteriów. Niektórzy radni podkreślali jednak, że żaden system nie będzie idealny, bo zawsze znajdą się ludzie nieuczciwi, którzy będą szukali furtek, żeby go ominąć.

Radny **Andrzej Sitnik** wrócił do tematu budowy spalarni odpadów.



System się nie domyka...

fot. MP

Jego zdaniem obecne władze, rezygnując z jej powstania, zaprzepaściły szansę na ograniczenie kosztów gospodarowania odpadami. Zapowiedział, że radni Bezpартyjnych Siedlec będą głosowali przeciw uchwale o pokryciu kosztów ZUO z pieniędzy miejskich.

— Jeżeli takiej uchwały byśmy dziś nie podjęli, musielibyśmy z automatu podnosić opłatę za odpady. Tak, aby ten system się w tym roku zbilansował — podkreślił z kolei prezydent Siedlec Tomasz Hapunowicz. Zwrócił też uwagę, że nieszczelność systemu to problem ogólnopolski, a w Siedlcach na tle kraju nie jest pod tym względem „tak źle”. Mówił też, że urząd robi wszystko, co w jego mocy, aby wyłapać braki w deklaracjach, analizuje nawet ogłoszenia prasowe dotyczące wynajmu pokoi.

W odniesieniu do wypowiedzi radnego Sitnika prezydent powiedział: —

Manipuluje pan liczbami i nie zna się pan na biznesie.

— Już się pewnie przyzwyczailiście, że zabieranie przeze mnie głosu wiąże się z obrażaniem mnie — tak Andrzej Sitnik odbił piłeczkę i kontynuował polemikę, wskazując na opłacalność funkcjonowania spalarni.

Ostatecznie rada zgodziła się na pokrycie części kosztów gospodarowania odpadami z budżetu miasta. Za uchwałą zagłosowało 13 radnych, 7 było przeciw, a 3 wstrzymało się od głosu.

W obliczu narastających problemów, system, który zapewniłby dodatni bilans ZUO, a jednocześnie nie nadwyręzałby portfeli mieszkańców, niestety wydaje się dziś jedynie fantasmagorią.

Jedno jest pewne: pieniądze przekazane z budżetu miasta nie są pieniędzmi „znikąd”. To również pieniądze mieszkańców.

MARIA POPEK

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

PGE URUCHAMIA PROJEKT POZYSKIWANIA Z RYNKU PROJEKTÓW OZE, MAGAZYNÓW ENERGII I INFRASTRUKTURY SIECIOWEJ

PGE Polska Grupa Energetyczna uruchamia **Projekt MOC**, aby pozyskiwać z rynku inwestycje z obszaru odnawialnych źródeł energii, magazynów energii i infrastruktury sieciowej. Grupa zaprasza deweloperów, inwestorów, fundusze i właścicieli projektów na każdym etapie rozwoju, od wczesnej fazy po instalacje działające już na rynku, a w szczególności te, które nie są jeszcze oferowane w ramach zorganizowanych procesów sprzedażowych.

Spółka jest gotowa kupić 100 proc. udziałów w spółce projektowej, objąć udziały mniejszościowe, utworzyć joint venture lub zlecić dalszy rozwój projektu na podstawie umowy deweloperskiej.

Projekt MOC stanowi element działań Grupy PGE ukierunkowanych na rozwój OZE, magazynowania energii oraz rozbudowę infrastruktury niezbędnej do funkcjonowania nowoczesnego systemu elektroenergetycznego. Dzięki współpracy z uczestnikami rynku PGE chce skuteczniej identyfikować, pozyskiwać i rozwijać perspektywiczne projekty wspierające transformację energetyczną oraz wzmacniające bezpieczeństwo energetyczne Polski.

PGE poszukuje inwestycji, które spełniają następujące minima:

- 20 MW możliwych do zainstalowania dla lądowych farm wiatrowych,
- 20 MW możliwych do zainstalowania dla instalacji fotowoltaicznych,
- 50 MW możliwych do zainstalowania dla bateryjnych magazynów energii (BESS).

Spółka jest zainteresowana projektami na każdym etapie rozwoju:

- wczesnym, np. projekty z zabezpieczonym tytułem do gruntu, w toku procedur planistycznych lub środowiskowych, w tym z warunkami przyłączenia w trakcie uzyskiwania,
- zaawansowanym, np. projekty z wydanymi warunkami przyłączenia lub umową o przyłączenie, decyzją środowiskową i pozwoleniem na budowę (ready-to-build),
- w budowie lub operacyjnych, np. projekty na etapie realizacji oraz instalacje pracujące, w tym z zawartymi umowami PPA lub kontraktami mocowymi.

Priorytetowo będą traktowane projekty umożliwiające efektywne wykorzystanie istniejącej infrastruktury przyłączeniowej, w szczególności wykorzystujące model współdzielenia przyłącza (cable pooling). PGE będzie również analizować możliwości przejęcia praw do mocy przyłączeniowych oraz infrastruktury sieciowej umożliwiającej integrację nowych źródeł odnawialnych z krajowym systemem elektroenergetycznym.

Grupa PGE dopuszcza elastyczne modele transakcji, dostosowane do etapu rozwoju projektu, w tym:

- nabycie 100% udziałów w spółkach projektowych (SPV),
- wejście kapitałowe i wspólne przedsięwzięcia (joint venture) z dotychczasowym deweloperem,
- umowy o świadczenie usług deweloperskich (Development Services Agreement, DSA), w których partner rozwija projekt na rzecz Grupy PGE,
- struktury opcyjne i warunkowe (earn-out), powiązane z osiągnięciem kolejnych kamieni milowych,
- nabycie praw do mocy przyłączeniowej i infrastruktury sieciowej.

Zgłoszenia są przyjmowane w trybie ciągłym. Podstawowe informacje o projekcie (lokalizacja, technologia, moc, status formalno-prawny, status przyłączenia, proponowana forma współpracy) należy przestać za pośrednictwem formularza „Projekt MOC”. Każde zgłoszenie jest objęte poufnością.

Przesłanie zgłoszenia nie stanowi oferty, nie inicjuje procesu inwestycyjnego, ani nie zobowiązuje Grupy PGE do podjęcia współpracy. Spółka zastrzega sobie możliwość kontaktu wyłącznie z przedstawicielami wybranych projektów, które po analizie zostaną uznane za zgodne z aktualnymi kierunkami rozwoju i zainteresowaniami inwestycyjnymi Grupy PGE.

Projekt MOC

Chcesz sprzedać farmę wiatrową, PV lub magazyn energii?

Farma wiatrowa
o mocy minimum **20 MW**

Instalacja PV
o mocy minimum **20 MW**

Magazyn energii
o mocy minimum **50 MW**

Wypełnij formularz i zgłoś projekt

<https://www.gkpge.pl/grupa-pge/innowacje/projekt-moc>

Artykuł drugiej potrzeby Nie jest to przyjemność duża...

Z „czystej formy” wyżyć trudno. „622 upadki Bunga” czy „Pożegnanie jesieni” to nie są czytała dla mas. Stanisław Ignacy Witkiewicz prowadził więc w Zakopanem firmę portretową. Portrety malował na zamówienie, dla pieniędzy. Gdy trafiła się hrabianka lub mieszcza z ciekawą fizjonomią, to jeszcze pół biedy. Nie zawsze się jednak trafiła...

„Nie jest to przyjemność duża
Cały dzień malować stróża
I za taki marny zysk
Zgłębiać taki głupi pysk”.

Po co mi ten cytat z Witkacego? Nie, nie chcę napisać, że Donald Tusk to marny stróż. Jaki tam z niego stróż! Czy oprócz własnych interesów i interesów kumpli czegoś jeszcze pilnuje? Jeśli ktoś tu robi za stróża, to już raczej – jak się mówi – moja nieskromna osoba.

Nie chcę też napisać, że premier Donald Tusk ma głupi pysk. Na „marny zysk”, choć złote czasy dziennikarstwa przeminęły, także nie zamierzam się skarżyć. Chcę napisać, że pisanie o Tusku to nie jest przyjemność duża. Właściwie nie jest to żadna przyjemność. Niestety, jak powiedziałyby Szanowny Noblista, który właśnie okazał się analfabetą – nie chcem, ale muszem.

Dawno, dawno temu w odległej galaktyce felietonista czekał na wiadomość o potknięciu, kłamstewku czy szachrajstwie ministra albo premiera. A potem robił z tej informacji pożytek zgodnie z charakterystyczną dla swej profesji sztuką hiperboliczną: przesadzał, podkreślał, domalowywał konteksty, czyli robił z igły widły, a z grzebienia grabie. Pisanie felietonów było zajęciem wymagającym, oprócz koniecznej dozy złośliwości, także finezji i znajomości dziennikarskiej kuchni. Efektem miała być przecież pikantna wisienka na papierowym torcie gazety.

Niestety, dziś wisienki, nawet doprawione pieprzem, nie zadowalają już podniebień. Świat wyszedł z formy. I nie ma Hamleta, który chciałby wracać go do normy. Politycy bez skrępowania rzucają grubym, najgrubszym słowem. Choćbyś nie wiadomo jak bezczelnego pegaza dosiadł – do poziomu Tuska et cohortes nie doskoczysz. Afera goni aferę, skandal skandal, kłamstwo idzie z kłamstwem. I tak dzień po dniu, tydzień po tygodniu, rok po roku. Na płachetku powiatowej gazety nie tylko nie da się z tym walczyć, ale nawet nadążyć.

Podobno dziennikarz to ktoś, komu wymowni Anglicy (a może Amerykanie?) powierzyli zadanie watchdoga; dziennikarski, nomen omen, „psi obowiązek”. „Watchdog”, czyli pies stróżujący, czuwa nad władzą i alarmuje o jej nadużyciach.

No cóż, jak trzeba to trzeba. Trzeba pisać o Tusku. Choć nie jest to przyjemność duża.

DARIUSZ KUZIAK

Z bocznego toru Populizm słabością demokracji



Gdy mówi się o politycznej wojnie polsko-polskiej, myślą wraca się do niegdyśszego pomysłu utworzenia koalicji Prawa i Sprawiedliwości z Platformą Obywatelską, czyli do PO PiS. Taka koalicja pewnie na krótką metę złagodziłaby bieżące spory, ale wcześniej czy później wygenerowałaby się jakaś siła opozycyjna nie tylko kontestująca decyzje PO PiS-u, ale wręcz zarzucająca tej formacji kosmopolityzm, odejście od tradycyjnych wartości, zaprzęgnięcie się zdegenerowanemu zachodowi. Tak myśli całkiem spora część naszego społeczeństwa i nic dziwnego, że nie brakuje chętnych do jej politycznego zagospodarowania.

Za niemalże dogmat przyjęto, że mimo wszelkich wad, demokracja jest najlepszym ustrojem. Ten ustrój rzeczywiście chroni narody przed krwawymi rewolucjami, rewoltami, zamachami stanu. Wszystko lub prawie wszystko rozgrywa się bowiem przy urnie wyborczej. Tam raz na jakiś czas można ulżyć swoim frustracjom. Przepędzić nie tylko zniechędzonego polityków ze szczybla centralnego, ale także nieudolnych i skorumpowanych, jeśli nabierzemy takiego przekonania, prezydentów dużych miast, burmistrzów, wójtów i starostów. Uwierzyć, że następni będą lepsi i uspokoić tym samym, na pewien czas, niezdrowe emocje.

Demokracja ma jednak wiele słabości, a jedną z nich jest populizm. Konieczność kokietowania wyborców jest powodem zaniechania wielu potrzebnych decyzji. Ekonomiści od lat mówią, na przykład, o konieczności wydłużeniu wieku emerytalnego. Przy słabnącej dzietności i wydłużającym się życiu emerytów system na dłuższą metę nie wytrzyma obciążeń finansowych. Czym innym jest jednak wiedza, a czym innym wola wprowadzenia pewnych mechanizmów. Ostatnim premierem, który podjął próbę podniesienia wieku emerytalnego była Ewa Kopacz. Efekt tej decyzji okazał się dla niej i jej formacji opłakany. Platforma musiała pożegnać się z władzą, a PiS przywrócić poprzednie rozwiązania. Od tamtego czasu żaden gabinet nawet nie wspomniął o konieczności zreformowania systemu ubezpieczeń społecznych. Nie oznacza to, że kiedyś taka reforma nie zostanie wręcz wymuszona przez trudną sytuację ekonomiczną państwa, ale wtedy kuracja będzie znacznie bolesniejsza. Póki co jednak na horyzoncie politycznym nie widać mężów stanu gotowych na odważne wyzwania. Cieszy to osoby zbliżające się do magicznych 65 lat, a młodszy... jeszcze nie myślą co będzie w dalszej przyszłości.

MIROSLAW BUCZEK

Od japońskich grafik po obraz pod stopami

Grafiki inspirowane górami i Japonią oraz obrazy, w których domowe przedmioty opowiadają o emocjach. W Muzeum Regionalnym w Siedlcach można oglądać dwie wystawy będące efektem współpracy placówki z Uniwersytetem w Siedlcach.

Na ekspozycji „Droga mnie układa. Grafiki Weroniki Marszelewskiej” znalazły się m.in. czarno-biały cykl „Skalny świat” oraz drzeworyty wykonane podczas rezydencji artystycznej w Japonii. Siedlce są miejscem, w którym wybrane prace pokazano pierwszy raz w Polsce.

– Specjalnie zatrzymałam te prace, żeby właśnie tutaj miały swoją polską premierę – podkreśla **Weronika Marszelewska**.

Warto przyjrzeć się także „Nieuchwytnym”. To niewielkie papierowe obiekty zamknięte w szklanych pojemnikach, powstałe z pozostałości procesu twórczego, w tym odbitek, które nie spełniły oczekiwań artystki.

Z kolei na wystawie „Maciej Tołwiński. Obrazy z wnętrza” zwyczajne meble stają się nośnikami wspomnień i uczuć.

– Spróbowałem wykorzystać przedmioty jako komentarz, jako sposób przekazywania emocji. Chciałbym, żeby te przedmioty opowiadały o naszych rozterkach, nawet o kompleksach – tłumaczy **Maciej Tołwiński**.

Artysta wykorzystał jako podłoże duże płyty meblowe. Jedną z prac położył na podłodze – można po

niej chodzić i na niej siadać. Ślady pozostawione przez zwiedzających mają zmieniać obraz i stawać się częścią jego historii.

Obie ekspozycje otwarto 18 września. To pierwszy wspólny projekt wystawienniczy realizowany w ramach porozumienia między Wydziałem Sztuki Uniwersytetu w Siedlcach a muzeum. Oboje artyści są związani z uczelnią: Marszelewska pracowała tam przez trzy i pół roku, a Tołwiński prowadzi zajęcia na Wydziale Sztuki.

– Chcielibyśmy wspólnie działać, dzielić się doświadczeniami, udostępniać sobie galerie i zapraszać artystów – mówił prowadzący wernisaż Krzysztof Chaberski, pracownik muzeum i radny sejmiku województwa mazowieckiego. W planach są kolejne przedsięwzięcia, w tym plenery artystyczne, a także udostępnianie uczelni zbiorów muzealnych.



Weronika Marszelewska



Maciej Tołwiński

„Obrazy z wnętrza” można oglądać do 1 listopada 2026 roku, a „Droga mnie układa” do 29 listopada w Muzeum Regionalnym im. Mieczysława Asłanowicza w Siedlcach.

Tekst i zdjęcie: **Aga Król**
Więcej na: tygodniksiedlecki.com

Trzy dni z nauką i sztuką

Od 22 do 24 października na Uniwersytecie w Siedlcach trwać będzie 28. Festiwal Nauki i Sztuki.

Tegoroczna edycja przebiega pod hasłem „Pasja poszukiwań...”. W programie znalazły się wykłady, warsztaty, pokazy i spotkania skierowane zarówno do dzieci i młodzieży, jak i dorosłych.

Festiwal rozpocznie się 22 października w Auli im. J. Skołańskiego w Instytucie Nauk Biologicznych przy ul. B. Prusa 14. Podczas sesji inauguracyjnej uczestnicy poznają m.in. świat grzybów owadobójczych,

tajemnice ewolucji pajaków oraz zachowania bąkojadów w Afryce.

W kolejnych dniach nie zabraknie zajęć praktycznych. W programie są m.in. warsztaty „CSI: Sprawca na szalce Petriego”, izolowanie DNA z truskawek, badanie poziomu cholesterolu oraz pokazy chemiczne. Miłośnicy nowych technologii będą mogli poznać możliwości sztucznej inteligencji i dużych modeli językowych, a także sprawdzić się na symulatorze lotu dronem FPV.

Organizatorzy przygotowali również wydarzenia dotyczące psychologii, komunikacji, geopolityki, wojny

informacyjnej, cyberprzemocy i design thinking. Nie zabraknie także akcentów kulturalnych. Muzeum Regionalne im. Mieczysława Asłanowicza zaprasza m.in. na prelekcje podróżnicze oraz uroczystość wręczenia Nagrody Złotego Jacka.

Na większość warsztatów obowiązują wcześniejsze zapisy. Zgłoszenia należy kierować mailowo bezpośrednio do prowadzących, najpóźniej cztery dni przed wydarzeniem. Szczegółowy program i dane kontaktowe znajdują się na stronie internetowej festiwalu: festiwal.uws.edu.pl. (MP)

KINO KOBIET

Kino Kobiet to zawsze ciekawy film specjalnie dobrany do żeńskiej widowni, poprzedzony licznymi atrakcjami organizowanymi tuż przed seansem na sali kinowej.

Fantastyczna, luźna atmosfera seansu ma już swoje stałe fanki! Nie ma takiej drugiej imprezy, która byłaby skupiona wyłącznie na kobietach! Z myślą o Was, Drogie Panie dobieramy film wieczoru oraz atrakcje przed seansem filmowym.

Drogie Panie, **21 października** zapraszamy na pokaz z polską komedią „**Jak żyć, żeby nie zwariować**” (podobno film tak dobry, że dorównuje „Teściom”!). Anka ma porzucić idealne życie, dopóki zdrada, utrata pracy, długi i problemy z dziećmi nie wyrzucą go do góry nogami. Zamiast się poddać, postanawia wreszcie zaważyć o sobie i zacząć żyć na własnych zasadach – z humorem, odwagą i sporą dawką chaosu.

KINO KOBIET

21 października

Godz. 18:00

Twoje miasto, Twoje kino

HELIOS

www.helios.pl

MOTYW WIECZORU

21 października zapraszamy w kreacjach w stylu „jesienna dziewczyna”.

ATRAKcje WIECZORU

Chcesz poznać najnowsze trendy w modzie, nowinki kosmetyczne, chcesz zadbać o swoje zdrowie? Ten seans jest dla Ciebie! Gwarantujemy niezapomniane emocje w babskim towarzystwie! **Do zobaczenia!**

PRZEDSIĘBIORCO,

MAZOWIECKI FUNDUSZ PORĘCZEŃ SP. Z O.O.

wspiera mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa,
ułatwiając im dostęp do finansowania
i rozwoju firmy poprzez:

- poręczenia należytego wykonania umowy,
- wniesienie wadium przetargowego,
- poręczenia kredytów, pożyczek i leasingów,
- doradztwo dla przedsiębiorców,
- szkolenia biznesowe i finansowe



WIĘCEJ NA: www.mfpk.com.pl

Mazowsze.
serce Polski



MAZOWIECKI
FUNDUSZ
PORĘCZEŃ

RFRWM
REGIONALNY FUNDUSZ ROZWOJU
WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO

Ekonomia to przyrodnia siostra służby zdrowia

Rozmowa z Arturem Skórą, ustępującym dyrektorem SPZOZ w Węgrowie.

■ **Niedługo pożegna się Pan ze stanowiskiem dyrektora SPZOZ w Węgrowie. Nie żal Panu odchodzić?**

– Spodziewałem się tego pytania. Żona też mi je już ze trzy razy zadawała. Cóż, żalu może trochę i jest, ale decyzja ta nie była nagła, tylko dobrze przemyślana. Już od dwóch lat mówiłem naszej pani staroście, że chcę odejść ze stanowiska dyrektora. Jestem po prostu zmęczony, zarówno fizycznie, jak i psychicznie, ponieważ od 40 lat wykonuję pracę na 2,5 etatu. Jestem bowiem nie tylko dyrektorem, ale też praktykującym lekarzem. Od dawna wiedziałem, że kiedyś przyjdzie ten czas, kiedy z czegoś trzeba będzie zrezygnować. I właśnie ten czas nadszedł.

■ **Na dyrektora SPZOZ w Węgrowie został Pan powołany przed 27 laty. Jak wspomina Pan swój pierwszy dzień pracy na tym stanowisku?**

– Takie momenty zawsze się pamięta, choć w tym przypadku za dużo do zapamiętania nie było. Gabinet dyrektorski to było niewielkie pomieszczenie na piętrze obecnego budynku administracyjnego, a w nim cherlawe biurko z pustymi szufladami i jakieś krzesło. Wstyd tam było gości przyjmować. Nie to jednak było najgorsze, ale to, że nie było żadnych informacji o stanie finansów zakładu. Musiałem je po prostu wydobywać i do wszystkiego samemu dochodzić.

■ **To nie wiedział Pan, brzydko mówiąc, w co się Pan pakuje?**

– To był okres dużych zmian w służbie zdrowia, która wcześniej była zarządzana centralnie. W sierpniu 1998 roku ZOZ-y przekształcono w Samodzielne Publiczne Zakłady Opieki Zdrowotnej. Utworzono coś, co do końca nie mieści się w kategoriach ekonomii, ale funkcjonuje tak do dziś. W wyniku jednej z wielkich reform wprowadzonych przez rząd AWS, SPZOZ-om nadano samodzielność prawną i organizacyjną. Powstały też Kasy Chorych, które miały zapewnić finansowanie służby zdrowia, płacąc za wykonane świadczenia medyczne. To była duża nowość. Pamiętam, że pierwszy rok samodzielnego funkcjonowania zamknęliśmy stratą 570 tys. złotych. Trzeba więc było przemyśleć całą organizację zakładu, jego działalność i dokonać takich zmian, żeby wszystko się ekonomicznie spinało. Trzeba też było ileś tam osób

zwołać z pracy. Usprawnienie pracy zakładu spowodowało, że po pół roku wyszliśmy na plus. I tak trwamy przez te 27 lat do dziś.

■ **Przez te wszystkie lata podejmował Pan szereg decyzji. Które albo które z nich były najtrudniejsze?**

– Chyba te dotyczące zwalniania pracowników, które musiałem podjąć na początku urzędowania. To bardzo trudne i nieprzyjemne decyzje. Ale należało je podjąć, bo jak w firmie brakowało pieniędzy, to trzeba było kogoś zwolnić lub przesunąć na gorsze stanowisko. Tych zwolnień ludzi było stosunkowo niewiele, ale się zdarzały. Dlatego dziś pilnujemy zatrudnienia i staramy się nie zatrudniać nadmiaru pracowników.

■ **Łatwiej było zarządzać SPZOZ-em w latach 90. i na początku XXI wieku, czy obecnie?**

– Zarządzanie zakładem służby zdrowia to jak płynięcie statkiem, ale nie po Oceanie Spokojnym, tylko po niespokojnych wodach Atlantyku. Cały czas zmieniają się przepisy ogólne, rozporządzenia i warunki stawiane przez NFZ. Jest też konkurencja prywatnych przychodni i gabinetów, z którymi może nie tyle trzeba walczyć, ale konkurować na dobrych zasadach, a czasami i współpracować. Wszystko po to, żeby na końcu pacjent chciał do nas przyjść, bo za niego otrzymujemy pieniądze. Zarówno kiedyś, jak i obecnie wyzwaniem jest zapewnienie firmie stabilności finansowej. Gdy ma się pewne zasoby finansowe, a my od lat staramy się je mieć, to o wiele łatwiej zarządzać zakładem. Nie zawsze bowiem na czas wpływają środki z NFZ, a zakład musi przecież funkcjonować, musi wypłacać ludziom pensje. Łatwiej i spokojniej się rządzi, gdy ma się trochę środków w zapasie. Najlepiej, żeby było na koncie kilka milionów, ale nie o to chodzi, gdyż publiczna służba zdrowia nie musi zarabiać. Najlepiej byłoby, gdyby bilans oscylował wokół zera. No, może mały plusik by się przydał.

■ **Co jest największym wydatkiem w budżecie SPZOZ?**

– To płace pracowników plus pochodne. Na to wydajemy już około 75 proc. naszego budżetu. Oby tylko ten wskaźnik się nie zwiększał, bo mogą zacząć się kłopoty.

■ **SPZOZ to nie tylko bieżące leczenie pacjentów, ale też inwestycje. Przez 27 lat było ich**



Artur Skóra

fot. sej

bardzo dużo. Z której jest Pan najbardziej zadowolony?

– Trudno wymienić jedną, bo wszystkie na pewnym etapie, były bardzo ważne. Na przykład zakup wysokiej klasy gastroskopu dla szpitala. Nie mieliśmy na to wystarczających pieniędzy, więc zwróciliśmy się o wsparcie do samorządów i ono zostało nam udzielone. Widziałem później zdziwienie kolegów dyrektorów, którzy pytali: „To samorzady dały ci pieniądze na sprzęt?”. Ano dały, bo taka była potrzeba chwili. Bardzo ważną inwestycją była budowa bloku operacyjnego, który wyposażyliśmy w najnowocześniejszy sprzęt, jaki był wówczas na rynku.

■ **Jest tam nie tylko nowoczesny sprzęt medyczny, ale też są – co chyba nieczęsto jest spotykane – kolorowe imitacje tulipanów i storczyków na ścianach bloku operacyjnego.**

– To była moja osobista inicjatywa. W młodości miałem studiować na Akademii Sztuk Pięknych, ale mnie z tej drogi zawrócono. Więc te tulipany to efekt wcześniejszych zainteresowań... Jeśli jednak mówimy o inwestycjach, to nie sposób pominąć zakupu tomografu. To był poważny skok w przyszłość. Wcześniej pacjentów na badania woziliśmy do Warszawy, a odkąd mamy swój tomograf, możemy je przeprowadzać

na miejscu. Kolejną inwestycją był zakup rezonansu magnetycznego. Obecnie wykonujemy rocznie około 3 tys. badań tomograficznych i tyle samo na rezonansie magnetycznym. Mamy też bardzo dobrze wyposażoną pracownię laboratoryjną i nowoczesne aparaty do USG. Cały czas inwestujemy, starając się kupować sprzęt z „górnej półki”. Dlaczego? Bo biednego nie stać na zakup czegoś tańszego i słabszego, co po pewnym czasie trzeba wymienić.

■ **Z ostatnich inwestycji najważniejszą jest chyba Zakład Opiekuńczo-Lecniczy. Kiedy zostanie otwarty?**

– Myślę, że jeszcze w tym miesiącu. ZOŁ jednak ruszy formalnie dopiero, kiedy uzyskamy kontrakt z NFZ. ZOŁ to najważniejsza i najdroższa inwestycja w historii SPZOZ. Myślałem o niej, gdy byłem jeszcze radnym powiatowym, ale wtedy na to nie było pieniędzy. W tym roku otrzymaliśmy dofinansowanie z KPO w kwocie 20 mln zł, dołożyliśmy do tego swoje 5 mln zł, a na pozostałą kwotę (około 8 mln zł) dokładają samorzady gminne, powiatowy i wojewódzki. Oprócz ZOŁ-u rozbudowujemy też, za własne pieniądze (prawie 5 mln zł), szpitalną Izbę Przyjęć. Realizujemy również inne przedsięwzięcia w szpitalu i przychodniach rejonowych, m.in. w Łochowie. Ten rok jest dobry

pod względem inwestycji, gdyż nagle pojawiło się wiele możliwości uzyskania dofinansowania do licznych projektów. Jednak do wszystkiego trzeba dokładać ze środków własnych. W sumie w tym roku prowadzimy inwestycje na około 50 mln złotych, przy budżecie SPZOZ rzędu 110 mln złotych.

■ **SPZOZ bez długów, i to przez 27 lat z rządu, to ewenement w polskiej rzeczywistości. Co trzeba robić, by tak prowadzić zakład?**

– Z jednej strony trzeba pilnować finansów, a z drugiej mieć oparcie w organie nadzorczym, jakim jest powiat, w Radzie Społecznej przy SPZOZ oraz w lokalnych samorządach. Ja przez te wszystkie lata miałem oparcie w samorządach. Jak związki zawodowe czy pojedynczy pracownicy walczyli o podwyżki i szli na skargę do starosty, to tam słyszeli: „Idźcie do dyrektora, jak będzie miał pieniądze, to da, a jak nie będzie miał, to nie da”. Nie można też budować czegoś na wyrost, co później tylko generuje koszty, a efekty są nie takie, jak się oczekiwało. Inwestować też trzeba rozsądnie, z głową. Ekonomia to przyrodnia siostra służby zdrowia. Bez niej nie da się dobrze zarządzać zakładem.

■ **Z końcem października opuszcza Pan dotychczasowe stanowisko. Wybrano już następcę, będzie nim dotychczasowy Pana zastępca Paweł Królasik. Czego by Pan życzył nowemu dyrektorowi?**

– Żeby był twardy i miał jasno wytyczony kierunek działania. Życzę mu wytrwałości i trzymania finansów w ryzach, wsparcia ze strony organów samorządowych i oczywiście zrozumienia jego działań wśród załogi. Lubić go nie muszą, bo dyrektora nikt nie lubi, zwłaszcza gdy wymaga i nie chce spełniać wszystkich postulatów. Myślę, że pan Paweł ma wszystkie cechy, żeby być dobrym dyrektorem SPZOZ.

■ **Odchodzi Pan ze stanowiska dyrektora, ale chyba nie rezygnuje do końca z pracy w służbie zdrowia?**

– Ależ skąd. Dotychczas pracowałem na 2,5 etatu, teraz myślę, że będę pracował na 1,5 etatu. Pracę w ZOZ-ie zaczynałem jako lekarz i chcę skończyć jako lekarz, służąc pacjentom w szpitalu, przychodniach czy pracowniach USG.

■ **Dziękuję za rozmowę i życzę wszystkiego dobrego na nowej zawodowej ścieżce życia.**

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Hubertus Węgrowski wraca do Węgrowa

Patronat „TS”

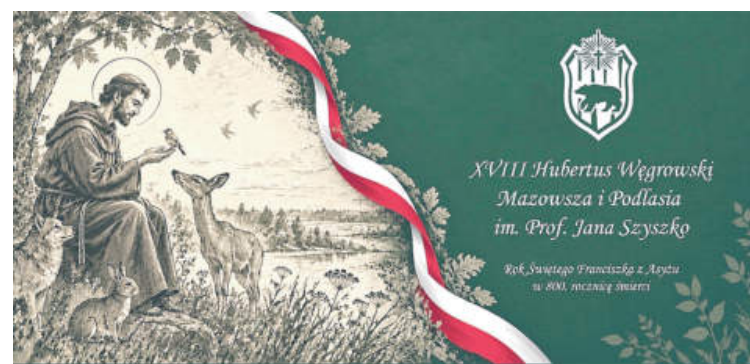
Po kilku latach przerwy największa myśliwska impreza w regionie jaką jest Hubertus Węgrowski znów odbędzie się w Węgrowie. Na uczestników czeka wiele atrakcji przygotowanych przez myśliwych i rolników.

XVIII Hubertus Węgrowski Mazowsza i Podlasia im. prof. Jana Szyszkos odbędzie się w niedzielę 18 października na Rynku Mariackim w Węgrowie. To wyjątkowe święto myśliwych,

leśników, rolników i miłośników przyrody rozpocznie się o godz. 12 mszą świętą w węgrowskiej Bazylice Mniejszej, której przewodniczyć będzie bp Piotr Sawczuk, ordynariusz diecezji drohiczyńskiej.

Na godz. 13.20 zaplanowano wręczenie Nagrody im. prof. Jana Szyszkos, a o godz. 14 rozpocznie się Jarmark Hubertowski. W programie jarmarku znalazły się m.in.: koncert Centralnego Zespołu Polskiego

Związku Łowieckiego pod przewodnictwem Mieczysława Leśniczaka, ogłoszenie wyników konkursu ekologicznego „Śladami św. Franciszka – opowieści z węgrowskiego lasu”, prezentacja dorobku przyrodniczego Polskiego Związku Łowieckiego i rolników, degustacja zdrowej polskiej żywności, w tym dziczyzny, prezentacja psów myśliwskich (ze szczególnym uwzględnieniem ras polskich) oraz sokolnictwa. (sej)



– Wysoki sędzie, czy ja jestem takim zwyrodnialcem i mordercą? (...) Ja nie miałem powodu, by zabić ratownika, jak dwa razy mi życie ratowali – mówił oskarżony.

Trzydzieści lat. Nie dożywocie

– Sąd nie miał żadnych wątpliwości, że chciał zabić i zabił – mówiła sędzia Aneta Kowalczyk-Makuła, ogłaszając wyrok na Adama Cz. Za zabójstwo ratownika medycznego Cezarego L. i usiłowanie zabójstwa jego kolegi Mateusza M. Sąd Okręgowy w Siedlcach wymierzył mu 30 lat więzienia, choć prokurator domagał się dożywocia.

25 stycznia 2025 roku na dyspozytornię w Siedlcach wpłynęło zgłoszenie o mężczyźnie z dusznościami przy ulicy Sobieskiego. Na miejsce pojechali ratownicy: Cezary L., tuż przed emeryturą, oraz Mateusz M., kierownik zespołu. Pacjentem był Adam Cz., który wcześniej pił alkohol u sąsiadki i rozbił sobie głowę, spadając z krzesła. Gdy ratownicy poinformowali go, że musi jechać do szpitala, nie protestował. A potem, jak zeznał Mateusz M., „nagle, bez słowa, chwycił dwa noże kuchenne”. Jednym uderzył Cezarego L. w pierś, a drugiego ratownika zranił w rękę podczas szarpaniny.

Cezary L. zmarł w szpitalu. Jego serce zatrzymało się jeszcze w mieszkaniu, ale udało się je wznowić. Przed salą operacyjną ponownie przestało bić.

Jeden z sąsiadów, który ruszył z pomocą i obezwładnił napastnika, zapamiętał słowa Mateusza M. zwracającego się do rannego kolegi: „Czarek, Czarek, wszystko będzie dobrze”.

SĄSIAD, KTÓRY WIDZIAŁ NÓŻ

Podczas ostatniej rozprawy, 24 września, sąd przesłuchiwał kolejnych świadków. Policjant z pierwszego patrolu opisał, że po przybyciu na miejsce ratownicy udzielali pomocy koledze, a oskarżony był już obezwładniony przez sąsiada.

Zapytany przez sędzie Anetę Kowalczyk-Makulę o zachowanie zatrzymanego odpowiedział: – W pierwszych minutach próbował się szamotać, potem się uspokoił i nic nie mówił. Nie odpowiadał na pytania, gdzie są noże. Milczał.

Szczegółowo przesłuchiowano również mężczyznę, który przytrzymał Adama Cz. do przyjazdu policji. Prokurator Kamil Żmudziński pytał go o wcześniejsze sytuacje, w których oskarżony miał zachowywać się agresywnie po alkoholu i sięgać po nóż.

Przypomniał mu o awanturze po alkoholu, o której mówiła w sądzie była żona mężczyzny.

– To było po alkoholu, ale nie pamiętam, to było dawno temu – przyznał mężczyzna, a sędzia dopytała, ile czasu przed zdarzeniem z 25 stycznia. – Z miesiąca, może dwa. Nie pamiętam dokładnie.

Gdy sąd zapytał, czy użyto noża, świadek odpowiedział: – No nie... kto tam noża używał. Chyba że do jedzenia.

Wtedy prokurator odczytał zeznania byłej żony świadka, dawnej partnerki Adama Cz. Opisywała w nich, że podczas picia alkoholu u znajomych „Adam wziął nóż z kuchni”, a gdy byli razem „czasem po alkoholu miał napady agresji, ale nie zawsze”, „czasem bałam się go po alkoholu”.

– Była scysja między nami, jak to

po alkoholu. Nic takiego się nie działo – powiedział sąsiad, więc sąd zapytał jeszcze raz, czy był nóż: – Może brał jakiś nóż. To było dawno temu.

Prokurator dążył: czy oskarżony zamierzył się na pana nożem?

– No wziął z kuchni. Za dużo czasu minęło. Ja byłem wypity i on też. Zabrałem mu nóż i poszliśmy dalej pić – przyznał, a zapytany o napady agresji, odpowiedział krótko: – Po alkoholu miał.

Prokurator wrócił również do wydarzeń z 25 stycznia. Chciał wiedzieć, czy świadek widział nóż wbity w ciało ratownika.

– Tak! Widziałem nóż w brzuchu – odpowiedział mężczyzna. – Ten ratownik klęczał i mówił: Czarek, Czarek, będzie dobrze. Adam stał pokrwawiony. Przechodziłem obok ratowników. Leżał na ziemi, tamten go uciśkał. Trzymałem Adama, żeby znowu coś nie było. Byłem w szoku – zeznał.

Sąd przypomniał, że zeznał, iż Adam Cz. kilka razy powtarzał, że zabije wszystkich, także wtedy, gdy go przytrzymywał.

– Może tak było, to było dawno temu. Już nie pamiętam – odpowiedział świadek. Gdy prokurator zapytał, czy oskarżony mówił o chęci powrotu do zakładu karnego, sąsiad odrzekł: – Mi tego nie mówił. Na ten temat z nim nie rozmawiałem nigdy.

(...) chciał wrócić do więzienia, bo tam miał telewizję, jedzenie i pranie.

Kto by chciał wracać do zakładu karnego?

Po przesłuchaniu świadków sąd zamknął przewód sądowy i uprzedził strony o możliwej zmianie kwalifikacji prawnej czynów, polegającej na wyeliminowaniu motywacji zasługującej na szczególne potępienie.

„POTRAKTOWAŁ CZŁOWIEKA JAK NARZĘDZIE”

Prokurator Kamil Żmudziński, rozpoczynając mowę końcową, zestawił dwa różne przebiegi dnia 25 stycznia. Adam Cz. poszedł na zakrapianą alkoholem imprezę, a Cezary L. ruszył do pracy, której celem było pomaganie ludziom i ratowanie ich życia.

Prokurator relacjonował, że oskarżony wypił tego dnia dużo alkoholu, do tego stopnia, że ok. godz. 17 nie był nawet w stanie usiedzieć na krześle. Następnie opuścił imprezę, doprowadzono go do mieszkania w tej samej klatce, po czym sam wezwał pogotowie, otworzył drzwi ratownikom, a chwilę później zaatakował jednego z nich, zadając mu cios nożem w klatkę piersiową bez ostrzeżenia.

Motywy według prokuratora miała być chęć powrotu do zakładu karnego, o czym w sądzie zeznały były partnerki Adama Cz. Według nich oskarżony mówił, że nie radził sobie finansowo i chciał wrócić do więzienia, bo tam miał telewizję, jedzenie i pranie. Miał mówić, że może kogoś nawet zabić, żeby dostać się do zakładu karnego.

– Ta motywacja jest szczególnie bulwersująca. Oskarżony potraktował człowieka jako narzędzie, które pozwoli mu dostać się do zakładu karnego – mówił prokurator.

Podkreślał, że Cezary L. był człowiekiem o nieposzlakowanej opinii, dla którego praca i pomaganie innym stanowiły pasję. Poczytalność oskarżonego uznał za niewątpliwą. Nie dopatrywał się okoliczności łagodzących i zażądał dla oskarżonego dożywocia oraz ośmiu lat pozbawienia praw publicznych.

– Surowa kara nie przywróci życia, ale pozwoli tę zbrodnię nazwać karygodną. To zbrodnia zasługująca na jak największe potępienie – zakończył.

Pełnomocnik Mateusza M. mówił o traumie, z którą jego klient zmaga się po ataku. Ratownik nadal pracuje w zawodzie, ale każdy wyjazd wiąże się dla niego z trudnymi emocjami, a zdarzenie śni mu się po nocach. Mecenas wniósł o 50 tys. zł zadośćuczynienia i poparł wniosek prokuratury dotyczący kary.

Pełnomocniczka wdowy po Cezarym L. również poparła stanowisko oskarżenia. Wniosła o przekazanie 150 tys. zł na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym,

zgodnie z wolą wdowy, która nie chciała otrzymać pieniędzy od oskarżonego.

„SPRAWY KARNE ROZSTRZYGA SĄD, NIE SPOŁECZEŃSTWO”

Obronca Adama Cz., adwokat Piotr Protasiuk, zwrócił uwagę na społeczne oczekiwania dotyczące surowej kary.

– Wiem, jakie są oczekiwania opinii społecznej, która w zasadzie wydała wyrok. Być może byłby to nawet wyrok surowszy, niż przewiduje ustawodawca. To rozumiem, bo ludzie widzą skutki, a nie przyczynę. Sprawy karne nie są jednak rozstrzygane przez społeczeństwo, tylko przez sąd – mówił.

Przypomniał, że oskarżony nie pamięta zdarzenia, i przekonywał, że nie można bez wątpliwości przyjąć, iż zaplanował zabójstwo, by trafić do zakładu karnego. Prosił sąd o rozsądek i podkreślał, że jego klient nie powinien zostać trwale wyeliminowany ze społeczeństwa.

Adam Cz. również zabrał głos, kwestionując, że świadomie chciał zabić ratownika.



fot. mc

Sąd wymierzył Adamowi Cz. łączną karę 30 lat więzienia.

– Wysoki sędzie, czy ja jestem takim zwyrodnialcem i mordercą? (...) Ja nie miałem powodu, by zabić ratownika, jak dwa razy mi życie ratowali. O co tu chodzi, to ja nie wiem. Ja nic nie pamiętam z tego zajścia – powiedział.

„MÓWIENIE, ŻE SIĘ NIE PAMIĘTA, JEST WYGODNE”

5 października sędzia Aneta Kowalczyk-Makuła ogłosiła wyrok. Sąd uznał Adama Cz. za winnego zabójstwa Cezarego L. i usiłowania zabójstwa Mateusza M., ale wyeliminował z opisu obu czynów motywację zasługującą na szczególne potępienie.

– Mówienie, że się nie pamięta, jest wygodne, bo pozwala nie odpowiadać na pytanie, w tym najważniejsze w tym postępowaniu: dlaczego pan to zrobił. Oskarżony milczał, a jednocześnie deklarował współpracę. A odpowiedź na to pytanie była kluczowa, bo w sposób istotny wpływała na kwalifikację obu czynów – powiedziała sędzia.

Sąd oparł się m.in. na opinii biegłych z Choroszczy. Nie stwierdzili oni psychozy, rozpoznali natomiast dysocjalne zaburzenia osobowości i uzależnienie od alkoholu. Oskarżony rozumiał znaczenie swoich czynów, choć jego zdolność kierowania postępowaniem była ograniczona z powodu upojenia. Dwie godziny po zabójstwie miał około dwóch promili alkoholu.

– Wprowadził się w stan upojenia, które mógł przewidzieć. Wiedział, że jak pije wódkę, to kończy się to dla niego utratą pamięci – podkreśliła sędzia.

Najwięcej uwagi sąd poświęcił motywacji wskazywanej przez prokuraturę. Sędzia zaznaczyła, że rozmowy o powrocie do więzienia odbyły się w niesprecyzowanym czasie

przed zabójstwem. Jedną z byłych partnerek oskarżonego mówiła o luźnych rozmowach, a druga nie potrafiła ocenić, czy jego słowa były poważne.

– Nie wybrzmiało z wypowiedzi oskarżonego i innego materiału, by można było mówić, że zabił, bo chciał pójść do więzienia – oceniła sędzia. Jednocześnie nie miała wątpliwości co do zamiaru: – Zadał pokrzywdzonemu z dużą siłą uderzenie nożem, którego długość całkowita przekraczała 32 cm, a ostrze miało około 20. Ofiara była zaskoczona. Bez wątpienia oskarżony zaatakował miejsce newralgiczne, istotne dla życia człowieka. Sąd nie miał żadnych wątpliwości, że chciał zabić i zabił – powiedziała sędzia.

Za zabójstwo Cezarego L. i usiłowanie zabójstwa Mateusza M. sąd wymierzył Adamowi Cz. łączną karę 30 lat więzienia. Zobowiązał go również do zapłaty po 50 tys. zł na rzecz Mateusza M. i wdowy po zmarłym ratowniku. Pieniądze dla wdowy mają trafić do Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym.

Surową karę sędzia uzasadniła m.in. brakiem skruchy i tym, że oskarżony mógł przewidzieć skutki upojenia alkoholowego.

– Nie usłyszeliśmy słów skruchy, oskarżony nie przeprosił za te czyny. Rozumie ich znaczenie i choćby z tego powodu takie słowa powinny paść – mówiła sędzia.

Na koniec zwróciła uwagę, że wymierzona kara może oznaczać, iż oskarżony spędzi resztę życia w więzieniu.

– Sąd wymierzył 30 lat łącznie, co jest karą odpowiednią. Można się zastanawiać, czy nie jest karą eliminacyjną, zważywszy na wiek oskarżonego, który w chwili obecnej ma prawie 60 lat.

Wyrok jest nieprawomocny.

MILENA CELIŃSKA

Chce, żeby dzieci były z niej dumne.

Wróciła na ring, by zawałczyć o siebie

W życiu Katarzyny Posiadały – siedleckiej ikony sportów walki, wielokrotnej mistrzyni muay-thai i kickboxingu zaszło wiele zmian. Po ośmiu latach przerwy wróciła na ring. Jednym z impulsów był rozwód. - W tak przykrych sytuacjach mogłam wybrać różne drogi, wypłakiwać oczy w poduszkę, ale wybrałam drogę sportową – mówi.

Po raz ostatni w oficjalnej walce siedlecką Gladiatorkę można było zobaczyć w 2018 roku. Po zdobyciu tytułu zawodowej mistrzyni Polski w K1 postanowiła czasowo zawiesić rękawice na kołku.

- Chciałam założyć rodzinę, urodzić dziecko. Wyszło z rozmachem – najpierw na świat przyszedł Wojtek, później Ola, a przerwa zdecydowanie się przeciągnęła. Ale już dawno się nauczyłam, że plany to jedno, a życie toczy się według własnego scenariusza – opowiada z uśmiechem Siedlczanka.

„FABRYKA” MA SIĘ DOBRZE

Gdy rozmawialiśmy w 2024 roku, Kasia zapytana, czy będzie jeszcze walczyć, nie odpowiedziała ani tak, ani nie. Wyraziła jednak obawy, czy nie stała się zbyt „mamuśkowata”, żeby wyzwolić w sobie agresję potrzebną do stoczenia prawdziwego pojedynku. Co sprawiło, że dwa lata później, w wieku 35 lat, rozwiązała swoje wątpliwości?

- Długo biłam się z myślami. Z jednej strony chciałam powrotu, z drugiej – nie czułam się gotowa. Brakowało mi czasu i możliwości, żeby spokojnie i dobrze przygotować się do zawodów – wspomina sportsmenka. - Wszystko zmieniło się w tym roku. Poczułam, że nadszedł mój czas, zapragnęłam znów poczuć tę adrenalinę. Zaczęłam głośno mówić na sali, że wracam. Przebiegałam półmaraton – jeden, potem drugi. Uświadomiło mi to, że moja „fabryka” ma się dobrze

i jeszcze wiele można z niej wyrzesać.

Impulsem były też zmiany w życiu osobistym. Kasia jest w trakcie rozwodu.

- W tak przykrych sytuacjach mogłam wybrać różne drogi, wypłakiwać oczy w poduszkę, ale wybrałam drogę sportową – mówi. - Chcę udowodnić sobie, ale też innym, bo wiele kobiet jest w podobnej do mnie sytuacji, że rozwód nie przekreśla życia. Nie chcę, żeby zniweczył moje plany i marzenia. Wręcz przeciwnie – czuję, że to najlepsza pora, żeby zawałczyć o siebie. Tupnąć nogą, sięgnąć po swoją ukrytą siłę. A muszę być silna – dla siebie i dzieci. One są moją największą inspiracją – one i dziewczyny, które trenuję. Mam wokół siebie mnóstwo ludzi, którzy naprawdę dobrze mi życzą. Z takim wsparciem czuję, że mogę przenosić góry.

JUŻ NIC NIE MUSIEĆ

Kasia wróciła na ring podczas Pucharu Polski w muay-thai w Nowej Soli. Wróciła w najlepszym możliwym stylu – zdobywając złoty medal.

- Wchodząc między liny, czułam ogromny spokój – taki, jaki może mieć tylko sportowiec, który nikomu nic nie musi udowadniać. Ja swoje już w życiu wygrałam – opowiada zawodniczka Gladiatora Siedlce. - Pierwszą rundę przeznaczyłam na rozpoznanie przeciwniczki. Byłam gotowa na dwa scenariusze – że ruszy na mnie ostro, wiedząc, że jestem dużo starsza, będzie chciała spróbować mnie zamęczyć. Albo będzie

stonowana, bo się o mnie „czytała” i woli być ostrożna. Ale od początku czułam przewagę siły. W końcu, jako mama, przez te wszystkie lata nanosiłam się dzieciakom, to siła musiała się zgadzać! (śmiech).

Kasia nie pozostawiła najmniejszych wątpliwości, pewnie wygrywając finałowy pojedynek.

- Wszystko mi wychodziło. Dobrze wyczuwałam dystans, byłam dynamiczna i precyzyjna. Słyszałam rady, jakie rywanka dostaje od swojego narożnika i potrafiłam przewidzieć jej niektóre kroki. Jestem z siebie bardzo dumna! Ale byłabym dumna nawet w przypadku przegranej – z tego, że spróbowałam, bo wiem, że w przeciwnym razie bardzo bym tego żałowała – mówi 35-latką.

Informacja na stronie internetowej „TS” o powrocie Kasi Posiadały na ring i jej sukcesie wywołała falę pozytywnych reakcji i gratulacji. Widać było, jak wielkim

uznaniem i szacunkiem siedlecka wojowniczką wciąż się cieszy. Pojawił się jednak również komentarz zarzucający Siedlczance, że jej rywanka miała zaledwie 17 lat.

- To jest takie umniejszanie – jakbym miała jakikolwiek wpływ na to, w jakim wieku jest moja przeciwniczka. Poszłam kategorię wyżej, żeby w ogóle zawałczyć, bo w swojej nie miałabym rywalki. Nigdy nie unikałam wyzwania. Sama, będąc w bardzo

najlepiej, jak potrafię, nawet na dziesięć ringowych wojen. Ale liczba rywali i ich poziom naprawdę nie zależą ode mnie i fajnie, gdyby kibice sobie to uświadomili – opowiada Siedlczanka.

APETYT NA WIELE

Ile sportowo z Kasi Posiadały z najlepszymi lat kariery, zostało do dziś?

- To bardzo trudne pytanie, na które sama jeszcze nie znam odpowiedzi – opowiada Gladiatorka. - 35 lat to w kobiecych sportach walki raczej wiek zaawansowany. Dziewczyny wtedy zazwyczaj kończą kariery, a ja wróciłam na ring. Ale zawsze byłam taką „przekorą” (śmiech).

Kasia twierdzi, że musiała nauczyć się trenować inaczej – mądrzej.

- Na inne aspekty zwracam uwagę. Już nie muszę tyle czasu poświęcać na technikę, bo co się miałam nauczyć, to już chyba się nauczyłam. Dawna Kasia musiała mieć wszystko perfekcyjnie poukładane – nie mogłam sobie darować, jeśli nie robiłam treningu. A teraz wiem, że jutro też jest dzień. Nie jestem już tak nastawiona na wynik, na wygraną. Moja głowa waży zdecydowanie mniej, a to akurat pomaga – opowiada.

Luźniejsze podejście nie oznacza, że Siedlczanka wyzbyła się ambicji – te niezmienne są na bardzo wysokim poziomie.

- Mam apetyt na bardzo dużo, ale najzdrowiej jest jeść małymi łyżeczkami. Skupiam się na muay-thai, ale nie wykluczam też walk kickbokserskich. Zobaczymy, co życie przyniesie – mówi siedlecka wojowniczką. - finalnie mój plan zakłada mistrzostwo świata. Sięgnąć po nie po blisko 10 latach od ostatniego tytułu – byłoby czymś naprawdę fantastycznym. Ale mam motywację i to nie byle jaką – chcę, żeby dzieci były dumne z mamusi!

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI



Katarzyna Posiadała

fort. arch.

młodym wieku, toczyłam pojedynki ze znacznie bardziej doświadczonymi dziewczynami. Bierzesz to, co przyniesie ci ring. Zawsze staram się przygotować

„Mazowsze do syta” - zgłoszenia zakończone

Aż ślinka cieknie!

Nasza redakcja będzie miała niezwykle twarde orzechy do zgryzienia, dokonując wyboru piątki finalistów w konkursie kulinarnym „Mazowsze do syta”. Wpłynęło mnóstwo fantastycznych przepisów, a na myśl o ich degustacji aż ślinka cieknie!

Finał konkursu odbędzie się w środę, 21 października w eleganckich wnętrzach Dworu Mościbrody. Finałowa piątka zaprezentuje swoje potrawy przed jury, w skład którego wejdą: **Paweł Świerczewski** – prezes „TS” oraz przedstawiciele Samorządu Województwa Mazowieckiego i Dworu Mościbrody. Z laureatami skontaktujemy się do piątku 16 października. Przyznamy trzy główne nagrody oraz dwa wyróżnienia. Nikt nie wyjdzie z uroczystości z pustymi rękami!

Wszystkim uczestnikom bardzo dziękujemy za udział w zabawie. Przesłane przepisy będziemy sukcesywnie publikować na łamach „TS”. Zachęcamy czytelników do korzystania z receptur. Niech kulinarne Mazowsze rośnie w siłę!

Dzisiaj podzielimy się z wami przepisem na pierogi marchewkowo-jabłkowe od Jadwigi Marciszewskiej z KGW Strzała. Na pewno jeszcze takich nie próbowaliście!



PRODUKTY:

1,5 kg marchewki,
2 duże jabłka,
10 dag rodzynek,
cukier do smaku,
masło
1 kg mąki,
½ łyżeczki soli,
śmietana.

Ciasto pierogowe: Z mąki, soli i wody zagniatamy ciasto na pierogi. Robimy placki, rozwałkowujemy je i wycinamy kółka. Na każde kółeczko nakładamy odrobinę masła oraz porcję farszu, sklejamy pierogi i gotujemy do wypłynięcia.

Podajemy ze śmietaną.

(PŚ)

Mazowsze.
serce Polski

Partnerem wydarzenia jest
Samorząd Województwa Mazowieckiego

SPOSÓB WYKONANIA:

Farsz: Marchewkę gotujemy, następnie ścieramy na tarce razem z jabłkami. Rodzynek drobno kroimy, dodajemy cukier do smaku i wszystko dokładnie mieszamy.

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI



Przemysław,
ur. 04.10.2026, godz. 14:10,
waga 3.500, wzrost 51, Siedlce



Gabriela Wiśniewska,
ur. 07.10.2026, godz. 22:30,
waga 3.570, wzrost 50, Siedlce



Karolina Korzeniowska,
ur. 08.10.2026, godz. 12:50,
waga 3.170, wzrost 50, Przeglądny Małe



Mirelka Pióro,
ur. 5.10.2026, godz. 16:51,
waga 3.350, wzrost 52, Rążew

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI



Laura Majkrzak,
ur. 08.10.2026, godz. 08:34,
waga 3.990, wzrost 56, Siemiatycze

Autorem zdjęć noworodków jest:
w szpitalach siedleckich
Patrik Strzeliński,
tel. 508 988 390.

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71 **Zakup przez internet**

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszedli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

Pół wieku z piórem w ręku

Nigdy nie chciałem pisać do szuflady

Pięćdziesiąt lat temu po raz pierwszy jego tekst trafił do druku. Od tamtej pory napisał tysiące utworów, wydał dziesiątki książek, publikował w ogólnopolskich i regionalnych gazetach, a jego wiersze tłumaczono na kilka języków. Stefan Todorski, literat, dziennikarz i działacz strażacki, nie zamierza jednak zwalniać tempa. Nie musi czekać na natchnienie. Ma prosty i sprawdzony przez lata sposób: usiąść w ciszy i zacząć pisać.

■ **Pana twórczość kojarzona jest przede wszystkim z satyrą i literaturą dla dzieci. Skąd wzięło się zainteresowanie właśnie tymi gatunkami?**

— Zawsze czułem potrzebę żartowania, ale moja satyra niekoniecznie jest wesoła. Satyra służy mi przede wszystkim do zwracania uwagi na ludzkie przywary i różne zjawiska. Śmiech może się przy tym pojawić, ale nie jest najważniejszy. Od młodości denerwowało mnie wiele rzeczy i miałem potrzebę, żeby na nie reagować. Nigdy jednak nie chciałem pisać tylko dla siebie, do szuflady.

Zawsze szukałem i szukam czytelnika. Kiedy coś piszę, chcę coś komuś przekazać: zwrócić uwagę, skłonić do refleksji, czasem wywołać uśmiech.

■ **Debiutował Pan w 1976 roku, a kilka miesięcy później Pana wiersz dla dzieci pojawił się w „Świerszyczku”. Pamięta Pan tamten moment?**

— Oczywiście. W czerwcu 1976 r. ukazały się moje pierwsze fraszki, a w styczniu 1977 roku w „Świerszyczku” wydrukowano „Dumną latarnię”. To było dla mnie bardzo ważne, bo „Świerszyczek” był wtedy pismem o ogromnym zasięgu. Później moje wiersze trafiały również do „Płomyczka” i „Misia”, a utwory satyryczne do „Karuzeli” czy „Szpilek”.

Wtedy jeszcze nie wiedziałem, jak potoczy się moja droga. Jak już wspominałem, chciałem przede wszystkim pisać dla ludzi. Sukces przyszedł najpierw w satyrze i literaturze dziecięcej. Tam znalazłem czytelników i możliwość pokazania tego, co robię.

WIEŻA Z KRZYŻEM (wiersz opublikowany w zbiorze „Pod płaszczem Niepokalaney”)

Ponad dachami, wysoko,
drogę wyznacza obłokom.
Mnie także, gdy ku niej zmierzam
kościół wskazywać chce wieża.

Czy tylko wskazuje drogę?...
Przez krzyż też łączy mnie z Bogiem.

■ **Wróćmy do literatury dla dzieci.**

— Uznałem, że jeżeli można kogoś ukształtować, czegoś nauczyć albo na coś wskazać, to właśnie dzieci są najlepszym odbiorcą. Ich wrażliwość dopiero się kształtuje. Literatura może rozwijać wyobraźnię, myślenie i pewne cechy, które później bardzo dużo znaczą w dorosłym życiu.

Najnowsza książka Stefana Todorskiego to „Pod płaszczem Niepokalaney”, wydana przez Wydawnictwo Ojców Franciszkanów w Niepokalanowie. Zawiera kilkadziesiąt wierszy dla dzieci, które Pan Stefan opublikował w ciągu ostatnich kilku lat na łamach miesięcznika „Rycerzyk Niepokalaney”. — Wiersze wydane w założonym przez świętego Maksymiliana Marię Kolbego wydawnictwie są dla mnie bez wątpienia jedną z ważniejszych w mojej twórczej pracy kart” — przyznaje nasz rozmówca.

■ **Dzisiaj dzieci mają jednak rozproszoną uwagę...**

— I to jest dla mnie bolesne. Internet i smartfon w dużym stopniu wyparły książkę. Oczywiście nie całkowicie, ale kontakt z nią jest znacznie mniejszy. Dziecko może przez długi czas przeglądać w telefonie różne drobiazgi, często zupełnie bezwartościowe, zamiast sięgnąć po książkę.

A przecież książka dla dzieci wyrabia wrażliwość i wyobraźnię. Nie chodzi tylko o rozwiązywanie zagadek czy łamigłówek. Literatura buduje wyobraźnię literacką, uczy myślenia, rozwija człowieka.

Kiedyś nakłady książek dla dzieci były ogromne. Jedną z moich książeczek, „Dobrzy znajomi”, wydana w 1985 roku, miała nakład 300 tysięcy egzemplarzy. Dzisiaj takie nakłady są trudne do wyobrażenia.

FRASZKA „UMACNIANIE WŁADZY”

Niekiedy tak się rozrasta paczka,
Że trudno paczkę wywieźć na taczkach.

■ **Nigdy nie brakuje Panu pomysłów?**

— Nie czekam na natchnienie. Przez te wszystkie lata nauczyłem się je wywoływać. Jeżeli wiem, że muszę pisać, siadam w skupieniu, najlepiej w pustym, cichym pokoju, i staram się stworzyć w sobie potrzebę pisania. W pewnym momencie po prostu zaczynam.

Pisanie jest dla mnie pracą, ale jednocześnie frajdą. Nawet teraz, kiedy mam już za sobą tyle lat twórczości, sprawia mi przyjemność wymyślanie kolejnych tekstów.

■ **Dostaje Pan czasem informację zwrotną od czytelników?**

— Moja twórczość zaczęła żyć własnym życiem. Nie jestem w stanie zapamiętać nad tym,

gdzie pojawiają się moje wiersze. Często, zupełnie przypadkiem, dowiaduję się, że ktoś gdzieś coś mojego publikował, i to nie tylko w Polsce, ale również za granicą. Moje książki leżą na przykład w polskojęzycznej księgarni w Nowym Jorku. To bardzo miłe.

Pewnego razu dzieci recytowały na spotkaniu autorskim mój wiersz „W sadzie”, który został wydrukowa-

ny kilkanaście lat temu w „Świerszyczku”. Zapytałem panią wychowawczynię, skąd mają ten wiersz. A pani przyniosła podręcznik dla przedszkoli wydany przez WSiP. Byłem zaskoczony i szczęśliwy. Zadzwoiłem do wydawnictwa. Okazało się, że przed drukiem podręcznika szukano kontaktu ze mną, a honorarium czeka w depozycie. To była dla mnie duża radość, ale tylko częściowo z powodu honorarium (śmiech). Najbardziej uradował mnie fakt, że mój wiersz trafił do podręcznika!

■ **Literatura to jedna część Pana życia. Druga to działalność związana ze strażą pożarną.**

— Tak, te dwie dziedziny przez lata się ze sobą przeplatały. Zawodowo przez wiele lat pracowałem w strukturach straży pożarnej, a społecznie jestem związany ze Związkiem Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Przez lata zajmowałem również funkcje we władzach związku na szczeblu wojewódzkim.

Napisałem także kilka książek o tematyce pożarniczej — zarówno o charakterze naukowym, dydaktycznym, jak i dla dzieci. Powstały m.in. książki „Pożar”, „Płomyk” i „Czerwony Kurek”. Pisałem również do prasy pożarniczej.

To zresztą kolejny przykład tego, że literatura może służyć konkretnemu środowisku. Zawsze uważałem, że swoją pracą trzeba służyć przede wszystkim własnemu otoczeniu.

■ **Przez lata był Pan również dziennikarzem i współpracownikiem lokalnych gazet.**

— Tak. Przez 20 lat pisałem dla „Tygodnika Siedleckiego”, gdzie przez pewien czas prowadziłem także kolumnę dziecięcą. Później — przez kolejne 20 lat — współpracowałem z „Życiem Siedleckim”, a moje teksty ukazywały się także w innych regionalnych i branżowych czasopiśmie.

■ **Trudno było się z Panem umówić na ten wywiad. Kolejne książki, podróże, wycieczki rowerowe, spotkania z czytelnikami...**

— No tak, jestem trochę zabiegany... (śmiech). Nigdy nie dzieliłem czasu na ten dla pracy zawodowej, literatury, dziennikarstwa i domu. Robiłem w danej chwili to, co uważałem za najbardziej pilne. Tak jest również

Jubileusz 50-lecia pracy twórczej pan Stefan Todorski świętował 2 czerwca w Domu Pracy Twórczej „Reymontówka” w Chlewiskach. Spotkanie było jednocześnie poświęcone promocji książki „Nowe rozdanie” — zbioru 250 fraszek, opatrzonego ilustracjami z Galerii Zbirka. Wśród jubileuszowych niespodzianek znalazło się także wręczenie pamiątkowego graweru przez Klub Seniora w Nowych Iganiach. „Cóż to był za wieczór!” — relacjonują ci, którzy w spotkaniu uczestniczyli.



STEFAN TODORSKI — literat i dziennikarz, członek Związku Literatów Polskich. Swoją drogę literacką rozpoczął w 1976 roku jako fraszkopisarz na łamach dodatku niedzielnego „Chłopskiej Drogi” i miesięcznika społeczno-kulturalnego „Barwy”, a zaraz potem jako autor wierszy dla dzieci, drukując od stycznia 1977 roku swoje utwory w „Świerszyczku”. Przez 50 lat opublikował w czasopiśmie i gazetach ogólnopolskich kilka tysięcy utworów: fraszek, aforyzmów, humorów, wierszy satyrycznych, lirycznych i dla dzieci, mini-opowiadań, a także kilka szopek noworocznych. Na jego dorobek literacki składa się też 40 indywidualnych pozycji wydawniczych oraz udział w 29 książkach zbiorowych. Jego utwory przekładane były na język rosyjski, bułgarski i ukraiński. Pisarz od dwunastego roku życia do czasu obecnego działał aktywnie w szeregach ochotniczego pożarnictwa. W latach 2007-2017 pełnił funkcję wiceprezesa Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP woj. mazowieckiego.

dzisiaj. A podróżować, zarówno po kraju, jak i za granicę, również lubię od zawsze.

Po przejściu na emeryturę rzeczywiście odpadła praca na etacie, ale nadal pracuję dla redakcji, piszę, wydaję książki i zajmuję się działal-

za sobą tysiące opublikowanych utworów, ale nadal pojawiają się nowe pomysły, więc nie zamierzam „składać broni”.

■ **Co dziś chciałby Pan powiedzieć ludziom, którzy Pana znają i pamiętają?**



nością społeczną. Od 2020 roku wydałem dziewięć nowych książek.

■ **Niektórzy uważają, że emerytura to czas, by „się uspokoić”.**

— Jeżeli człowiek ma jeszcze coś do powiedzenia, to powinien mówić, nieważne ile ma lat (śmiech). Mam

Chciałbym, żeby ludzie w regionie wiedzieli, że nadal żyję, nadal piszę i nadal mam coś do powiedzenia.

Rozmawiała **MARIA POPEK**

Partnerem wydarzenia „Seniorzy Mazowsza — historie warte opowiedzenia” jest Samorząd Województwa Mazowieckiego.

Mazowsze.
serce Polski

Kiedyś lasy tonęły, dziś potrzebują wody na zapas.

Zatrzymać wodę zanim zniknie

Jeszcze kilkanaście lat temu w części siedleckich lasów woda zalewała całe hektary, a drzewa obumierały z jej nadmiaru. Dziś leśnicy coraz częściej zastanawiają się, jak zatrzymać ją na suche dni. Historia tych miejsc pokazuje, że ważne jest nie tylko to, ile deszczu spada, ale też kiedy pada i jak długo woda pozostaje w ziemi.

DRZEW ZOSTAJĄ, WARUNKI SIĘ ZMIENIAJĄ

Około 2010-2012 roku poziom wód gruntowych na terenie Nadleśnictwa Siedlce był miejscami bardzo wysoki. Woda zalewała lasy i grunty rolne. Drzewostany, które rosły tam przez 30–40 lat, nagle znalazły się w warunkach, do których nie były przystosowane.

– Były całe hektary zalanych lasów. Drzewa, które rosły tam przez kilkadziesiąt lat, zaczynały obumierać z powodu nadmiaru wody – wspomina **Michał Dziedzic**, nadleśniczy Nadleśnictwa Siedlce.

Dzisiaj w części tych miejsc rośnie już następne pokolenie lasu. Leśnicy obserwują, że lokalnie podobne przemiany powracają po kilkudziesięciu latach, niekiedy po około 30-40. Nie jest to jednak stały rytm. Długotrwałe zalanie może doprowadzić do zamierania drzew. Kiedy woda opada, teren stopniowo zajmują kolejne rośliny i z czasem znów pojawia się las.

Drzewom szkodzi zarówno brak, jak i nadmiar wody. Nie mogą przenieść się w lepsze miejsce – muszą przetrwać tam, gdzie wyrosły, czasem przez ponad sto lat. Jak wskazuje nadleśniczy, starszym drzewom trudniej dostosować się do nowych warunków. Młode drzewa mają pod tym względem większe możliwości.

ZAMIAST OSUSZAĆ, TRZEBA ZATRZYMAĆ

Stare rowy odwadniające bywają wskazywane jako jedna z przyczyn szybkiego odpływu wody. Nadleśniczy przypomina jednak, że powstawały w innych warunkach.

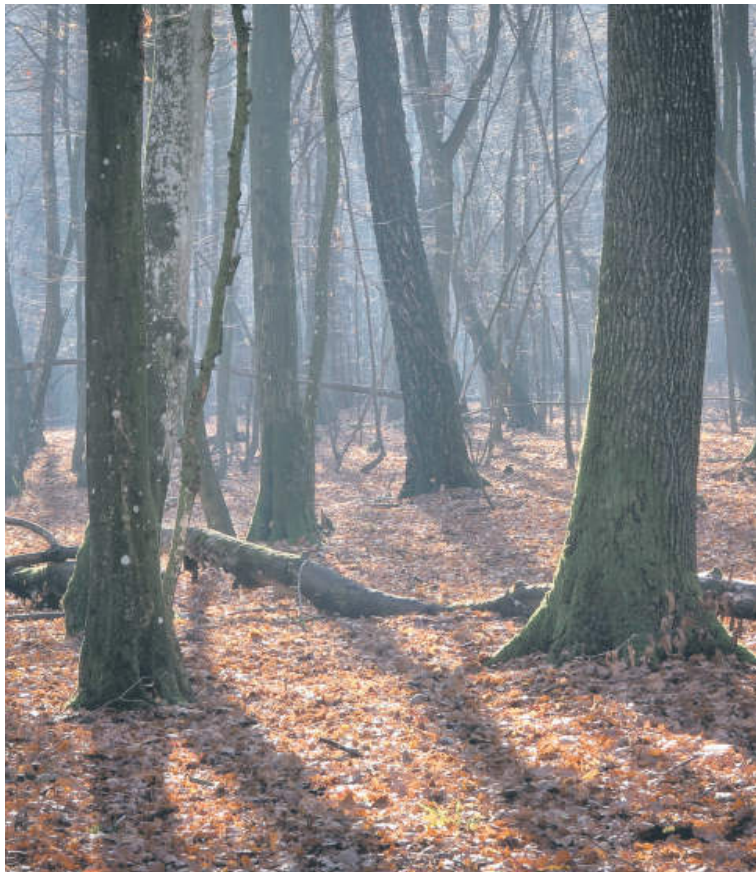
Główne prace melioracyjne prowadzono w Polsce w latach 50., 60. i 70. XX wieku. W wielu miejscach podmokłe grunty utrudniały uprawę. Kraj odbudowujący się po wojnie potrzebował żywności, a osuszanie ziemi pozwalało zwiększyć jej produkcję.

Rowy spełniały swoje zadanie. Z czasem potrzeby się zmieniły, ale systemy odwadniające pozostały. Przypominają otwarty odpływ w wannie – woda ucieka również wtedy, gdy chcielibyśmy zachować ją na później.

– Dzisiaj można wykorzystywać je inaczej. Robić zastawki czy przetamowania i spowalniać odpływ. Nie chodzi oczywiście o to, żeby zalać pola czy zabudowania, ale żeby nie pozwalać wodzie natychmiast uciekać – mówi nadleśniczy Dziedzic.

W SIEDLECKICH LASACH ROBIĄ ZAPASY

Mała retencja, czyli zatrzymywanie wody i spowalnianie jej odpływu, nie pojawiła się w Nadleśnictwie Siedlce dopiero wraz z ostatnimi suchymi latami. Działania rozpoczęto około dwóch dekad temu.



fol. Aga Król

Powstało kilkanaście niewielkich zbiorników. Odnawiano też istniejące stawy, zwiększając ich pojemność. Jeden z odbudowanych zbiorników ma około 12 hektarów powierzchni. Prace objęły również stawy rybne w rezerwacie „Stawy Broszkowskie”.

Takie miejsca zatrzymują część wody, która w przeciwnym razie szybko odpłynęłaby z terenu. Same działają

nia w lesie jednak nie wystarczą.

Woda nie zna granic działek. To, co wydarzy się na polu, przy drodze czy na prywatnej posesji, wpływa na pobliski las – i odwrotnie. Podniesienie jej poziomu może pomóc drzewom, ale jednocześnie doprowadzić do podtopienia sąsiednich gruntów. Dlatego niektórych działań nie da się przeprowadzić bez współpracy z ich właścicielami.

Retencję trzeba więc planować dla większego obszaru, uwzględniając nie tylko miejsce gromadzenia wody, lecz także to, skąd przytępywa i dokąd popłynie dalej.

BÓBR POMAGA LEŚNIKOM

Bobry budują tamy i spiętrzają wodę, choć nie zawsze spotyka się to z przychylnością leśników i rolników. Zalane pola, łąki czy lasy oznaczają konkretne straty. Gdy jednak wody brakuje, wyraźniej dostrzegamy korzyści z pracy tych zwierząt.

– Bobry robią właściwie za darmo to, co my próbujemy osiągnąć za pomocą zastawek. Budują tamy i zatrzymują wodę – zauważa Michał Dziedzic.

Nadleśniczy zwraca uwagę na jeszcze jedną obserwację. W części miejsc, w których niedawno żyły bobry, dziś już ich nie ma. Poziom wody w ciekach obniżył się na tyle, że przeniosły się tam, gdzie znalazły odpowiednie warunki.

Ich wyprowadzka może więc być wskazówką, co dzieje się z wodą w okolicy.

LAS CHŁONIE I ZUŻYWA

Ściółka i gleba leśna chłoną deszcz, roślinność spowalnia spływ powierzchniowy, a drzewa tworzą chłodniejszy i bardziej wilgotny mikroklimat. Dlatego las często porównuje się do gąbki.



fol. Aga Król

Jednocześnie rośliny same korzystają z wody. Pobierają ją korzeniami, a część oddają przez liście do atmosfery. Ten proces nazywa się transpiracją. Drzewo działa więc także jak żywa pompa, przenosząca wodę z gleby do powietrza.

Duże drzewa liściaste mogą w określonych warunkach oddawać nawet kilkaset litrów wody na dobę. Ilość ta zależy między innymi od gatunku, wielkości drzewa, pogody i dostępności wody.

Na podmokłym terenie pobieranie wody przez rośliny może pomagać ograniczać nadmierne uwilgotnienie. Podczas suszy oznacza korzystanie z malejącego zapasu. Oba te procesy trzeba uwzględnić, oceniając rolę roślinności w gospodarowaniu wodą.

NIE WYSTARCZY, ŻE PADA

Nie każda kropla deszczu zasila wody gruntowe. Część wody zatrzymuje się na roślinach i blisko powierzchni ziemi, część paruje lub odpływa. Pozostała może przesiąkać głębiej.

W chłodniejszych miesiącach parowanie jest mniejsze, a rośliny potrzebują mniej wody. Śnieg może przechowywać ją do roztopów i stopniowo uwalniać. Jej wsiąkanie zależy jednak również od stanu gleby, między innymi od tego, czy jest zamrożona.

Latem roślinność intensywnie pobiera wodę, a wysoka temperatura przyspiesza parowanie. Dlatego

podobna roczna suma opadów nie musi oznaczać, że podziemne zapasy odnowią się w takim samym stopniu. Jeśli zimy są mniej śnieżne, a większa część opadów przypada na sezon wegetacyjny, uzupełnianie tych zasobów może być trudniejsze.

Nie oznacza to, że sposobem na suszę jest usuwanie drzew. Warto natomiast dobierać roślinność do warunków danego miejsca, uwzględniając zarówno jej potrzeby, jak i wpływ na zatrzymywanie wody.

NIE POZWÓL WODZIE UCIEC Z DZIAŁKI

Warto zacząć od sprawdzenia, dokąd płynie deszczówka. Woda spada na dach, trafia do rynny, a następnie płynie po szczelnym podjeździe do kanalizacji lub rowu. Po chwili znika z działki, a kilka dni później trzeba sięgnąć po wąż, żeby podlać ogród. Tymczasem można skierować ją do zbiornika i zachować na suche dni.

Znaczenie ma też nawierzchnia wokół domu. Beton i ściśle ułożona kostka utrudniają wsiąkanie wody. Zieleni oraz nawierzchnie ażurowe lub przepuszczalne pozostawiają wodzie drogę do gruntu. Tam, gdzie pozwalają na to warunki, pomocne mogą być również niewielkie zbiorniki i oczka wodne.

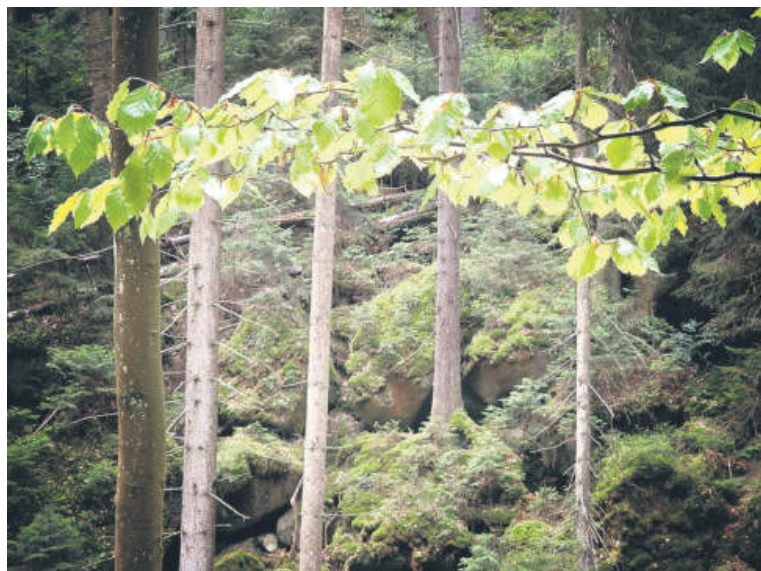
Nadleśniczy zachęca także do rozsądnego podlewania ze studni głębinowych. W upał część wody wylanej na trawnik szybko wyparuje, a podziemne zasoby potrzebują czasu, żeby się odnowić.

Do pielęgnacji ogrodu lepiej więc wykorzystać zgromadzoną deszczówkę.

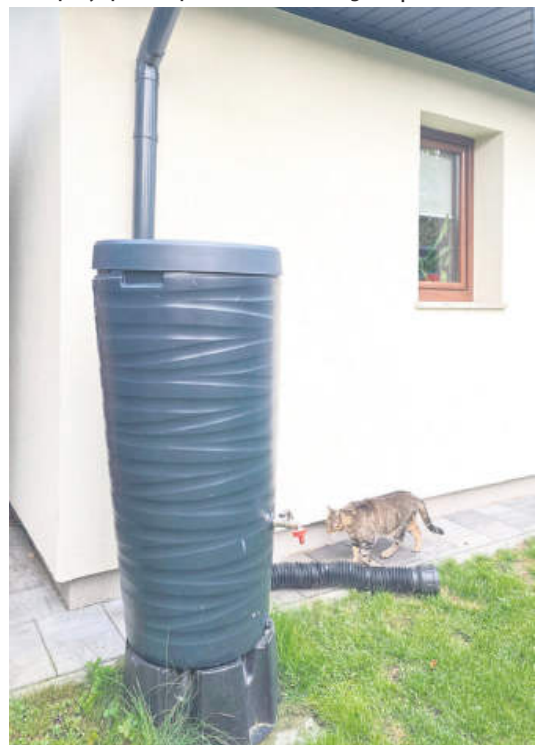
– Najważniejsze jest, żeby wodę zatrzymać tam, gdzie spadnie, i umożliwić jej wsiąkanie w ziemię – podkreśla Michał Dziedzic.

Przez dziesięciolecie budowaliśmy systemy, które miały jak najszybciej odprowadzać wodę. Dziś uczymy się zostawiać ją na później. Bo problemem jest nie tylko brak deszczu, lecz także to, że kiedy już spadnie, zbyt szybko odpływa.

AGA KRÓL



fol. Aga Król



fol. Aga Król

Wojska dronowe mają trafić do Łukowa. Burmistrz zaproponował...

24 hektary dla wojska

W Łukowie ma powstać komponent dronowy 18. Brygady Zmotoryzowanej, a budowa ma rozpocząć się za około dwa-trzy lata. Miasto zaproponowało wojsku około 24 hektary gruntów przy południowej granicy. Nie potwierdzono jeszcze, czy jednostka zostanie ulokowana właśnie na tych działkach.

Plany rozwoju wojska na Lubelszczyźnie przedstawił 5 października wicepremier i minister obrony narodowej **Władysław Kosiniak-Kamysz**. W briefingu na lotnisku w Lublinie uczestniczył burmistrz Łukowa **Piotr Płudowski**. - Ta informacja nie była dla mnie zaskoczeniem, bo to jest koniec pewnego etapu trwającego już kilka miesięcy - powiedział.

Starania o sprowadzenie wojska do Łukowa rozpoczęły się jesienią ubiegłego roku. Burmistrz podkreślił, że to on wyszedł z inicjatywą i skierował do Ministerstwa Obrony Narodowej ofertę przekazania kilku miejskich nieruchomości. - Po tych pierwszych spotkaniach i rozmowach swoją ofertę przelałem na papier - mówił.

Zaproponowane działki leżą kilkaset metrów od drogi krajowej nr 63 prowadzącej w kierunku Radzyna Podlaskiego, w pobliżu granicy z gminą Łuków. Od najbliższych zabudowań dzieli je prawie kilometr. To teren przygotowywany wcześniej pod działalność przemysłową. Zmiany planistyczne rozpoczęto w poprzedniej kadencji samorządu i sfinalizowano około dwóch lat temu.

- Trudno jest sprowadzić na ten teren duży zakład przemysłowy. Mając

na uwadze sytuację, w której dzisiaj żyjemy, i potrzebę wzmacniania bezpieczeństwa, pojawił się pomysł, żeby zaproponować te grunty wojsku - wyjaśnił burmistrz.

Przydatność działek oceniali przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej, Sztabu Generalnego i wojskowego zarządu infrastruktury. Pod koniec sierpnia teren oglądała grupa blisko 20 osób. - Chodziło o uzgodnienia, przekazanie informacji i obejrzenie terenu. Poszczególne instytucje miały ocenić przydatność tych gruntów do ulokowania jednostki wojskowej - relacjonował burmistrz.

W dotychczasowych rozmowach pojawiała się informacja, że w Łukowie mogłoby stacjonować około 500-800 żołnierzy. Nie jest to jednak zatwierdzona liczebność jednostki. Wśród zapowiedzi dotyczących planów wojska pojawiła się również możliwość utworzenia odrębnej brygady. Burmistrz odniósł się do tej informacji ostrożnie: - Dzisiaj jest nawet zapowiedź, że miałyby to być nie tylko jednostka, ale odrębna brygada. Jak to będzie, zobaczymy.

Wojsko mogłoby sprowadzić do miasta pracowników cywilnych i rodziny żołnierzy. Burmistrz widzi w

szego miasta - powiedział.

Napływ nowych mieszkańców mógłby mieć znaczenie także dla demografii Łukowa, który mierzy się z wyludnianiem i starzeniem społeczeństwa.



Władysław Kosiniak-Kamysz

fot. AK

tym szansę dla lokalnego handlu, usług i budownictwa mieszkaniowego. - Oprócz aspektu bezpieczeństwa i budowania odporności traktuję to jako impuls do rozwoju gospodarczego: dla lokalnej gospodarki, dla handlu, dla usług, dla budownictwa mieszkaniowego. To szansa dla na-

czeństwa. Młodzi ludzie i ich rodziny mogliby związać się z miastem, pracować tu, płacić podatki i korzystać z lokalnych usług.

Zapytany o gotowość Łukowa na przyjęcie nowych mieszkańców, burmistrz zapewnił: - Jesteśmy na to gotowi. Miasto ma pięć szkół i kil-

ka przedszkoli, a niedawno otwarto nowy żłobek.

Planowany komponent dronowy ma wejść w skład 18. Brygady Zmotoryzowanej, formowanej od października 2024 roku jako część 18. Dywizji Zmechanizowanej, nazywanej „Żelazną Dywizją”. Dowódcą brygady jest płk **Zbigniew Padyjasek**. Jednostka powstaje między innymi z wykorzystaniem infrastruktury 19. Brygady w Lublinie. Jej dowództwo ma znaleźć się w powiecie opolskim, a w Biłgoraju przewidziano batalion zmotoryzowany i jednostki obrony powietrznej. Cała brygada ma osiągnąć gotowość operacyjną do końca 2030 roku, a jej wyposażanie ma zakończyć się w 2032 roku. Są to terminy dla całej brygady, nie harmonogram inwestycji w Łukowie.

Minister zapowiedział też zmianę lokalizacji planowanej jednostki w Poniatowej ze względu na odnalezienie tam szczątki polskich żołnierzy. Pozostałe plany w regionie obejmują dodatkową przestrzeń dla Lotniczej Akademii Wojskowej w Sobieszynie, inwestycje związane z czołgami Abrams w okolicach Kraśnika oraz bazowanie śmigłowców wojsk lądowych na lotnisku w Lublinie. W Łukowie kolejnym wyzwaniem jest doprowadzenie zapowiedzi do realizacji. - Traktuję to jako wyzwanie, żeby temat doprowadzić do końca i żeby wojsko rzeczywiście się pojawiło - podkreślił burmistrz.

AGA KRÓL

Nad Zimną Wodą dyskotek nie będzie

Burmistrz Łukowa poinformował o wypowiedzeniu umowy firmie prowadzącej Rokoko Beach Bar nad zalewem Zimna Woda. Powodem były naganne zachowania części uczestników dyskotek i zniszczenia wspólnego mienia. Prowadzący lokal przekonują, że reagowali na problemy. Radny Paweł Stoga pyta, co miasto proponuje młodzieży w zamian.

Sprawę jako pierwszy poruszył podczas sesji Rady Miasta Łuków **Bartłomiej Bryk**. Przypomnił, że już wcześniej zabiegał o podsumowanie sezonu letniego nad zalewem. Powołując się na pismo Komendy Powiatowej Policji w Łukowie, mówił o wykroczeniach, pobiciach i zachowaniach chuligańskich.

- Chciałbym zapytać pana burmistrza, jakie mamy rozwiązanie tej kwestii - zwrócił się Bryk.

Radny przypomniał swoje postulaty dotyczące monitoringu i działań wobec podmiotu prowadzącego gastronomię. Podkreślał, że mieszkańcy powinni móc spokojnie i bezpiecznie spacerować nad zalewem także wieczorem.

Nieważne, czy z Łukowa, czy przyjezdni

Burmistrz **Piotr Płudowski** uznał część wakacyjnych zdarzeń za nieakceptowalne i poinformował o wypowiedzeniu umowy dotychczasowemu operatorowi gastronomii i dyskotek.

- Dlatego, mając to wszystko na uwadze i znając zapisy umowy, uznaliśmy, że dłużej nie będziemy jej kontynuować.

Zapowiedział, że w następnym sezonie takich dyskotek w tym miejscu nie będzie. Podkreślił, że nie zgadza się na niszczenie wspólnego mienia i naganne zachowania, niezależnie od tego, czy odpowiadają za nie mieszkańcy Łukowa, czy osoby przyjezdne.

Firma prowadziła nad zalewem również gastronomię. Miasto ma więc poszukać nowego rozwiązania i jasno określić, jakich imprez nie będzie można tam organizować.

POLICJA WYLICZA, ROKOKO ODPOWIADA

O ocenę bezpieczeństwa nad zalewem zapytaliśmy łukowską policję. Jej rzecznik, asp. szt. **Marcin Józwik**, wiąże działalność klubu z sytuacjami zagrażającymi bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu. Wymienia między innymi bójki, pobicia i zakłócanie porządku.

Według przekazanego zestawienia od 1 maja 2026 roku na terenie całego kompleksu Zimna Woda odnotowano m.in. 11 przypadków w kategorii „bójki, pobicia i inne”, sześć w kategorii „dewastacja i agresywni nietrzeźwi” oraz 13 przypadków nietrzeźwych

kierujących. Policja nie sprecyzowała, ile z tych zdarzeń miało bezpośredni związek z imprezami w Rokoko.

Józwik podkreśla, że policja nie kwestionuje atrakcyjności zalewu ani jego znaczenia dla mieszkańców. W ocenie policji działalność klubu może jednak niweczyć korzyści płynące z dobrze zagospodarowanej przestrzeni rekreacyjnej.

- Zależy nam na tym, aby Kom-

nili dodatkową osobę do sprzątnięcia i pokrywali koszty napraw zniszczeń. Twierdzą, że wypowiedzenie umowy ich zaskoczyło, a propozycja wspólnego przygotowania planu naprawczego nie spotkała się z zainteresowaniem władz. Chcą dokończyć umowę po wprowadzeniu zmian i deklarują, że jeśli nie przyniosą one poprawy, sami zrezygnują z działalności nad zalewem.



fot. Rokoko Beach Bar/ChatGPT

NIE WSZYSCY BYLI CHULIGANAMI

W wolnych wnioskach **Paweł Stoga** pytał, co zastąpi dyskoteki i jaką ofertę miasto przygotuje dla młodzieży.

- Podejrzewam, że nie wszyscy byli chuliganami, nie wszyscy przyczyniali się do tych incydentów - mówił.

Jak relacjonował, młodzi ludzie skarżą się na brak miejsca do tańca i

spotkań. Radny obawiał się też, że po zamknięciu dyskoteki incydenty przeniosą się w inne części miasta.

- Zastanawiam się, czy to na pewno był dobry ruch. Czy naprawdę nie można było poszukać jakichś innych rozwiązań - powiedział.

Burmistrz wskazał ofertę Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz Łukowskiego Ośrodka Kultury i zachęcał, by młodzi ludzie z niej korzystali. Przywołał również stan terenu nad zalewem po weekendowych imprezach.

- Jeśli tak ma wyglądać dobra zabawa i miejsce po dobrej zabawie, to mojej zgody na to, żeby w miejskiej przestrzeni publicznej do takich sytuacji dochodziło, nie będzie - podkreślił.

Stoga odpowiedział, że bałagan pozostaje także po innych wydarzeniach. Jako przykład podał targowisko po zakończeniu handlu. Argumentował, że teren można posprzątać i takie rozwiązanie należało rozważyć również nad zalewem.

- A ja nie miałem na myśli, panie radny, tylko i wyłącznie bałaganu, ale zniszczenia, które temu towarzyszą, między innymi w infrastrukturze czy w roślinności. To miałem w szczególności na myśli - odpowiedział burmistrz.

Z zapowiedzi burmistrza wynika, że w przyszłym sezonie dyskotek w dotychczasowej formule nad Zimną Wodą nie będzie. Pytanie o to, co miasto proponuje młodzieży w zamian, pozostało jednak bez konkretnej odpowiedzi.

TOMASZ MARKIEWICZ

PROGRAM TV

15 PAŹDZIERNIKA - CZWARTEK	
IMIENINY: Jadwigi, Teresy	
TVP 1	TVP 2
05:10 Pytanie dnia	05:30 M jak miłość
05:30 Reporterzy	06:25 Operacja zdrowie
05:45 Oko na świat, magazyn	06:55 Barwy szczęścia, odc. 3419
06:05 Akacyjowa 38	07:30 Pytanie na śniadanie - pobudka, magazyn
07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze	07:55 Pytanie na śniadanie
07:30 Dobre historie, magazyn	11:45 Jedzenie ma znaczenie magazyn kulinarny
08:00 Serwis Info, Pogoda Info	12:25 Koło fortuny, teleturniej
08:20 Zaraz wracam, odc. 157	13:15 Panna młoda, odc. 223
09:00 Ranczo	14:05 Va banque, teleturniej
10:00 Komisarz Alex, odc. 29	14:35 Na sygnale, odc. 937
11:00 Ojciec Mateusz	15:05 La Promesa - pałac tajemnic, serial obyczajowy odc. 499
12:00 Serwis Info	16:00 Koło fortuny, teleturniej
12:10 Agrobiznes, Agropogoda	16:35 Familiada, teleturniej
12:35 Magazyn rolniczy	17:20 Panna młoda, odc. 224
12:55 Maluchy z drugiej strony świata, serial dokumentalny odc. 1/6	18:15 Va banque, teleturniej
14:00 Splątane losy	18:50 Jeden z dziesięciu
15:00 Serwis Info	19:25 Barwy szczęścia, odc. 3419
15:10 Reporterzy	20:05 Barwy szczęścia, odc. 3420
15:35 Gra słów. Krzyżówka	20:40 Postaw na milion
16:00 Dziedzictwo, odc. 1051	21:40 Super Gary. Gotuj z Bosacką! 2
17:00 Teleexpress, Pogoda	22:15 Europa da się lubić - nowe pokolenie
17:25 Jaka to melodia?	23:15 Dziewczyna w sieci pająka, dramat sensacyjny, Młoda hakerka Lisbeth Salander oraz dziennikarz Mikael Blomkvist wpadają w sieć szpiegów, cyberprzestępców i skorumpowanych urzędników państwowych.
18:05 Klan, odc. 4755	01:20 Rodzinka.pl
18:40 Akacyjowa 38	01:55 Peak Blinders, odc. 12/36
19:30 Program inform. 19.30	03:05 Akacyjowa 38, telenowela
20:10 Sport, Pogoda	03:50 Rodzinka.pl
20:30 Ojciec Mateusz	
21:25 Sprawa dla reportera	
22:30 Czas niedokonany serial sens., odc. 6/8	
23:30 Gra z Cieniem, odc. 19	
00:25 Mexican, komedia	
02:35 Mag. Ekspresu Reporterów	
03:35 Sprawa dla reportera	
04:25 Notacje	
polsat	tvn
05:25 Telezakupy TV Okazje	05:40 Uwaga!
06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:55 Ukryta prawda, odc. 1506
08:20 Trudne sprawy, odc. 1120	06:50 Kuchenne rewolucje
09:20 Dlaczego ja? odc. 931	07:45 Dzień Dobry TVN
10:20 Dlaczego ja? odc. 932	11:20 Doradca smaku
11:20 Dlaczego ja? odc. 933	11:25 Kuchenne rewolucje
12:20 Gliniarze Śląsk, odc. 31	12:35 Kuchenne rewolucje
13:20 Gliniarze, odc. 1006	13:40 Ukryta prawda, odc. 1662
14:25 Gliniarze, odc. 1007	14:40 Ukryta prawda, odc. 1663
15:30 Wydarzenia 24, Pogoda	15:45 Młode gliny, odc. 59
15:55 Gliniarze, odc. 1247	16:50 Szpital św. Anny, odc. 163
16:55 Gliniarze Śląsk, odc. 32	17:55 Detektywi, odc. 364
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4265	19:00 Fakty, Sport, Pogoda
18:50 Wydarzenia	19:55 Uwaga!
19:15 Gość „Wydarzeń”	20:15 Na Wspólnej, odc. 4295
19:30 Sport, Pogoda	20:50 The Floor, teleturniej
19:55 Milionerzy, teleturniej	21:30 Kuchenne rewolucje
20:30 Nasz nowy dom reality show	22:40 Dziennik Bridget Jones komedia romantyczna
21:40 Zdrada	00:35 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas
22:55 Ostatni Mohikanin film przygodowy	01:35 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas
01:15 Klucz do wieczności thriller, Zamożny mężczyzna chorujący na raka korzysta z udogodnień ówczesnej medycyny, która umożliwia mu przeniesienie świadomości do zdrowego i młodego ciała.	02:35 Uwaga!
03:55 Kabaretowa Ekstraklasa	02:55 Kwatery Hitlera, Dokumentalny program historyczny opowiadający o siedzibach Adolfa Hitlera na terenie Polski i Niemiec.
	03:55 Młode gliny
	05:00 Zamieszkać na plaży 7
REPUBLIKA	
05:50 Agro Info	15:25 Republika dzień
05:55 Republika, wstajemy!	program informacyjny
06:10 Kto tu rządzi? program publicystyczny	16:45 Klub sportowy
06:50 Andrzej Gajcy - pierwsza rozmowa polityczna	16:55 Express Republiki
07:05 Przyjaciele Republiki morning show	17:10 Express Republiki+
08:00 Przyjaciele Republiki - Gość polityczny program publicystyczny	17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza program publicystyczny
08:30 Michał #Rachoń	18:50 Klub sportowy
10:01 Po 10:00, program publ.	19:00 Dzisiaj, serwis inform.
11:01 Po 11:00, program publ.	20:20 Gość „Dzisiaj”
12:01 Po 12:00	20:50 W punkt, program publ.
13:00 Trzynasta... pr. publ.	22:15 Piachem w tryby program satyryczny
13:35 Republika dzień program informacyjny	23:20 Codziennie *****burza
14:10 1410 Bitwa polityczna program publicystyczny	23:35 Republika wieczór
15:00 Republika dzień	00:20 Republika nocą
15:20 Klub sportowy	01:40 Express Republiki

16 PAŹDZIERNIKA - PIĄTEK	
IMIENINY: Florentyny, Gawła	
TVP 1	TVP 2
05:15 Pytanie dnia	05:30 M jak miłość
05:35 Reporterzy	06:20 Anna Dymna - spotkajmy się, talk-show
05:45 Oko na świat, magazyn	06:55 Barwy szczęścia, odc. 3420
06:10 Akacyjowa 38	07:30 Pytanie na śniadanie - pobudka, magazyn
07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze	07:55 Pytanie na śniadanie
07:30 Agape blisko Ciebie	11:45 Operacja zdrowie magazyn medyczny
08:00 Serwis Info, Pogoda Info	12:25 Koło fortuny, teleturniej
08:25 Okrasa łamie przepisy	13:15 Panna młoda, odc. 224
09:00 Ranczo	14:05 Va banque, teleturniej
10:05 Komisarz Alex, odc. 30	14:35 Na sygnale, odc. 938
11:00 Ojciec Mateusz	15:05 La Promesa - pałac tajemnic, odc. 500
12:00 Serwis Info	16:00 Koło fortuny, teleturniej
12:10 Agrobiznes, Agropogoda	16:35 Familiada, teleturniej
12:40 Magazyn rolniczy	17:20 Panna młoda, odc. 225
12:55 Maluchy z drugiej strony świata, serial dok., odc. 2/6	18:15 Va banque, teleturniej
14:00 Splątane losy	18:50 Jeden z dziesięciu
15:00 Serwis Info	19:25 Barwy szczęścia, odc. 3420
15:10 Reporterzy	20:05 Barwy szczęścia, odc. 3421
15:35 Gra słów. Krzyżówka	20:40 Kocham Cię, Polsko!
16:00 Totus Tuus. Koncert galowy na Uniwersytecie Papieskim w Krakowie	22:15 Gabi Drzewiecka zaprasza 2, talk-show
17:00 Teleexpress, Pogoda	23:15 To jest grane, pr. muzyczny
17:25 Jaka to melodia?	23:50 Porzucony według Harla-na Cobena
18:05 Klan, odc. 4756	00:55 Porzucony według Harla-na Cobena
18:40 Akacyjowa 38	01:45 Słońce też jest gwiazdą dramat obyczajowy, Ona i on, pochodzący z zupełnie różnych środowisk, zakochują się w sobie, ale mają tylko jeden dzień. Nazajutrz dziewczyna zostanie deportowana.
19:30 Program inform. 19.30	03:35 Akacyjowa 38, telenowela
19:55 Pytanie dnia	
20:10 Sport, Pogoda	
20:30 Konflikt	
21:30 Dzisiaj śpisz ze mną melodramat	
23:10 Śmiertelna dawka, thriller	
01:15 Rozdroże cafe	
03:15 Śmierć Zygielbojma dramat historyczny	
polsat	tvn
05:25 Telezakupy TV Okazje	05:40 Uwaga!
06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:55 Ukryta prawda, odc. 1507
08:00 halo tu polsat, magazyn	06:50 Kuchenne rewolucje
11:40 Na ratunek 112, odc. 936	07:45 Dzień Dobry TVN
12:20 Gliniarze Śląsk, odc. 32	11:25 Kuchenne rewolucje
13:20 Gliniarze, odc. 1008	12:35 Kuchenne rewolucje
14:25 Gliniarze, odc. 1009	13:40 Ukryta prawda, odc. 1664
15:30 Wydarzenia 24, Pogoda	14:40 Ukryta prawda, odc. 1665
15:55 Gliniarze, odc. 1248	15:45 Młode gliny, odc. 60
16:55 Gliniarze Śląsk, odc. 33	16:50 Szpital św. Anny, odc. 164
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4266	17:55 Detektywi, odc. 365
18:50 Wydarzenia	19:00 Fakty, Sport, Pogoda
19:15 Gość „Wydarzeń”	19:50 Uwaga!
19:30 Sport, Pogoda	20:00 Listy do M. Pożegnania i powroty, kom. romant.
19:55 Twoja twarz brzmi znajomo, pr. rozrywkowy	22:35 Kiler, komedia sens., Jerzy Kiler, warszawski taksówkarz, przypadkowo zostaje wzięty za płatnego zabójcę i umieszczony w areszcie. Wyciąga go stamtąd boss świata przestępczego, który oferuje mu nowe zadanie.
22:05 Jurassic World, film SF, Obserwując spadek liczby turystów, właściciel parku dinozaurów postanawia stworzyć nową atrakcję.	00:45 Kuba Wojewódzki
20:50 Spider-Man Uniwersum film animowany, Miles Morales po ukąszeniu przez radioaktywnego pająka staje do walki z nikczemnym Kingpinem. Pomogą mu w tym Spider-Manowie z innych wymiarów.	01:55 Uwaga!
03:20 Nasz nowy dom	02:10 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas
04:25 Kabaretowa Ekstraklasa	03:10 Młode gliny
	04:15 Nauka jazdy 5
	04:45 Zamieszkać na plaży 7
REPUBLIKA	
05:50 Agro Info	17:10 Express Republiki+
05:55 Republika, wstajemy!	17:30 Podsumowanie tygodnia
06:10 Kto tu rządzi? program publicystyczny	18:15 Miłosz Kłeczek zaprasza
06:50 Andrzej Gajcy - pierwsza rozmowa polityczna	18:50 Klub sportowy
07:05 Przyjaciele Republiki	19:00 Dzisiaj, serwis inform.
08:00 Przyjaciele Republiki - Gość polityczny	20:20 Gość „Dzisiaj”, pr. inform.
08:30 Michał #Rachoń	20:45 Agora Klarenbacha
10:01 Po 10:00, program publ.	22:00 Piachem w tryby program satyryczny
11:01 Po 11:00	22:45 Kulisy manipulacji
13:00 Trzynasta... pr. publ.	23:25 Reasumując. Jakubiak, Kowalski, pr. publ.
13:35 Republika dzień	23:55 Republika wieczór
program informacyjny	00:20 Republika nocą
14:10 1410 Bitwa polityczna program publicystyczny	01:40 Express Republiki
15:00 Republika dzień	02:00 Express Republiki+
15:20 Klub sportowy	02:15 Poland Daily
	02:30 Dzisiaj, serwis inform.
	03:45 Podsumowanie tygodnia
	Rafała Ziemkiewicza
	04:30 Telezakupy

17 PAŹDZIERNIKA - SOBOTA	
IMIENINY: Małgorzaty, Wiktora	
TVP 1	TVP 2
05:15 Wykrywacz kłamstw	05:10 Barwy szczęścia, odc. 3418
05:30 Pytanie dnia	05:50 Barwy szczęścia, odc. 3419
05:55 Oko na świat, magazyn	06:25 M jak miłość, odc. 1947
06:20 Balans bieli, pr. religijny	07:30 Pytanie na śniadanie - pobudka, magazyn
07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze	07:55 Pytanie na śniadanie magazyn
07:40 Rok w ogrodzie, magazyn	11:25 Super Gary. Gotuj z Bosacką! 2
08:05 Rok w ogrodzie extra	12:05 W poszukiwaniu dobrego filmu, mag. filmowy
08:20 Pełnosprawni, magazyn dla niepełnosprawnych	12:40 Informacje kulturalne
08:50 Ranczo	13:05 Panna młoda, odc. 225
09:50 Felicità	14:00 Familiada, teleturniej
10:20 Felicità	14:35 Koło fortuny, teleturniej
10:50 Felicità	15:15 Szansa na sukces. Opole 2027, widowisko
11:25 Ojciec Mateusz	16:20 Na dobre i na złe, odc. 1001
12:15 Dobre strony cykl felietonów	17:15 Panna młoda, odc. 226
12:40 Sam Whiskey western komediowy	18:15 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
14:25 Okrasa łamie przepisy magazyn kulinarny	19:10 Słowo na niedzielę
15:00 Rolnik szuka żony, odc. 6	19:25 Rodzinka.pl
16:00 Zaraz wracam, serial obyczajowy odc. 158	20:00 Rodzinka.pl
16:25 Zaraz wracam, odc. 159	20:30 The Voice of Poland 17
17:00 Teleexpress	21:45 The Voice of Poland 17
17:20 Pogoda	23:00 Program rozrywkowy
17:30 Ojciec Mateusz	23:30 Postaw na milion
18:40 Jaka to melodia?	00:30 Cwaniaki z Hollywood komedia kryminalna
19:30 Program inform. 19.30	02:20 Dziewczyna w sieci pająka, dramat sensacyjny, Młoda hakerka Lisbeth Salander oraz dziennikarz Mikael Blomkvist wpadają w sieć szpiegów, cyberprzestępców i skorumpowanych urzędników państwowych.
19:55 Pytanie dnia	04:15 Rodzinka.pl
20:05 Sport, Pogoda	
20:25 Komisarz Alex, odc. 327	
21:25 Sędzia, dramat krym.	
23:55 Oddział Delta dramat sensacyjny	
02:05 Dzisiaj śpisz ze mną melodramat	
03:45 Jaka to melodia?	
polsat	tvn
05:25 Telezakupy TV Okazje	05:40 Uwaga!
06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:55 Ukryta prawda, odc. 1508
08:00 halo tu polsat, magazyn	06:50 Kobieta na krańcu świata serial dokumentalny odc. 7/8
11:35 SuperMarket Chef reality show	07:45 Dzień Dobry TVN
12:10 Nasz nowy dom reality show	11:25 Bez kompleksów 2 program rozrywkowy
13:30 Nasz nowy dom reality show	12:30 Na Wspólnej, odc. 4292
14:40 Jak rozpuściłam drugą wojnę światową, komedia	12:50 Na Wspólnej, odc. 4293
16:30 Awantura o kasę	13:15 Na Wspólnej, odc. 4294
17:40 Hitster, pr. rozrywkowy	13:35 Na Wspólnej, odc. 4295
18:50 Wydarzenia	14:00 MasterChef program rozrywkowy
19:15 Gość „Wydarzeń”	15:40 Poskromienie złościcy 2 komedia romantyczna
19:30 Sport, Pogoda	17:55 Taskmaster program rozrywkowy
19:55 Twoja twarz brzmi znajomo, pr. rozrywkowy	19:00 Fakty
22:00 Gladiator, dramat hist., Generał Maximus - prawa ręka cesarza, szczęśliwy mąż i ojciec - w jednej chwili traci wszystko. Jako niewolnik-gladiator musi walczyć na arenie o przeżycie.	19:30 Sport, Pogoda
01:15 Szybcy i wściekli 8 film sensacyjny	19:45 Azja Express, reality show
04:15 Kabaretowa Ekstraklasa	21:30 Jestem taka piękna! komedia
	23:45 Oszukać przeznaczenie 3 horror
	01:40 Uwaga!
	02:00 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas
	03:05 Młode gliny
	04:10 Nauka jazdy 5
	04:45 Zamieszkać na plaży 7
	05:10 Jak to jest zrobione?
REPUBLIKA	
06:00 Smaki Polski	17:45 Republika dzień
06:15 Kulisy manipulacji	18:00 Republika dzień
06:50 Biznes Polska	18:15 Republika dzień
07:05 Republika, wstajemy!	18:50 Klub sportowy
08:30 Przyjaciele Republiki	19:00 Dzisiaj, serwis inform.
09:20 Rewolwer, pr. publ.	20:20 Gość „Dzisiaj”, pr. inform.
11:55 Salonik Ziemkiewicza program publicystyczny	20:50 Jastrzęb show program publicystyczny
13:15 Republika dzień	22:15 Piachem w tryby program satyryczny
13:30 Polityczne podsumowanie tygodnia, pr. inform.	23:10 Ścisłe jawne, magazyn
14:00 Republika dzień	00:00 Odbudowani program publicystyczny
14:10 1410 Bitwa polityczna	01:00 Magazyn filmowy P. Goćka
15:00 Republika dzień	01:25 Poland Daily
15:10 Klub sportowy	01:35 Poland Daily - Weather
15:20 Republika dzień	01:40 Dzisiaj, serwis inform.
16:00 Republika dzień	03:00 Gość „Dzisiaj”, pr. inform.
16:10 Republika dzień	03:25 Reasumując. Jakubiak, Kowalski
16:50 Klub sportowy	03:55 Przyjaciele Republiki
16:55 Express Republiki	04:40 Jastrzęb show
17:10 Express Republiki+	
17:25 Express Republiki Luz	

18 PAŹDZIERNIKA	
IMIENINY:	
TVP 1	
05:00 Sprawdzamy, magazyn	
05:25 Sprawa dla reportera	
06:20 Słownik polsko@polski talk-show prof. J. Miodka	
06:55 Słowo na niedzielę	
07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach	
08:00 Tydzień, mag. rolniczy	
08:30 Pociąg do Polski serial dokumentalny	
09:00 U Pana Boga w ogródku	
09:55 Ojciec Mateusz	
10:55 Komisarz Alex, odc. 327	
11:55 Między ziemią a niebem	
12:00 Anioł Pański	
12:15 Między ziemią a niebem	
12:45 Taizé. Dom serca, reportaż	
13:05 Ssaki	
14:10 Rolnik szuka żony. Odwiedziny	
14:30 Lalka	
16:00 Zaraz wracam, odc. 160	
16:25 Zaraz wracam, odc. 161	
17:00 Teleexpress, Pogoda	
17:35 Daję słowo - Maciej Orłoś 2, talk-show	
18:40 Jaka to melodia?	
19:30 Program inform. 19.30	
19:55 Pytanie dnia	
20:05 Sport, Pogoda	
20:25 Gra z Cieniem, odc. 20	
21:25 Rolnik szuka żony, odc. 7	
22:20 Rolnik szuka żony. Odwiedziny, pr. rozrywk.	
22:45 Zgaga, komediodramat	
00:45 Sędzia, dramat krym.	
03:10 Jaka to melodia?	
04:05 Film dokumentalny	
polsat	
05:25 Telezakupy TV Okazje	
06:00 Nowy dzień z Polsat News	
08:00 halo tu polsat, magazyn	
11:25 Ewa gotuje, mag. kulin.	
12:00 Wspólna chata, komedia	
14:15 Twoja twarz brzmi znajomo, prog. rozrywkowy	
16:30 Awantura o kasę	
17:40 Hitster, prog. rozrywk.	
18:50 Wydarzenia, Sport, Pogoda	
19:35 Być Gwiazdą, mag. kult.	
19:55 Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami program rozrywkowy	
22:35 Narzeczeni na niby komedia romantyczna, Karina, starając się stworzyć swój pierwszy szczyśliwy związek, okłamuje swojego partnera. Jedno małe kłamstewko doprowadza do serii nieprzewidzianych zdarzeń.	
00:50 Koniec świata czyli Kogel Mogel 4, komedia obyczajowa	
02:55 Świat według Kiepskich serial kom. odc. 418	
03:30 Świat według Kiepskich odc. 419	
04:00 Świat według Kiepskich odc. 420	
REPUBLIKA	
06:00 Transmisja mszy świętej	
07:00 Oko na niedzielę	
07:10 Republika, wstajemy!	
07:35 SOS dla chrześcijan	
07:50 Smaki Polski	
08:05 Przyjaciele Republiki	
09:05 Miłosz Kłeczek - Wysokie Napięcie	
10:35 13. piętro, pr. publ.	
12:10 Studio prasowe program publicystyczny	
13:20 Republika dzień	
14:10 1410 Bitwa polityczna	
15:10 Republika dzień	
15:20 Klub sportowy	
15:25 Republika dzień	
16:00 Republika dzień	
16:10 Republika dzień	
16:30 Lewy z bicipsem	
16:50 Klub sportowy	
16:55 Express Republiki	
17:10 Express Republiki+	

JK 14-20 października 2026 r. TYGODNIK SIEDLECKI NR 41 str. 17


**ZNALAZIONO CIAŁO
55-LATKA**

9 października w **Rębkowie** do służb zgłosił się mężczyzna, który od kilku dni nie widział swojego sąsiada i obawiał się, że mogło mu się coś stać. Dom sąsiada był zamknięty, dlatego policjanci asystowali strażakom podczas siłowego wejścia do środka. W mieszkaniu ujawniono ciało 55-latka. Wstępnie nie stwierdzono okoliczności wskazujących na udział osób trzecich.

**ZDERZENIE OSOBÓWKI
Z ŁOSIEM**

11 października w **Celejowie** około godziny 19.30 doszło do zderzenia samochodu osobowego z łosiem. Na miejscu medycy udzielili pomocy dwóm osobom poszkodowanym. Zwierzę nie przeżyło. Z uwagi na uszkodzenia pojazdu policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny auta.

**PIJANY PRZYJECHAŁ
POD SKLEP**

10 października w **Trąbkach** świadek zawiadomił służby o nietrzeźwym kierowcy, który przyjechał samochodem pod sklep. Mężczyzna wysiadł z auta chwiejnym krokiem, zataczał się i omal nie przewrócił. Policjanci zatrzymali 48-latkę, gdy wychodził ze sklepu. Badanie wykazało blisko 2 promile alkoholu w organizmie. Okazało się również, że mężczyzna nie posiada prawa jazdy, ponieważ stracił je za przekroczenie liczby punktów karnych, a samochód nie został zgłoszony do rejestracji po zakupie. 48-latek trafił do policyjnej celi. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, za co grozi do 3 lat więzienia.

(ak)

Inwestycje, ekologia i miejsca pracy

Huta w Trąbkach napędza rozwój gminy

Gwarancją długofalowego rozwoju gmin nie są krótkotrwałe transfery pieniędzy z Polskiego Ładu czy Krajowego Planu Odbudowy. Mają one duże znaczenie doraźne, poprawiają infrastrukturę techniczną, jakość życia mieszkańców, ale strategicznie o wiele ważniejsze są prężne przedsiębiorstwa zapewniające ludziom pracę, a wspólnocie gminnej wpływy podatkowe. Nie bez znaczenia jest przy tym powstrzymanie czy chociażby ograniczenie wyjazdów młodych ludzi do wielkich aglomeracji. Bez przyjaznych i prężnych firm trudno spodziewać się poprawy demografii. Firmą, bez której trudno wprost sobie wyobrazić życie w Trąbkach w gminie Pilawa jest tamtejsza huta, czyli Zignago Vetro Polska S.A. Niedawno odbyło

się tam spotkanie podsumowujące z udziałem ambasadora Włoch **Luki Franchettiego Pardo**, dyrektora generalnego **Zignago Vetro Biagio Constantini** oraz dyrektora zarządzającego huty w Trąbkach **Paolo Paciniego**. Z polskiej strony w spotkaniu uczestniczyli, między innymi burmistrz Pilawy **Albina Łubian**, poseł **Grzegorz Woźniak** oraz starosta **Iwona Kurowska**. Firma ma się czym pochwalić. W ostatnim czasie bowiem produkcja szkła w Trąbkach wzrosła o 302 procent, co przełożyło się na wzrost przychodów o 362 procent. Zbudowano automatyczną zestawianię, nowy magazyn wyrobów gotowych, nowoczesną linię zdobniczą, zmodernizowano piec i hale produkcyjne. W sumie na te

inwestycje wydano ponad 503 mln zł. Spółka przywiązuje dużą wagę do rozwiązań ekologicznych. Na działania prośrodowiskowe wydała prawie 9,5 mln zł, wdrażając technologię odzyskiwania ciepła, zamknięty obieg wody oraz wymieniając kotły węglowe, zarówno w hucie, jak i na przyfabrycznym osiedlu, na gazowe. W bieżącym roku posadzono 500 drzew.

Tylko w 2026 roku firma zasilila budżet gminy podatkiem od nieruchomości w kwocie 1,6 mln zł – poinformowała burmistrz Albina Łubian. Dzięki uchwalonemu przez Radę Miejską w Pilawie Zintegrowanemu

Planowi Inwestycyjnemu firma sprawniej realizuje kolejne plany rozwojowe. W ramach podpisanej już umowy urbanistycznej przebuduje drogę obok zakładu wraz z infrastrukturą. Ta droga jest ważna, bo prowadzi do miejscowego stadionu. Zignago wspiera lokalną społeczność, dofinansowując działalność klubu sportowego

Hutnik Huta

Nowoczesna hala produkcyjna



Albina Łubian i Biagio Constantini fot. arch.

Czechy, Stowarzyszenia „Stopka” w Pilawie i Ochotniczej Straży Pożarnej w Wygodzie.

Zignago Vetro przywiązuje dużą wagę do edukacji i rozwoju talentów. Realizuje programy dla uczniów szkół technicznych z powiatu garwolińskiego oraz studentów Politechniki Warszawskiej i Akademii Górniczo-Hutniczej: The Glass School i Design Yourself, a także Grow with Zignago dla młodych inżynierów.

Włosi kontynuują więc dzieło Czecha Ignacego Hordliczki, który w 1835 roku założył w Trąbkach hutę i osadę robotniczą. Nawiązuje także do historii z 1867 roku, gdy na targach w Paryżu huta otrzymała srebrny medal za jakość wyrobów, wdrażanie postępu technicznego i zorganizowanie pewnych form opieki nad robotnikami. Obecnie firma produkuje szkło w 8 zakładach na 51 liniach. W trzech z nich prowadzony jest recykling szkła. Roczne wyroby Zignago Vetro to 3 miliardy kontenerów. Spółka jest notowana na giełdzie w Mediolanie.

MIROSLAW BUCZEK

W Miastkowie Kościelnym

Hala i ośrodek zdrowia

Gmina Miastków Kościelny świętowała kolejne ważne wydarzenie. Tym razem oddano tam do użytku halę sportową i budynek ośrodka zdrowia.

Hala sportowa kosztowała 12.212.000 zł. Ze źródeł zewnętrznych gmina uzyskała na tę inwestycję 5.771.000 zł z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, 3.541.000 zł z Polskiego Ładu oraz 500.000 zł z budżetu samorządu województwa mazowieckiego. Ośrodek zdrowia kosztował 6.447.000 zł. Gmina otrzymała na ten cel 4.500.000 zł z Polskiego Ładu oraz 1.000.000 od samorządu mazowieckiego. Reszta to wkład własny gminy. W uroczystym otwarciu obiektów uczestniczyli: senator **Maciej Górski**, poseł **Maria Koc**, poseł **Grzegorz Woźniak**, członkini zarządu województwa mazowieckiego **Janina Ewa Orzełowska**, przewodniczący Rady Powiatu Garwolińskiego **Michał Pałyska**, starosta **Iwona Kurowska** oraz władze gminne z wójtem

Jerzym Jaroniem i przewodniczącym rady **Marcinem Zającem** na czele. Zwyczajowego poświęcenia

obiektów dokonał, w towarzystwie ks. prałata **Adama Turemki**, ks. kanonik **Janusz Głowacki**. (MB)



fot. arch. UMWM

Uroczystość otwarcia. Na zdjęciu od lewej: Grzegorz Woźniak, Janina Ewa Orzełowska, Maria Koc, Maciej Górski i Jerzy Jaroń.

Uchwycone w Kotarze

W Galerii Fotografii Kotara w Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie można oglądać wystawę **Jacka Sałagi** zatytułowaną „Uchwycone w czasie”. Autor urodził się w 1989 r. w Wałbrzychu, ale obecnie na stałe mieszka w Danii. Jego fotografie pokazują, często w dowcipny sposób, różne zdarzenia życiowe,

które spotykają ludzi we wszystkich zakątkach świata. Jest to zbiór ulicznych obserwacji i opowieść o uniwersalnych podobieństwach. Wystawa, której kuratorem jest **Dariusz Szubiński**, pokazuje umiejętność dostrzegania niezwykłości w codzienności oraz poczucie humoru artysty. (MB)

Gospodyniom i strażakom

Jak już informowaliśmy na łamach „TS”, samorząd województwa mazowieckiego wsparł znaczącymi kwotami (po 1,9 mln zł) budowy obiektów sportowych w Łaskarzewie i Pilawie, ale podpisane przez członkinię zarządu Mazowsza **Janinę Ewę Orzełowską** umowy z beneficjentami miały szerszy, chociaż nie tak spektakularny, zakres. Po 10 tys. zł otrzymały organizacje z gminy Garwolin: OSP Wola Władysławowska, KGW w Rębkowie, OSP Miętne, OSP Izdebnik, OSP Niecieplin, KGiGW Wola Rębkowska oraz działające w tej gminie Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom. Takie same

kwoty przyznano: KGW „Strychowianki” w Strychu, KGW Oronne, KGW Pogorzelec, KGiGW „Podstoliczanie” w gminie Maciejowice, OSP Piastów, KGW Stary Goniwilk w gminie Żelechów, KGW „Urzekające” w gminie Borowie, OSP Dąbrowa, OSP „Pilczyńnianki” w Starym Pilczynie w gminie Łaskarzew, KGW Ryczyska i KGW „Sami Swoi” w Miastkowie Kościelnym, KGW w Ostrymborze w gminie Wilga oraz KGW Trąbki w gminie Pilawa. Ponadto Mazowsze wsparło kwotą 9719 zł KGW w Poliku, kwotą 9987,04 zł KGW „Przewożnianki”, a kwotą 7200 zł zespół KGW „Chrominianki”. (MB)

Z Żelechowa do Sobolewa

Wójt gminy Sobolew **Maciej Błachnio** powołał nowego zastępcę. Został nim **Daniel Staniszewski**. Jest on samorządowcem

z 20-letni stażem. Przez ostatnie 12 lat był kierownikiem Zakładu Gospodarki Komunalnej w Żelechowie. (MB)

0 powiecie garwolińskim
czytaj też na str. 25

Łosiccy radni pytają o przyczyny skażenia wody.

Kom-Gaz zapowiada monitoring ujęć w Chotyczach i Biernatach.

Lampy i kamery

Pod koniec września sytuacja w wodociągach gminy Łosice wydawała się opanowana. Informacje przekazane przez burmistrza Mariusza Kucewicza na sesji rady miasta i gminy brzmiały uspokajająco. Wystarczyło jednak kilka dni, by pojawił się kolejny alarm dotyczący ujęcia w Biernatach: Wody z kranu nie można używać ani do przygotowywania posiłków, ani do mycia. Nadaje się co najwyżej do splukiwania toalet.

W ślad za tym powróciły komunikaty o miejscach i czasie poboru wody z cysterny przez mieszkańców miejscowości: Biernaty Stare, Biernaty Średnie, Niemojki, Patków, Rudnik i Zakrze. — Prosimy o przychodzenie z własnymi, czystymi pojemnikami przeznaczonymi do przechowywania wody pitnej — apelował urząd. — Woda butelkowana będzie wydawana mieszkańcom przez sołtysów poszczególnych miejscowości w punktach wskazanych na mapie.

Sytuacja zmieniła się 5 października, gdy łosicki sanepid wydał komunikat o warunkowej przydatności do spożycia wody (po przegotowaniu przez co najmniej dwie minuty i powolnym schłodzeniu) z wodociągu w Biernatach. W wodzie pobranej z kranu w szkole w Niemojkach wykryto bowiem jedynie śladową liczbę bakterii grupy coli (1 jednostka w 100 ml). W ostatnich tygodniach komunikaty o stanie wody pojawiały się tak często, że nie ma pewności, czy nie będzie kolejnego. Warto dodać, że wcześniej problem z bakteriami dotyczył także ujęcia w Chotyczach.

CYSTERNY I SZTAB KRYZYSOWY

28 września na sesji rady miasta i gminy burmistrz **Mariusz Kucewicz** nie chciał spekulować na temat sytuacji w wodociągach. Więcej mówił o działaniach podejmowanych przez sztab kryzysowy i spółkę Kom-Gaz, która zajmuje się wodociągami w gminie.

Co się dzieje? Jakie są przyczyny zanieczyszczenia wody bakteriami? — Wiemy, że powstało też bardzo wiele domysłów i spekulacji. Natomiast nie mamy pewności. Spółka podjęła działania. Myślę, że dojdzie nawet do kamerowania studni, byśmy stwierdzili, co faktycznie się tam dzieje — mówił burmistrz.



Stacja uzdatniania wody w Biernatach

fot. DK

Według burmistrza sytuacja w ujęciu w Chotyczach została opanowana, bo już 26 września nie stwierdzono w wodzie bakterii. — Została tam zamontowana lampa UV. Będzie też lampa w Biernatach. Myślę, że będzie to już realne wyeliminowanie problemu — zapowiedział. (Lampa UV emituje promieniowanie ultrafioletowe, które zabija lub unieszkodliwia mikroorganizmy, m.in. bakterie).

Burmistrz dziękował sołtysom i strażakom, którzy zaangażowali się w dostarczanie wody. — Woda była dostarczana mieszkańcom na bieżąco. Był harmonogram jeżdżenia cystern, a tam, gdzie było większe zapotrzebowanie, druga cysterna stała na miejscu. Dla wszystkich mieszkańców była zabezpieczona odpowiednia ilość wody. Woda była zakupiona w bańkach pięciolitrowych.

CZY BĘDĄ KOLEJNE BADANIA?

— Nasza spółka Kom-Gaz zleciła też badania w niezależnym laboratorium. Będziemy mieli więc wyniki z dwóch źródeł — informował burmistrz.

— Planujemy wstawić lampę UV i

mamy nadzieję, że sprawa zostanie załatwiona, jeżeli chodzi o czystość mikrobiologiczną — dodał **Michał Lewczuk**, prezes spółki Kom-Gaz.

— W ostatnim czasie nastąpiła niezdatność wody w tych dwóch ujęciach. Czy w związku z tym będą one systematycznie kontrolowane? Aby znowu nie powtórzyła się sytuacja, że przez około dwóch tygodni nie będzie wody? — pytała przewodnicząca rady **Ewa Hornowska**.

— Tak, zleciliśmy niezależne od sanepidu badania. Chcemy sprawdzić, jak to wygląda, jeśli chodzi o studnie i o wodę uzdatnioną. Planujemy to monitorować, żeby cały czas mieć rękę na pulsie — potwierdził prezes Kom-Gazu.

Radny **Romuald Jóźwiaczuk** pytał o zabezpieczenie ujęć wody przed dostępem osób postronnych. — Zleciłem zamontowanie kamer na ujęciach i w Biernatach, i w Chotyczach. W ciągu kilku tygodni powinno być zrobione — wyjaśnił prezes Michał Lewczuk.

Radny **Mirosław Dymowski** dopytywał, jak często będzie sprawdzany odczyt z kamer: na bieżąco czy po tygodniu albo dwóch. — Będzie podgląd online plus zapis na serwerze —

mówił prezes Kom-Gazu. — Kamery mają się włączać po wykryciu ruchu. Nie będą więc rejestrowały 24 godziny na dobę.

Według prezesa przeglądanie nagrań z kamer nie zajmie więc dużo czasu. — Oprócz pracowników raczej nikt nie chodzi po tych ujęciach. Zresztą nie będziemy przeglądać wtedy, kiedy pracownik jest na ujęciu, bo to nie ma sensu — mówił prezes Michał Lewczuk.

— Chodzi o to, żeby opiekun obiektu od razu widział, co się tam dzieje — tłumaczył radny Romuald Jóźwiaczuk. — Żeby reakcja była na bieżąco, a nie dopiero po pewnym czasie.

Zdaniem radnego Mirosława Dymowskiego ujęcia wody są obiektami strategicznymi, więc powinny być monitorowane przez cały czas.

Przewodnicząca **Ewa Hornowska** pytała o ujęcie wody w Łosicach. — Po modernizacji ma ono lampę, poza tym jest stale chlorowane — wyjaśnił prezes Kom-Gazu.

PRZYCZYNA SKAŻENIA WCIĄŻ NIEZNANA

Radny Mirosław Dymowski domagał się bardziej energicznych działań zmierzających do wykrycia przyczyn skażenia wody. — To skażenie się nasila. Z tego, co pamiętam, ostatnio nie było aż tak duże. Teraz jest coraz większe. Są fachowcy, był sztab kryzysowy... Przyczynę trzeba znaleźć — przekonywał radny.

— Problem występuje w okolicy — przyznał prezes Michał Lewczuk. — Ostatnio się nasila i powiązany jest z suszą hydrologiczną, która prowadzi do obniżenia lustra wody. Możliwe, że to jest przyczyna. Na razie skoncentrowaliśmy się na tym, żeby wyeliminować skażenie. W drugim etapie będziemy się zastanawiać nad przyczyną. Na razie chcemy sprawić, żeby woda jak najszybciej była zdatna do spożycia przez ludzi.

— Miejmy nadzieję, że coraz rzadziej, a daj Boże, żeby wcale nas taka blokada dostępu do wody nie spotykała — podsumowała dyskusję przewodnicząca.

DARIUSZ KUZIAK



A PIŁY NIE MA...

6 października 29-letni mieszkaniec gminy **Olszanka** zgłosił policji, że padł ofiarą oszusta, który na portalu olx.pl zamieścił ogłoszenie o sprzedaży piły spalinowej. Po przełaniu 580 zł na wskazane konto sprzedawca przestał odpowiadać, a towaru mężczyzna nie otrzymał.

ZATRZYMANY POSZUKIWANY

6 października w **Łosicach** policjanci, działając na podstawie sądowego nakazu doprowadzenia, zatrzymali poszukiwanego 33-letniego mieszkańca gminy Łosice. Mężczyzna został osadzony w zakładzie karnym, gdzie odbędzie karę pozbawienia wolności.

PODAWAŁ SIĘ ZA POLICJANTA

9 października w KPP w **Łosicach** przyjęto zawiadomienie o przestępstwie. 71-letnia kobieta padła ofiarą oszusta podszywającego się pod policjanta. Pod pretekstem zagrożenia środków na rachunku bankowym sprawca nakłonił kobietę do wykonania transakcji z wykorzystaniem blik we wpłatomacie. Poszkodowana straciła prawie 20 tys. zł.

DUŻO ZA SZYBKO

10 października w **Chotyczach** (gm. **Łosice**) policjanci drogówki zatrzymali do kontroli 27-letnią kierującą Mercedesem, która przekroczyła dopuszczalną prędkość w obszarze zabudowanym o 54 km/h. Kobieta została ukarana mandatem w wysokości 1500 zł i 13 punktami karnymi, a jej prawo jazdy zostało zatrzymane.

ZNOWU „NA POLICJANTA”

10 października w KPP w **Łosicach** przyjęto zawiadomienie o przestępstwie. 44-letnia kobieta padła ofiarą oszustwa metodą „na policjanta”. Pod pretekstem zagrożenia środków na rachunku bankowym sprawca nakłonił kobietę do wykonania transakcji blik we wpłatomacie. Tym samym kobieta straciła blisko 20 tys. zł.

NIETRZEŻWY W VOLKSWAGENIE

10 października w **Walimie** (gm. **Stara Kornica**) policjanci zatrzymali do kontroli drogowej 28-letniego mieszkańca gminy Stara Kornica. Mężczyzna kierował Volkswagensem, będąc w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało 0,74 promila alkoholu w organizmie. **(DK)**

Dzień Seniora

Koło Gospodyń Wiejskich w Nowych Hołowczycach Dzienny Dom Senior+ zaprasza seniorów z gminy Sarnaki do wspólnego świętowania,

Spotkanie z okazji Dnia Seniora odbędzie się w niedzielę **25 października o godz. 16** w GOK w Sarnakach. W programie przewidziano: koncert muzyczny z wyjątkowymi występami, upominki dla seniorów oraz poczęstunek. Współorganizatorami spotkania są: GOPS, Gmina Sarnaki oraz GOK.

— Będzie to dzień pełen radości, uśmiechu i serdeczności, a także okazja, by spotkać się, porozmawiać, wspominać i uczcić naszych wspólnych seniorów — rekomendują organizatorzy. **(DK)**

Na co samorząd powinien przede wszystkim wydawać pieniądze?

Łosice pytają łosiczian

Czy miasto i gmina Łosice są dobrym miejscem do życia i rozwoju? Jak zmieniły się warunki życia w ostatnich latach? Co jest atutem, a co słabą stroną gminy: bezpieczeństwo, usługi zdrowotne, a może edukacja? O to samorząd pyta mieszkańców. Odpowiedzi mają pomóc w pracach nad Strategią Rozwoju Miasta i Gminy Łosice na lata 2027–2037.

W kolejnych częściach formularza można ocenić m.in. dostępność i ceny mieszkań, rynek pracy, atrakcyjność turystyczną, dostęp do infrastruktury sportowej, estetykę miasta i tereny zielone, jakość

powietrza oraz sposób poruszania się po mieście.

Osobny blok dotyczy priorytetów: co ważniejsze, drogi czy edukacja, nowe miejsca pracy czy jakość i cena usług komunalnych, oraz jakie inwestycje w infrastrukturę powinny mieć pierwszeństwo. Na końcu można własnymi słowami opisać swoje oczekiwania wobec rozwoju Łosic.

— Opinie mieszkańców pomogą zaplanować działania w obszarach: społecznym, gospodarczym, przestrzennym i klimatyczno-środowiskowym. Obejmują one sprawy wpływające na codzienne życie, takie jak praca, edukacja, transport, dostępność usług, kultura, rekre-

acja, infrastruktura i stan środowiska — informuje burmistrz **Mariusz Kucewicz**. — Szczególne znaczenie ma poznanie warunków, które zachęcają mieszkańców do pozostania na terenie miasta i gminy oraz związania z nimi swojej przyszłości.

Ankieta skierowana jest nie tylko do obecnych mieszkańców miasta i gminy. — Samorząd chce również poznać perspektywę osób, które się wyprowadziły, i dowiedzieć się, co mogłoby skłonić je do powrotu. Celem jest tworzenie miejsca, w którym warto mieszkać, pracować i realizować swoje plany — dodaje burmistrz.

Do udziału zaproszeni są mieszkańcy Łosic i wszystkich miejscowo-

ści gminy. Ankieta jest anonimowa, a odpowiedzi zostaną wykorzystane w pracach nad strategią. Radni mają ją przyjąć do 31 sierpnia 2027 roku. Wcześniej, po przygotowaniu projektu, zostaną ogłoszone konsultacje społeczne, w których będzie można zgłaszać uwagi.

Ankieta jest dostępna pod adresem rozwoj.gminalosice.pl, a informacja o badaniu wraz z linkiem znajduje się też na stronie internetowej Miasta i Gminy Łosice oraz na profilu samorządu na Facebooku. **(DK)**

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09



I SAMOCHÓD UDERZYŁ W DRZEWO

10 października w Ciechominie (gm. Wola Mysłowska) samochód osobowy zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Na miejsce przyjechały jednostki OSP Wola Mysłowska, OSP KSRG Dwornia i OSP KSRG Ksawerynów oraz policja. Strażacy zabezpieczali teren i usuwali skutki zdarzenia. Przednia część samochodu została poważnie uszkodzona.

I POBICIE 41-LATKA NAD ZALEWEM

W nocy z 2 na 3 października nad Zalewem Zimna Woda w Łukowie doszło do pobicia 41-letniego mężczyzny. Około godziny 3 na miejscu interweniowali policjanci. Zdarzenie zbiegło się z ostatnim weekendem funkcjonowania Rokoko w dotychczasowej formule. Policja ustala tożsamość sprawcy i wyjaśnia okoliczności zdarzenia.

(T.MARK)

I KONAR ZAGRAŻAŁ PASAŻEROM

12 października strażacy interweniowali na ulicy Łapiguz w Łukowie. Nad przystankiem autobusowym zawisł nadłamany konar drzewa. Zdarzenie stwarzało zagrożenie dla osób oczekujących na autobus. Do usunięcia gałęzi wykorzystano podnośnik hydrauliczny z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie. Zwisający konar został bezpiecznie odcięty. Nikt nie odniósł obrażeń.

I ŁUKOWIANKA DOPROWADZIŁA DO ZDERZENIA

10 października w Puławach 21-letnia mieszkanka powiatu łukowskiego kierująca Oplem nie zachowała należytej ostrożności i doprowadziła do zderzenia ze Skodą. W wyniku zderzenia obrażeń ciała doznali pasażerka Skody i pasażer Opla.

Postępowanie w kierunku wypadku drogowego prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Puławach. Policjanci wyjaśniają szczegółowo okoliczności zdarzenia. (ed)

 O powiecie łukowskim czytaj też na str. 15

Centrum Łukowa wciąż w remoncie. Kiedy koniec utrudnień?

Narutowicza jeszcze pod górkę

Na ostatniej sesji Rady Miasta Zygmunt Celiński mówił o codziennych trudnościach związanych z remontem placu Narutowicza. Powołując się na informacje od mieszkańców i właścicieli nieruchomości, zgłaszał problemy z dojazdem, a także z odbiorem śmieci. Przypomniwał, że podczas spotkania właścicieli i najemców z burmistrzem, padło zapewnienie, że po ułożeniu kolejnej warstwy nawierzchni będzie można dojeżdżać do posesji.

- Takie zapewnienie dostałem od kierownika budowy, a potem się z tego zapewnienia wycofał – wyjaśnił burmistrz.

Dodał, że sam widział kurierów podjeżdżających z dostawami do nieruchomości. Radny Celiński odpowiedział jednak, że nadal nie można dojechać do jednego z parkingów przy placu. Przekonywał też, że skoro krawężniki są już ułożone, należy przyspieszyć kolejne prace i przywrócić ruch. Burmistrz zapowiedział przekazanie jego uwag wykonawcy.

W dyskusji pojawiła się również kwestia sytuacji przedsiębiorców. Bartłomiej Bryk przypomniał, że 10 września złożył interpelację w sprawie wsparcia firm, które, jak mówił, odnotowały spadek dochodów w związku z remontami. Pytał, gdzie właściciele tych firm mogą uzyskać pomoc w przygotowaniu dokumentów, o których burmistrz pisał w odpowiedzi.

Burmistrz skierował zainteresowanych do pracowników wydziału finansowego zajmujących się podatkami. Poinformował też o zmianach wprowadzonych po spotkaniu

z przedsiębiorcami: poszerzeniu przejść, poprawieniu ich tymczasowej nawierzchni i ułatwieniu wejścia do budynków tam, gdzie problemem była różnica poziomów.



Prace na Placu Narutowicza. Zdjęcie z kwietnia fot. Urząd Miasta

Dzieci w innych placówkach, a remont nadal trwa.

Kiedy przedszkolaki wrócą do siebie?

Miały zacząć rok szkolny w odnowionych salach, tymczasem nadal uczęszczają do innych placówek. Dzieci z trzech grup Przedszkola Integracyjnego nr 1 w Łukowie czekają na zakończenie remontu. Nowy termin zakończenia prac wyznaczono na 10 października, a powrót do przedszkola planowany jest około połowy miesiąca. Miasto nalicza wykonawcy kary za opóźnienie.

Zmiana miejsca zajęć dotyczy dzieci z budynku przy ulicy księdza Bednarczyka. W komunikacie z 30 sierpnia dyrektor przedszkola poinformowała rodziców, że grupa II rozpocznie wrzesień w Przedszkolu Miejskim nr 3 na osiedlu Chańskiego, grupa IV w przedszkolu nr 4 „Fantazja” na osiedlu Klimeckiego, a grupa V w Szkole Podstawowej nr 5 przy ulicy Siedleckiej. Powodem był przedłużający się remont.

O przyczyny opóźnienia i termin powrotu dzieci zapytał podczas

niedawnej sesji Rady Miasta radny Bartłomiej Bryk. Zwrócił uwagę na skalę problemu i dopytywał, czy wykonawca poniesie konsekwencje niedotrzymania terminu.

Pytania dotyczyły również późnego rozpoczęcia remontu. Choć obiekt udostępniono wykonawcy w lipcu, roboty ruszyły dopiero na początku sierpnia. Wiceburmistrz Mateusz Popławski wyjaśniał, że firma zwlekała zarówno z przejęciem placu budowy, jak i rozpoczęciem prac. - Umowa była zawarta do końca sierpnia - powiedział.

Jak wyjaśnił, we wrześniu wykonawca wystąpił o przedłużenie umowy, ale burmistrz nie wyraził na to zgody.

- Już naliczają się kary umowne - poinformował Popławski.

Wiceburmistrz przekazał, że nowy termin zakończenia remontu to 10 października. Zaznaczył, że taką informację miasto otrzymało od pod-

wykonawcy. Wyrzucił nadzieję, że tym razem uda się dotrzymać terminu, a dzieci wrócą do przedszkola około połowy października. Zapewnił przy tym, że wszystkie grupy, które zostały przeniesione do innych placówek, mają komfortowe warunki opieki i nauki.

Opóźniony remont skłonił też urząd do zmiany wymagań wobec firm uczestniczących w kolejnych

przetargach. Popławski mówił o wprowadzeniu wymogu dotyczącego zatrudnianej kadry. Jak tłumaczył, miasto chce ograniczyć sytuacje, w których firma najpierw wygrywa przetarg, a dopiero potem szuka lokalnych podwykonawców. Zapowiedział również obowiązkowe wizyty wykonawców w miejscach planowanych drobnych remontów.

TOMASZ MARKIEWICZ



Przedszkole Integracyjne nr 1 w Łukowie fot. GoogleMaps

Więcej patroli przy szkołach i apel o uważność dorosłych

Nie odnotowano niepokojących incydentów

Doniesienia o możliwych zagrożeniach w szkołach wywołały niepokój również wśród mieszkańców powiatu łukowskiego. Z informacji przekazanych przez policję i burmistrza Łukowa wynika jednak, że lokalne

pogłoski nie znalazły potwierdzenia. Funkcjonariusze zwiększyli obecność w pobliżu placówek oświatowych, a władze miasta zaapelowały do rodziców o rozmowy z dziećmi.

Jak poinformował rzecznik Ko-

mendy Powiatowej Policji w Łukowie asp. szt. Marcin Jóźwik, według stanu na poranek 9 października w powiecie nie odnotowano incydentów potwierdzających wiadomości krążące wśród uczniów. Rzecznik zdementował również pogłoskę o zatrzymaniu nastolatka.

Zwiększona liczba patroli w rejonie szkół miała charakter profilaktyczny. Obecność funkcjonariuszy służyła zapobieganiu ewentualnym zagrożeniom i nie była wynikiem potwierdzenia rozpowszechnianych informacji.

Do rodziców zwrócił się również burmistrz Piotr Płudowski. W apelu opublikowanym 9 października zachęcał, by poświęcać dzieciom

czas i interesować się ich codziennością. Rozmowy powinny obejmować szkolne doświadczenia, kontakty z rówieśnikami oraz treści oglądane w sieci. Istotne jest przy tym uważne wysłuchanie młodego człowieka, bez pochopnych ocen i pomniejszania jego obaw. Dziecko powinno wiedzieć, że może opowiedzieć dorosłym również o sytuacjach trudnych lub budzących niepokój.

Burmistrz przypomniał także o wychowaniu opartym na empatii, wzajemnym szacunku i odpowiedzialności. Zastraszenie oraz zachęcanie do krzywdzenia innych nie powinny być usprawiedliwiane żartem. Poinformował ponadto, że w

miejskich placówkach nie odnotowano niepokojących zdarzeń wymagających interwencji służb, a samorząd utrzymuje kontakt z dyrektorami i odpowiednimi instytucjami.

Ważną częścią apelu było odpowiedzialne przekazywanie informacji. Podejrzenia dotyczące zagrożeń należy zgłaszać policji lub dyrekcji szkoły. Rozsyłanie niezweryfikowanych wiadomości może natomiast zwiększać strach. Z przedstawionych komunikatów wyłania się wspólne zadanie dla dorosłych: zachować czujność, sprawdzać informacje i być dostępnym dla dzieci, które potrzebują rozmowy oraz wsparcia. TOMASZ MARKIEWICZ

TELEWIZJA ŁUKÓW

masterTV

Łuków, os. Unitów Podl. 17

tel./fax 25 798 89 94

www.telewizja.lukow.pl

aktualności ogłoszenia reklama

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ



Rapit kończy działalność po niemal 30 latach.

Co z dojazdami do pracy?

Z końcem tego roku Rapit Latowicz przestanie obsługiwać regularne linie autobusowe. Zapowiedź przewoźnika wywołała falę komentarzy pasażerów, którzy obawiają się utraty możliwości dojazdu do Warszawy i Mińska Mazowieckiego. Pytają, kto przejmie dotychczasowe trasy i czy nadal będzie można podróżować bez przesiadek.

Po niemal 30 latach przewoźów Rapit zapowiedział zakończenie regularnych kursów. W komunikacie z 2 października firma wskazała, że decyzja obejmuje wszystkie jej linie autobusowe i wejdzie w życie 31 grudnia.

Ogłoszenie nie zawiera wyjaśnienia powodów tej decyzji ani informacji o ewentualnym następcy. Rapit obsługiwał przede wszystkim trasę Latowicz – Mińsk Mazowiecki – Warszawa. Dla osób korzystających z tych połączeń najważniejsze jest teraz pytanie, jak będą wyglądały ich codzienne podróże od stycznia 2027 roku.

„Jak to? To czym ludzie będą jeździć do pracy itp.?” – pytają pasażerowie w internetowych komentarzach. „Nie wszyscy mają samochody” – przypominają.

DO PRACY Z PRZESIADKĄ?

W wymianie opinii na portalu „Wirtualny Mińsk Mazowiecki” szczególnie mocno wybrzmiewa problem dojazdów do stolicy o wczesnych godzinach. Jedną z pasażerek zwraca uwagę na osoby, które muszą rozpocząć pracę o szóstej rano. W jej ocenie godziny kursowania busów nie są dostosowane do rozkładu jazdy pociągów, co utrudnia podróż z przesiadką. Utraty bezpośrednich połączeń

obawiają się również inni podróżni. Przypominają, że Rapit umożliwiał dotarcie do Warszawy bez zmiany środka transportu. Jedną z osób przewiduje, że po jego wycofaniu zostanie dojazd autobusem do Mińska, a następnie przesiadka na kolejne połączenie do stolicy.

W internetowych dyskusjach już wcześniej pojawiały się obawy, że lokalni przewoźnicy nie wytrzymają konkurencji z tańszą, dotowaną komunikacją powiatową (Powiatowo-Gminny Związek Transportu Publicznego Powiatu Mińskiego – przyp. aut.). Po ogłoszeniu decyzji Rapitu temat powrócił. Część komentujących przekonuje, że firmy spoza regionu mogą dzięki dofinansowaniu oferować tańsze przejazdy, odbierając pasażerów miejscowym przedsiębiorcom. Ich zdaniem prywatnym przewoźnikom trudno konkurować z tak niskimi cenami biletów.

POWIAT ZA KIEROWNICĄ

Do sprawy ustosunkował się starosta **Remigiusz Górniak**. Jak tłumaczy, powiat nie konkuruje z

przewoźnikami, ponieważ sam nie jest jednym z nich – pełni rolę organizatora transportu publicznego. Jak podkreśla, organizacja transportu jest



fort. archiwum Rapit

zadaniem własnym powiatu, podobnie jak budowa dróg powiatowych czy zadania związane z wydawaniem praw jazdy. Jego zdaniem to, że przez niemal 30 lat powiat nie realizował tego obowiązku, nie oznacza, że taki stan powinien trwać w nieskończoność.

Starosta wskazuje, że prywatni przewoźnicy obsługują obecnie te trasy, które są dla nich opłacalne, a samorządy nie mają wpływu na ich decyzje. Ocenia również, że prywatna komunikacja w regionie jest najdroższa w Polsce. Według niego w żadnym kraju Unii Europejskiej prywatni przewoźnicy nie decydują samodzielnie o

siatce połączeń – odbywa się to pod nadzorem publicznym. Górniak zapowiada, że taki model będzie obowiązywał również w powiecie mińskim. Wierzy, że skorzystają na tym także firmy przewozowe, ponieważ łączna skala przewozów w powiecie ma być kilkukrotnie większa niż obecnie.

W kontekście tych zapowiedzi mieszkańcy zwracają się do Powiatowo-Gminnego Związku Transportu Publicznego Powiatu Mińskiego. Chcą wiedzieć, czy po wycofaniu się Rapitu powiat zapewni obsługę dotychczasowych połączeń.

Związek odpowiada, że jeśli uda się zrealizować plany, na trasie między Siennicą a Mińskiem Mazowieckim autobusy będą wykonywać po 50 kursów dziennie w obu kierunkach w dni robocze i około 20 par kursów w dni wolne od pracy. To jednak na razie założenia, a nie gwarancja takiej częstotliwości połączeń.

Starosta zapowiada, że od nowego roku powiat przejmie wszystkie zadania Związku. Szczegóły współpracy są negocjowane z gminami, a realizacja planów zależy od wyniku tych rozmów.

Zapowiedzi samorządu nie dają więc jeszcze pasażerom pewności, jak będą wyglądały dojazdy od nowego roku. Otwarte pozostaje najważniejsze dla mieszkańców pytanie: czy będą mieli czym dojechać do pracy?

TOMASZ MARKIEWICZ



PONAD DWA PROMILE ZA KIEROWNICĄ BMW

4 października policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Mińsku Mazowieckim zatrzymali w **Wojciechówce** 33-letniego kierowcę BMW. Badanie trzeźwości wykazało ponad dwa promile alkoholu. Funkcjonariusze zatrzymali mężczyźnię prawo jazdy. Sprawa trafi do sądu.

27-LATEK ZATRZYMANY Z NARKOTYKAMI

7 października w **Chrośli** policjanci z Zespołu Patroloowo-Interwencyjnego Komisarzatu Policji w Halinowie zatrzymali 27-letniego mężczyznę. Miał przy sobie 0,30 g marihuany oraz 3,66 g amfetaminy. Sprawą zajmie się sąd.

NIETRZEŻWY KIEROWCA BEZ UPRAWNIENI

7 października policjanci mińskiej drogówki zatrzymali w **Stojadłach** 23-latkę kierującą Alfą Romeo. Badanie trzeźwości wykazało ponad promil alkoholu. Okazało się również, że mężczyzna nie miał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Sprawa trafi do sądu.

KIEROWAŁ VOLVO PO ALKOHOLU

7 października funkcjonariusze mińskiej drogówki zatrzymali w **Grodzisku** 60-letniego kierowcę Volvo. Badanie trzeźwości wykazało ponad promil alkoholu. Mężczyzna odpowie przed sądem. **(T.MARK)**

0 powiecie mińskim czytaj też na str. 2, 4



„Klonowa bis” ma odciążyć Anielin

Na rozbudowującym się Anielinie przybywa mieszkańców, a ulica Klonowa musi obsługiwać coraz większy ruch. Miasto planuje więc nową drogę, która połączy rejon przejazdu kolejowego przy ul. Grzeszaka z ulicą Siennicką i odciąży Klonową.



fort. UM

O nowej drodze rozmawiano już przed laty. Jak przypomina **Marcin Jakubowski**, wstępna koncepcja „Klonowej bis” powstała w 2016 roku, gdy miasto rozważało udział w finansowaniu inwestycji kolejowej przy przejeździe na ulicy Juliana Grzeszaka.

Dwa lata później budowę tej drogi proponował w swojej kampanii wyborczej na burmistrza **Robert Ślusarczyk**. Podkreśla, że już wtedy widział potrzebę odciążenia Klonowej, a rosnący obecnie ruch sprawia, że sprawa pozostaje pilna.

Na ostatniej sesji Rady Miasta temat wrócił wraz z konkretną propozycją przygotowania dokumentacji w latach 2026–2027. Zmianę wieloletniej prognozy finansowej, w której zapisano to zadanie, poparło wszystkich 20 głosujących radnych.

Burmistrz **Marcin Jakubowski**

przekonywał, że dalsze czekanie nie rozwiąże problemów tej części miasta.

– Po wielu różnego rodzaju zapowiedziach do dziś nie doczekaliśmy się tego, aby ten projekt w jakiś sposób ruszył i nabrał realnych kształtów. Myślę, że miasto powinno wziąć to w swoje ręce – stwierdził.

W jego ocenie, ze względu na przebieg i znaczenie planowanego połączenia, inicjatywę mógłby podjąć powiat. Nowa trasa wraz z ulicą Grzeszaka łączyłaby bowiem drogę wojewódzką z powiatową ulicą Dąbrówki. Miasto postanowiło jednak samo rozpocząć przygotowania.

Anielin zmienia się znacznie szybciej niż obsługujący go układ drogowy. Jak przypomnieli burmistrz, już w planie zagospodarowania z 2004 roku dużą część tamtejszych terenów przeznaczono pod zabudowę wielorodzin-

ną. Dziś kolejne inwestycje oznaczają więcej mieszkańców i codziennych przejazdów.

Tymczasem Klonowa pozostaje ulicą o nawierzchni z kostki, wykonaną w standardzie ciągu pieszo-jezdnego. Nie ma wydzielonych chodników, a z tej samej przestrzeni korzystają piesi, kierowcy i autobusy miejskie.

– Musimy wyprowadzić ruch drogowy z ulicy Klonowej – podkreślił Jakubowski.

Planowana droga miałaby przebiegać w południowej części Mińska Mazowieckiego, w granicach miasta. Połączenie rejonu przejazdu przy ul. Grzeszaka z ul. Siennicką pozwoliłoby przejąć część ruchu samochodowego od strony Siennicy. Burmistrz zapowiedział też możliwość skierowania na nową trasę autobusów, które obecnie kursują ul. Klonową.

TOMASZ MARKIEWICZ

Wielgolas stawia na bezpieczeństwo i integrację

Strażacy, miejscowe koło gospodyń wiejskich i mieszkańcy Wielgolasu mają nowe miejsce do działalności i spotkań. 4 października otwarto Centrum Bezpieczeństwa i Integracji Społecznej. Na jego budowę pozyskano 6 mln zł z Polskiego Ładu.

Budynek w gminie Latowicz łączy siedzibę Ochotniczej Straży Pożarnej z pomieszczeniami przeznaczonymi do działalności społecznej i kulturalnej. Część strażacka obejmuje garaż na samochody pożarnicze, szatnie i sanitariały. Przewidziano tu również miejsce dla młodzieżowej drużyny pożarniczej.

W centrum zaplanowano sale świetlicowe, salę wykładową oraz zaplecze kuchenne. Obiekt jest przeznaczony do organizowania zebrań mieszkańców, spotkań, szkoleń i lokalnych uroczystości. Będzie z niego korzystać także miejscowe koło gospodyń wiejskich, którego działalność ograniczał dotąd brak stałej siedziby. Koło organizowało m.in. obchody 500-lecia Wielgolasu, orszak Trzech Króli i pokazy kina plenerowego.

Umowę na zaprojektowanie i budowę centrum podpisano w 2024 roku z firmą Invest-Ciołek. Opiewała ona na 6 mln 572 tys. zł. Większość tej kwoty pokryło dofinansowanie z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład”, przyznane jesienią 2023 roku. Wyniosło ono 6 mln zł.

Ostatecznie wykonawcy zapłacono 6 634 668 zł. Koszt wzrósł o ponad 62 tys. zł w związku z dodatkowymi pracami. W sali szkoleniowej i zapleczu kuchennym ogrzewanie grzejnikowe zastąpiono podłogowym, a w sali narad OSP zamontowano dodatkową klimatyzację. **(T.MARK)**



Nowo otwarte Centrum Bezpieczeństwa i Integracji w Wielgolesie

BIURO OGŁOSZEŃ

Mrozy, Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6



ZATRZYMANY

11 października w **Siedlcach** policjanci zatrzymali 26-latkę poszukiwanego na podstawie nakazu doprowadzenia. Mężczyzna ma odbyć zastępczą karę 105 dni pozbawienia wolności.

KOLIZJA PO ALKOHOLU

10 października przed godz. 2 w nocy w **Suchożebcach** 21-letni kierowca BMW, mając blisko 2 promile alkoholu w organizmie, stracił panowanie nad samochodem, uderzył w drzewo, a następnie przejechał na drugą stronę drogi i wjechał do rowu. Samochód spłonął.

KOLIZJA NA FLORIAŃSKIEJ

10 października w **Siedlcach**, na ul. Floriańskiej, 26-letni kierowca Chryslera spowodował kolizję z Fiatem. Badanie wykazało, że miał 1,2 promila alkoholu w organizmie. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy.

PIJANY I BEZ UPRAWNIENI

9 października w **Chodowie** (gm. **Siedlce**) kierowca Volkswagena doprowadził do kolizji z Iveco i oddalił się z miejsca zdarzenia. Okazało się, że 62-letni mężczyzna, który spowodował kolizję był pijany (2,5 promila alkoholu w organizmie) i miał uprawnienie do kierowania pojazdami.

Z ULICY DO WIĘZIENIA

9 października na ul. **Sokołowskiej** w **Siedlcach** policjanci zatrzymali 27-letniego mieszkańca miasta poszukiwanego przez Sąd Rejonowy we Wrocławiu. Mężczyzna ma odbyć karę dwóch lat więzienia za przestępstwo z art. 197 Kodeksu karnego (przestępstwo zgwałcenia oraz wymuszenia czynności seksualnej). (ak)

0 powiecie siedleckim
czytaj na str. 14

Kładka nad Bugiem między gminą Korczew a Drohiczyńem...

Gotowa zgodnie z planem

Ponad stumetrowy stalowy łuk połączył brzegi Bugu. Cała kładka ma ponad 140 metrów długości. Łączy gminę Korczew z Drohiczyńem, powiat siedlecki z siemiatyckim oraz województwo mazowieckie z podlaskim. Z kładki będą mogli korzystać piesi i rowerzyści.

Zgodnie z umową z wykonawcą kładka powinna być gotowa do końca października. Wszystko wskazuje na to, że termin zostanie dotrzymany. — Trwają procedury odbiorowe — mówi **Sławomir Wasilczuk**, wójt gminy Korczew. — Na razie idzie to zgodnie z planem.

Termin oficjalnego oddania kładki do użytku nie został jeszcze ostatecznie ustalony. Choć są już przymiarki. — Być może będzie to 10 listopada — zapowiada **Sławomir Wasilczuk**. Dzień przed Narodowym Świętem Niepodległości to znakomita data na taką uroczystość.

TURYŚCI MILE WIDZIANI

Ruska Strona, czyli część dawnego Drohiczyńa, leżąca po południowo-zachodniej stronie Bugu, to obecnie spokojny zakątek. Można spodziewać się, że wraz z otwarciem kładki, a już na pewno wiosną przyszłego roku, ruch turystyczny w regionie wzrośnie. Zapewne wielu turystów przyjedzie nad Bug, by pieszo lub rowerem dotrzeć do Drohiczyńa. Przydałyby się więc miejsca parkingowe.

Władze gminy Korczew widzą taką potrzebę. Samorząd jest właścicielem terenu przy kładce. — Mamy



fot. dk

Kładka Bużyska-Drohiczyń

tam działkę o powierzchni około pół hektara. Chcielibyśmy zagospodarować ją w taki sposób, by ludzie mogli zostawić samochody czy inny sprzęt i przejść na drugą stronę. Postawić ławeczki i altanki, żeby można było tam odpocząć, jadąc rowerem. Urządzić ten teren tak, by był przyjazny dla ludzi, którzy będą z tej kładki korzystali — wyjaśnia wójt.

Przygotowanie parkingu dla przyjezdnych i zagospodarowanie terenu przy kładce to na razie zamierzenia na przyszłość. Czy powstaną również ścieżki rowerowe, którymi będzie można dojechać do kładki?

— Zarówno asfalt od strony Bużysk, jak i asfalt od strony miejscowości Góry i Drażniew są takimi ścieżkami dla rowerów, ponieważ nie ma tam aż tak dużego ruchu samochodów. Dlatego też w oznaczeniach są to ścieżki rowerowe — wyjaśnia wójt. I dodaje, że nie oznacza to jednak, że nie można tam jechać samochodem: — Ruch jest tam taki, że te drogi są właściwie jako ścieżki rowerowe.

Od strony miejscowości Góry do kładki brakuje jeszcze około półtora kilometra drogi asfaltowej. — Ale jest to droga utwardzona, z kamienia łamanego — zastrzega wójt.

CO Z PROMEM?

Otwarcie kładki nie oznacza, że przestanie działać funkcjonujące

od lat połączenie promowe między Drohiczyńem a Bużyskami w gminie Korczew. W maju i w czerwcu bieżącego roku prom kursował w soboty, niedziele i święta. W wakacje był czynny codziennie, jednak z powodu niskiego stanu wody w Bugu przez pewien czas nie przewoził samochodów. — We wrześniu już nie kursował, bo nie było wystarczającego poziomu wody. Musieliśmy go przy użyciu ciężkiego sprzętu ściągnąć do brzegu, bo zawieszał się na mieliźnie — relacjonuje **Sławomir Wasilczuk**.

Wiosną przyszłego roku przeprawa promowa zostanie jednak najprawdopodobniej wznowiona. — Po pierwsze to ważne dla ruchu samochodowego, a po drugie to atrakcja turystyczna, której w powiecie siedleckim nie ma żadna inna gmina — mówi wójt. — Chcemy jak najlepiej wykorzystać położenie naszej gminy.

SPEŁNIONE MARZENIE

Po otwarciu kładki pieszo-rowerowej turystyczna atrakcyjność Korczewa i okolic zapewne znacząco wzrośnie. Wójt **Sławomir Wasilczuk** ma więc powody do zadowolenia. Wspomina, że prawie 20 lat temu na spotkaniu Lokalnej Grupy Działania „Tygiel Doliny Bugu”, wójt gminy Mielnik opowiadał o tym, że czyni starania, by zrobić kład-

kę pieszo-rowerową przez Bug. — Jako młody wójt myślałem wtedy: jak ja zazdroścę takim gminom, które myślą o kładce, bo ja chciałbym u siebie w gminie zrobić choć metr asfaltu, na który nie mam wcale pieniędzy — wspomina **Sławomir Wasilczuk**. — A teraz taka kładka u mnie w gminie powstała.

Kładka między Mielnikiem a Zabuzem w gminie Sarnaki pozostaje na razie w sferze planów. Jeśli powstanie, to nie wcześniej niż za kilka lat.

Z POLSKIEGO ŁADU

Kładka między gminą Korczew a Drohiczyńem zostanie otwarta już wkrótce. Jej budowa trwała od kwietnia, czyli nieco ponad pół roku. Prace w terenie poprzedziły jednak długie przygotowania. Przełomowe okazało się wsparcie z Rządowego Programu Polski Ład, przyznane w październiku 2023 roku. Na budowę kładki gminom Drohiczyń i Korczew oraz powiatowi siemiatyckiemu obiecano 11 mln zł. Dzięki temu w 2024 r. można było ogłosić przetarg (w formule „zaprojektuj i wybuduj”) i podpisać umowę z wykonawcą. Ostatecznie okazało się, że kładka będzie nawet tańsza niż przyznane rządowe wsparcie. Inwestycja kosztowała niecałe 9 mln zł.

DARIUSZ KUZIĄK

W Stoku Wiśniewskim otwarto przebudowaną drogę

Nowa nawierzchnia, poprawione odwodnienie i przedłużona linia MPK — to zmiany, które mają ułatwić mieszkańcom Stoku Wiśniewskiego codzienne podróże. Przebudowany odcinek jest częścią większego programu drogowego gminy Wiśniew.

Prace w Stoku Wiśniewskim objęły nawierzchnię, odwodnienie, pobocza i oznakowanie. Zakończenie inwestycji uczczono przecięciem wstęgi. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele samorządu i zaproszeni goście, w tym wójt gminy Wiśniew **Barbara Rybczewska**, **Anna Sołoduha** z Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych, kierownik siedleckiego MPK **Michał Osiej**, przewodniczący Rady Gminy Wiśniew **Waldemar Jasiński** oraz

proboszcz parafii w Wiśniewie ks. kan. **Marek Matusik**.

— Stok Wiśniewski jest jedną z miejscowości objętych naszym programem. Łącznie zmodernizowaliśmy 14 odcinków dróg o długości około 11 km. Wartość całego zadania wyniosła około 7 mln zł, w tym 4 mln zł dofinansowania z budżetu samorządu województwa mazowieckiego i około 3 mln zł z budżetu gminy. Część dróg miała nawierzchnię betonową, inne były bardzo zniszczone

(niektóre miały już około trzydziestu lat). Przy kolejnych inwestycjach musimy też uwzględnić budowę kanalizacji, żeby prace drogowe dobrze zaplanować w czasie — mówi **Barbara Rybczewska**.

Mieszkańcy zyskali również połączenie autobusowe. Linie MPK przedłużono do Stoku. Wójt wskazuje, że dalsze potrzeby drogowe dotyczą między innymi Ciosnów, gdzie planowanie remontów trzeba powiązać z pracami kanalizacyjnymi. (ak)



Otwarcie nowej drogi

fot. UG Wiśniew

Wójt gminy Korczew apeluje o ostrożność. Uwaga na wilki

W gminie Korczew pojawiły się wilki. Podchodzą do domów i zagród. Wójt Sławomir Wasilczuk radzi, jak zabezpieczyć psy i zwierzęta gospodarskie oraz jak zachować się przy spotkaniu z drapieżnikiem.

Komunikat wójta pojawił się 8 października na profilu na Facebooku urzędu gminy oraz wójta. Powodem są zgłoszenia mieszkańców, którzy widzieli wilki tuż przy swoich posesjach.

— W trosce o bezpieczeństwo mieszkańców oraz zwierząt gospodarskich i domowych

zaleca się: nie pozostawiać psów i innych zwierząt domowych bez nadzoru, szczególnie w godzinach wieczornych i nocnych — czytamy w apelu. Zwierzęta gospodarskie, zwłaszcza te przebywające na zewnątrz, trzeba zabezpieczyć. Wójt przypomina też, że na posesjach nie należy zostawiać resztek żywności ani padliny, bo mogą

przyciągać dzikie zwierzęta, a podczas spacerów, szczególnie w pobliżu lasów i pól, trzeba zachować ostrożność.

Wójt radzi również, co robić w przypadku spotkania z wilkiem: — Nie zbliżać się do wilka, nie dokarmiać go i nie próbować go przeganiać. W przypadku zauważenia wilka w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowań zachować spokój, nie podchodzić do zwierzęcia oraz zapewnić bezpieczeństwo dzieciom i zwierzętom domowym.

Urząd gminy zwraca się też do mieszkańców o informowanie o każdym takim zdarzeniu. — Prosimy mieszkańców o przekazywanie informacji o przypadkach pojawienia się wilków w pobliżu zabudowań, szczególnie w sytuacjach, gdy zwierzę zachowuje się nietypowo lub nie wykazuje lęku przed człowiekiem — napisał **Sławomir Wasilczuk**. (DK)



BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05
DomTel,
ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20

Ugoda bez końca

Spór między byłą sekretarz Sokołowa Podlaskiego a burmistrz Iwoną Kublik oficjalnie zakończył się ugodą. Strony podpisały wspólne oświadczenie, w którym urząd przyznaje, że wypłacił Urszuli Rozbickiej tylko „część dochodzonego odszkodowania”. Pełnomocnik byłej sekretarz mówi, że ugoda nie została w całości wykonana i zapowiada dalsze kroki.

Urszula Rozbicka wygrała konkurs na sekretarza miasta we wrześniu 2024 roku. Przepracowała rok i siedem miesięcy, z czego ostatnie cztery spędziła na zwolnieniu lekarskim. 8 kwietnia 2026 roku, w dniu powrotu do pracy, dostała wypowiedzenie zmieniające warunki pracy i płacy. Miała przejść ze stanowiska sekretarza na stanowisko inspektora ds. oświaty, a jej wynagrodzenie spadłoby o blisko 40 procent.

Urszula Rozbicka uznała to za degradację i nie przyjęła nowych warunków. Od 1 czerwca była bezrobotna, a sprawę skierowała do sądu pracy. Urząd miasta twierdził, że to reorganizacja, nie degradacja. Burmistrz **Iwona Kublik** zastąpiła się niezawini-

nością sądu i wyrażała przekonanie, że sąd oceni sprawę obiektywnie.

UGODA: CO STRONY NAPISAŁY

Wspólne oświadczenie jest datowane na 26 sierpnia 2026 roku, ale ukazało się Biuletynie Informacji Publicznej sokołowskiego magistratu dopiero 23 września. Podpisały je Iwona Kublik i Urszula Rozbicka. Spór pracowniczy, od którego Rozbicka się odwołała, ma być zakończony „w wyniku wzajemnych ustępstw”.

W oświadczeniu urząd potwierdza, że stanowisko sekretarza „było adekwatne do kompetencji, wiedzy i doświadczenia” Urszuli Rozbickiej. To zdanie warto zestawzić z uzasad-

nieniem wypowiedzenia zmieniającego, w którym mowa była o „szczególnej potrzebie zapewnienia ciągłości zadań w Wydziale Oświaty”. Urszula Rozbicka ze swojej strony oświadcza, że ustalone warunki wyczerpują jej roszczenia związane ze sporem.

Jest też trzecie zdanie, które zwraca uwagę najbardziej. Urząd oświad-

cza, że w wykonaniu ugody wypłacił Urszuli Rozbickiej „część dochodzonego odszkodowania”. Nie całość, tylko część.

KWOTA, KTÓRA JEDNAK PADŁA

Portal „Życie Sokołowa” zwrócił się do burmistrz Iwonę Kublik z pytaniem jak napisano „o to co jawne być musi: kwotę stanowiącą część wypłaconego odszkodowania”. Jak czytamy na portalu: „Pani burmistrz wyjaśniła, że uzgodnione odszkodowanie wyniosło równowartość jednomiesięcznego wynagrodzenia ponad to co wynikało z umowy o pracę. Odmówiła przy tym komentowania innych kwestii związanych z tą sprawą.”

Mecenas **Robert Czarnowicz**, pełnomocnik Urszuli Rozbickiej, w rozmowie z nami odmówił informacji o okolicznościach zawarcia ugody. Powołał się na to, że wszystkie strony są zobowiązane do zachowania poufności.

- Ugoda została zawarta, ale w całości nie została wykonana. A w związku z publikacją „Życia Sokołowa” zostanie wysłane wezwanie do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych - mówi krótko mecenas Robert Czarnowicz.

Takie wezwanie to zwykle pierw-

UGODA Z KLAUZULĄ POUFNOŚCI

Prawomocna ugoda zamyka sprawę: nie można jej zaskarżyć ani wnosić o to samo od nowa. Ugoda zawarta przed sądem ma skutki zbliżone do wyroku. Po nadaniu klauzuli wykonalności jest tytułem egzekucyjnym, więc przy braku zapłaty wierzyciel może skierować sprawę do komornika. Klauzula poufności jaką zawarło w ugodzie zobowiązuje strony do milczenia o szczegółach, przede wszystkim o kwocie i warunkach. Złamanie tej klauzuli może rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą, najczęściej według zasad, które strony same zapisały.



Iwona Kublik

szy krok przed pozwem cywilnym. Jeśli adresat nie zareaguje, poszkodowany może pójść do sądu.

CIĄG DALSZY NASTĄPI?

Mamy więc oświadczenie, które ma „jednoznacznie potwierdzać polubowne rozwiązanie sporu”. W dokumencie urząd pisze o wypłacie części dochodzonego odszkodowania. Burmistrz Iwona Kublik w rozmowie z „Życiem Sokołowa” podała z kolei, ile wyniosło uzgodnione odszkodowanie. Czy publiczne wyjaśnienie mieści się w granicach poufności, którą strony zapisały w ugodzie? Pełnomocnik Urszuli Rozbickiej wysłał w związku z tą publikacją wezwanie do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych.

Reakcji Urzędu Miasta w Sokółce Podlaskim jeszcze nie ma. W momencie oddawania tekstu wezwanie było w drodze do magistratu.

Tekst i zdjęcia: **MILENA CELIŃSKA**



PIJANY KIEROWCA WPADEŁ PODCZAS PATROLU

6 października w Zawadach dzielnicowy z Posterunku Policji w Repkach podczas patrolu zauważył kierowcę pojazdu, który nie miał zapiętych pasów. Policjant zatrzymał samochód do kontroli. W trakcie rozmowy z kierującym wyczuł od niego alkohol. Badanie alkomatem wykazało u mężczyzny prawie promil alkoholu w organizmie. Funkcjonariusz zatrzymał kierującemu prawo jazdy. Teraz 70-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego odpowie przed sądem za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz zakaz prowadzenia pojazdów.

998

DZIKIE ZWIERZĘ NA DRODZE KRAJOWEJ

6 października po godz. 210 na drodze krajowej nr 62 na odcinku Grochów - Węgrów, na wysokości miejscowości **Dąbrowa** (gm. **Sokołów Podlaski**), samochód zderzył się z dziką zwierzyną. Na miejscu interweniowali funkcjonariusze KPP Sokółki Podlaski oraz strażacy.

POŻAR LASU W NOSKACH

10 października w **Noskach** (gm. **Ceranów**) wybuchł pożar lasu. Do walki z ogniem zadysponowano zastęp z OSP KSRG Ceranów.

PŁONĘŁY BELE SŁOMY

10 października w **Ceranowie** doszło do pożaru pozostałości roślinnych oraz beł słomy. W akcji gaśniczej uczestniczył zastęp z OSP KSRG Ceranów. **(mc)**

0 powiecie sokołowskim
czytaj też na str. 2, 5



Urszula Rozbicka

„Strażacy Miesiąca” z powiatu sokołowskiego Druhowie z Mursów Starych nagrodzeni

8 października w Urzędzie Marszałkowskim w Warszawie wręczono wyróżnienia „Strażak Miesiąca Maja” i „Strażak Miesiąca Czerwca”. Wśród laureatów znaleźli się: Marcin Kamont i Radosław Żońniczki z Ochotniczej Straży Pożarnej w Mursach Starych w gminie Sterdyń. Nagrodzono ich za zaangażowanie, profesjonalizm, bohaterską postawę i bezinteresowną pomoc osobom poszkodowanym.

Wyróżnienia wręczono w siedzibie samorządu województwa. Wśród gości byli m.in.: marszałek województwa **Adam Struzik** i prezes zarządu wojewódzkiego ZOSP RP **Antoni Jan Tarczyński**. Powiat sokołowski reprezentował starosta **Adam Góral**, a gminę Sterdyń zastępca wójta i komendant gminnych struktur OSP **Paweł Pędzich**.

Tytuł „Strażak Miesiąca

Czerwca” otrzymali za działania, które kapituła uznała za wzorcowe: odwagę, fachowość i bezinteresowną pomoc poszkodowanym. 15 czerwca strażacy, jadąc drogą krajową nr 63, na skrzyżowaniu w miejscowości Lebedzie zauważyli samochód, w którym znajdował się nieprzytomny kierowca. Zatrzymali się i zobaczyli, że mężczyzna jest nieprzytomny i nieprawidłowo oddycha. Ewakuowali go więc z pojazdu, rozpoczęli resuscytację krążeniowo-oddechową i wezwali służby ratunkowe. W trakcie ich akcji na miejsce przypadkowo dotarł ambulans Wojska Polskiego z 1 Warszawskiej Brygady Pancernej, którego załoga przejęła dzia-

łania ratownicze. Gdy ratownicy wykonywali przy poszkodowanym inne niezbędne czynności medyczne, druhowie zostali poproszeni o dalsze uciskanie klatki piersiowej aż do przyjazdu zespołu ratownictwa medycznego.

- Gratulujemy **Marcinowi Kamontowi** i **Radosławowi Żońniczekiemu** zasłużonego wyróżnienia. Dziękujemy za odwagę, profesjonalizm i bezinteresowną służbę na rzecz drugiego człowieka. Życzymy druhom bezpiecznych powrotów z każdej akcji, dalszych sukcesów oraz satysfakcji z pełnionej misji - pogratulował nagrody strażakom starosta Adam Góral. **(mc)**



fot. Starostwo w Sokółce Podlaskiej

Ruszyła budowa parkingu

Nowy układ drogowy przy Zespole Szkół w Kosowie Lackim ma rozładować poranne korki i poprawić bezpieczeństwo dzieci. Na realizację inwestycji wykonawca ma 80 dni.

Pod koniec września w Urzędzie Miasta i Gminy w Kosowie Lackim podpisano umowę na budowę dróg manewrowych i 53 miejsc postojowych przy Zespole Szkół. Inwestycja za prawie milion złotych ma rozwiązać problem, z którym rodzice i kierowcy mierzą się codziennie rano: zatory przed szkołą, brak miejsc do zaparkowania i niebezpieczne zawracanie na ciasnej przestrzeni.

W ramach inwestycji zostaną wykonane: dwa odrębne zjazdy z ulicy Armii Krajowej (osobno wjazd i wyjazd), co ma zapewnić płynny jednokierunkowy ruch w rejonie szkoły, asfaltowe drogi manewrowe o szerokości do 5,80 m, z odpowiednio wyprofilowanymi łukami, by mogły po nich jeździć autobusy szkolne, 53 miejsca postojowe z kostki brukowej, w tym stanowiska dla osób z niepełnosprawnościami oraz chodniki oddzielone od jezdni, zagospodarowanie zieleni i prace wykończeniowe.

Burmistrz Miasta i Gminy Kosów Lacki **Jan Stanisław Słomiak** podkreśla, że nowe rozwiązania mają przede wszystkim poprawić bezpieczeństwo uczniów.

- Bezpieczeństwo dzieci i młodzie-

ży to sprawa absolutnie nadrzędna. Dotychczasowy dojazd do placówki generował w godzinach szczytu zatory i niepotrzebny stres u rodziców oraz kierowców - mówi burmistrz. I dodaje, że osobny wjazd i wyjazd „definitywnie rozwiąże ten problem”.

Zastępca burmistrza **Paweł Nasitowski** opisuje, jak został zaplanowany układ komunikacyjny.

- Tworzymy jednokierunkową pętlę komunikacyjną, która wyeliminuje konieczność cofania i zawracania. Zadbano o odpowiednie promienie łuków i szerokości jezdni, dzięki czemu bez trudu manewrować będą mogły również autobusy szkolne - wyjaśnia. Dodaje, że do dyspozycji kierowców będzie 53 stanowisk postojowych, a piesi dostaną ciągi prowadzące bezpośrednio do szkoły.

Inwestycję zrealizuje firma z miejscowości Guty. Pełnomocnik wykonawcy **Daniel Dębski** zapewnia, że roboty ruszą od razu.

- Na wykonanie wszystkich robót mamy 80 dni, dlatego bezzwłocznie przystępujemy do prac przygotowawczych i ziemnych - zapowiada i podkreśla też, że jako lokalna firma zdaje sobie sprawę z wagi inwestycji dla mieszkańców.

Termin realizacji liczony jest od dnia podpisania umowy. Zakończenie prac planowane jest jeszcze w tym roku. **(mc)**



I POCZWÓRNE ZDERZENIE

6 października w **Gwizdałach** (gm. **Łochów**) kierujący Mercedeselem uderzył w tył BMW. Siła uderzenia była na tyle duża, że BMW uderzyło w Citroena, a ten w Hyundaia. Nikt nie doznał obrażeń.

I ZJECHAŁA I DACHOWAŁA

7 października w **Starych Lipkach** (gm. **Stoczek**) kobieta kierująca Skodą, chcąc uniknąć zderzenia ze zwierzęciem, straciła panowanie nad pojazdem i zjechała do rowu, gdzie pojazd wywrócił się na dach. Kierująca nie wymagała hospitalizacji.

I NIE USTĄPIŁ

7 października w **Łochowie** kierujący Volkswagenem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej pojazdem marki Audi, doprowadzając do zderzenia. Nikt nie doznał obrażeń.

I ZDERZENIE VOLVO Z FIATEM

9 października w **Budziskach** (gm. **Łochów**) mieszkaniec powiatu lubaczowskiego, kierując zespołem pojazdów marki Volvo nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z Fiatem. Na szczęście nikt nie ucierpiał.

I CIĘŻAROWY NIE USTĄPIŁ

9 października w **Węgrowie** obywatel Ukrainy, kierując ciężarowym Volvo, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej Suzuki. Doszło do zderzenia. Nikt nie doznał obrażeń.

KRONIKA STRAŻACKA

I POŻAR KOMBAJNU

6 października do PSP w Węgrowie wpłynęło zgłoszenie, że w **Sulkach** (gm. **Wierzbno**) zapalił się kombajn zbożowy. Z informacji wynikało, że pożarem zagrożona jest pobliska stodoła. Na miejsce skierowano trzy zastępy PSP i OSP. Strażacy strumieniem wody ugasili pożar maszyny. Na bieżąco też kontrolowali, przy pomocy kamery termowizyjnej, temperaturę rozgrzanych elementów kombajnu. Ustalono, że przed przybyciem strażaków właściciel maszyny podjął próbę gaszenia ognia przy pomocy gaśnicy proszkowej oraz odłączył akumulator, co spowodowało zmniejszenie intensywności pożaru.

I PRZEWRÓCONE DRZEWA

9 października strażacy otrzymali zgłoszenie, że w **Łochowie** na **Alei Łochowskiej** powalone drzewo utrudnia ruch. Strażacy z OSP Łochów przy pomocy piły łańcuchowej pocięli drzewo i usunęli je poza jezdnię. Do podobnego zdarzenia doszło 11 października na drodze powiatowej w **Sokółce** (gm. **Sadowne**). Tam usunięciem tarasującej drogę sosny zajęli się druhowie z OSP Sokółka. (sej)

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

Prezentacje twórczych seniorów

W najbliższy weekend (17 i 18 października) w Węgrowskim Ośrodku Kultury odbędzie się XX Mazowiecki

O powiecie węgrowskim
czytaj na str. 4, 6, 10

- Jak w gospodarstwie domowym nie mamy na to, żeby załatać dach, to nie robimy sobie aranżacji ogrodu – mówił radny Maciej Robak.

Podwyższać podatki, czy ciąć wydatki?

Rada Miejska w Węgrowie, na wniosek burmistrza, zatwierdziła nowe stawki podatków od nieruchomości na 2027 rok. Choć podwyżka podatków wydaje się niewielka (około 3 proc.), nie wszyscy radni jej przyklasnęli.

- Rozważamy już trzecią z rzędu podwyżkę podatków w tej kadencji – zwróciła uwagę radna **Wioleta Ojdana** z opozycyjnego klubu „Łączy nas Węgrów”. Przedstawiła wyliczenia, z których wynika, że w ciągu ostatnich trzech lat stawki podatków wzrosły w sumie od 20 do prawie 35 procent.

Z kolei kolega klubowy pani radnej, radny **Maciej Robak** zaproponował, żeby nie podnosić podatków, a w przyszłym roku ograniczyć wydatki, np. rezygnując z niektórych inwestycji.

PÓŁ MILIONA Z PODWYŻKI

Burmistrz **Paweł Marchela**, prezentując projekt uchwały zaznaczył, że podwyżka stawek jest w zasadzie korektą o wskaźnik inflacji. Dodał, że jeżeli uchwała zostanie przyjęta przez radnych, to z tytułu wzrostu stawek do budżetu miasta wpłynie dodatkowe około 500 tys. zł rocznie. Choć kwota wydaje się duża, to – zdaniem burmistrza – w jednostkowej skali podwyżki nie będą aż tak dotkliwe. I tak właściciel mieszkania o pow. 50 m² zapłaci o 3 złote więcej niż w 2026 r., domu o powierzchni 100 m² – 5 zł więcej, a 10-arowej działki – o około 40 zł więcej w ciągu roku.

- Generalnie chodzi o to, żeby urealnić stawki podatkowe o stopień inflacji – stwierdziła skarbnik **Agnieszka Kądziała-Biernat**. I dodała: - Do stawek maksymalnych jest nam bardzo daleko. Proszę też pamiętać, że to my sami (obniżając stawki – przyp.



Paweł Marchela

red.) rezygnujemy z tych dochodów i nikt nam ich nie zwraca.

Następnie pani skarbnik odczytała proponowane w uchwale stawki podatków od nieruchomości na 2027 roku. I tak np. od mieszkania roczny podatek wyniesie 1,05 zł za metr kwadratowy (wzrost o 5 groszy), od budynków związanych z działalnością gospodarczą – 32,60 zł za m² (wzrost o złotówkę), za grunty związane z działalnością gospodarczą – 1,36 zł za m² (podwyżka o 4 grosze) i za pozostałe grunty – 0,47 zł za m² (wzrost o 4 grosze).



Wioleta Ojdana

ULżyć PRZEDSIĘBIORCOM

Radna Wioleta Ojdana, która w węgrowskiej Radzie Miejskiej zasiada dopiero pierwszą kadencję, zwróciła uwagę, że ta rada już trzeci raz z rzędu będzie podwyższać podatki. Przypomniała, że choć obecna podwyżka jest określana mianem korekty inflacyjnej, to w ciągu 3 lat stawki podatków wzrosły nawet o prawie 35 proc. Na dowód przedstawiła poczynione przez siebie wyliczenia. Zaznaczyła, że zapoznała się ze stawkami podatków od nieruchomości w okolicznych miastach. Okazało się, że wszędzie (oprócz Sokołowa Podlaskiego) stawki są niższe niż w Węgrowie.

Pani radna zwróciła uwagę na wzrost podatków dla przedsiębiorców. Jej zdaniem, to grupa, z której miasto ma największe korzyści (wpły-

wa od nich ponad 70 proc. podatków), więc należy o nią dbać.

- Koszt przedsiębiorcy to nie jest tylko podatek od nieruchomości, ale też różne inne koszty typu wynagrodzenia, energia, materiały, transport czy usługi. Nie twierdzą oczywiście, że ta podwyżka przesądzi o kondycji firm, ale jest to kolejny koszt, który dokładamy przedsiębiorcom trzeci rok z rzędu – stwierdziła Wioleta Ojdana. Zwróciła się do kolegów radnych, by przeanalizowali przedstawioną przez nią tabelę wzrostu stawek i nie przyjmowali uchwały.

- Każdy z nas chciałby płacić mniejsze podatki, ale istotą sprawy jest to, jak my wydajemy te pieniądze, które mieszkańcy powierzą nam do zagospodarowania – odparł Paweł Marchela. Zwrócił uwagę, że na sesji są obecni mieszkańcy, którzy zabiegają o remont zabytków i że sama pani radna złożyła wniosek do budżetu o remont dachu na jednym z pawilonów Szkoły Podstawowej nr 2. Przypomniał, że w wielu miejscach w mieście nie ma wodociągów, kanalizacji czy utwardzonej drogi, a na to wszystko potrzebne są pieniądze. Dodał, że podatki wpłacane do miejskiej kasy przez mieszkańców i przedsiębiorców, wracają do nich w postaci inwestycji infrastrukturalnych, m.in. dróg.

- O naszej wspólnej odpowiedzialności decyduje to, że podejmujemy też decyzje, które nie są popularne. Wolałbym, żebyśmy stopniowo regulując na makroekonomię, dostosowywali finanse miasta do rzeczywistości, niż stanęli przed dylematem, że brakuje pieniędzy na wynagrodzenia, bezpieczeństwo czy estetykę miasta – powiedział Paweł Marchela.

REZYGNOWAĆ Z INWESTYCJI

Radny Maciej Robak zaproponował, żeby nie podnosić podatków, a w zamian (żeby kasa w budżecie się zgadzała) zrezygnować z niektórych inwestycji, np. rewitalizacji terenów zielonych.

- Każdy chce, żeby w naszym mie-



Maciej Robak

ście było pięknie i zielono. Ale jak w gospodarstwie domowym nie mamy na to, żeby załatać dach, to nie robimy sobie aranżacji ogrodu – stwierdził Maciej Robak. Dodał, że należy się zastanowić, czy realizować wszystkie projekty, bo „dają na to pieniądze”, czy też od niektórych odstąpić, gdyż nie są aż tak istotne w skali potrzeb miasta.

Burmistrz Paweł Marchela przypomniał, że w poprzedniej kadencji radni klubu PiS (był wśród nich również Maciej Robak) byli przeciwni rewitalizacji Parku Armii Krajowej uważając, że to zbyt kosztowne przedsięwzięcie, a teraz wielu z nich zmieniło zdanie. Dodał, że radni PiS chcieli też, żeby miasto zgłosiło się wówczas do programu „Kolej plus”, co byłoby znaczącym obciążeniem dla miejskich finansów. Na szczęście do tego nie doszło, a projekty związane z budową linii kolejowej do Węgrowa znalazły się w rządowych planach.

Do propozycji radnego dotyczących cięć wydatków w budżecie pozytywnie odniosła się skarbnik Agnieszka Kądziała-Biernat. - To koncepcja, która mi się bardzo podoba – stwierdziła. - Naprawdę bardzo serdecznie zapraszam do tego, żebyście państwo przejrzyli cały budżet i wskazali, gdzie my możemy ograniczyć wydatki. My naprawdę bardzo chętnie przyjmujemy takie sugestie.

Ostatecznie uchwała dotycząca nowych stawek podatkowych została przyjęta, przy 9 głosach „za” i 6 „przeciw”.

Tekst i zdjęcia:

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Węgrów: Konkurs piosenki i pieśni patriotycznej W imię Niepodległej

Burmistrz Węgrowa oraz dyrektor Węgrowskiego Ośrodka Kultury zapraszają dzieci, młodzież i dorosłych do udziału w konkursie piosenki i pieśni patriotycznej „W imię Niepodległości – 11 listopada 2026”.

Przesłuchania konkursowe odbędą się 5 listopada o godz. 10 w Węgrowskim Ośrodku Kultury. Uczestnicy przygotowują i wykonują tylko jedną piosenkę w języku polskim o charak-

terze patriotycznym, z podkładami muzycznym, a cappella lub akompaniamentem. Zgłoszenia do konkursu przyjmowane są do 30 października w WOK (email: sekretariat@wokwegrow.pl). Laureaci konkursu otrzymają nagrody rzeczowe i zostaną zaproszeni do uroczystego koncertu, o którego dacie zostaną poinformowani. Regulamin konkursu i druk karty zgłoszenia dostępne na stronie WOK. (sej)

się zespoły teatralne i kabarety, soliści i duety, zespoły śpiewacze i chóry oraz zespoły folklorystyczne, recytatorzy i literaci. Prezentacje artystów seniorów rozpoczynać się będą o godz. 9. Wstęp dla publiczności jest wolny. (sej)

Gmina Grębków

Nowy radny wybrany

Konrad Krajewski będzie nowym radnym Rady Gminy w Grębkowie. Mandat obejmie po złożeniu ślubowania na najbliższej sesji.

Wybory uzupełniające do Rady Gminy w Grębkowie w okręgu nr 14 zostały rozpisane w związku ze śmiercią dotychczasowego radnego Krzysztofa Krajewskiego. W myśl zarządzenia wojewody mazowieckiego, datę wyborów wyznaczono na niedzielę 11 października. W związku z ogłoszonymi wyborami uzupełniającymi do Komisarzy Wyborczych w Siedlcach wpłynęły dwa zawiadomienia o utworzeniu komitetów wyborczych. Były to: Komitet Wyborczy Normalny Kraj oraz Komitet Wyborczy Wyborców Przyjazna Gminy. Jednak tylko ten drugi komitet (KKW Przyjazna Gmina) zdecydował

się na wystawienie swojego kandydata, którym był Konrad Krajewski.

W związku z tym, że w wyborach uzupełniających o mandat radnego ubiegał się tylko jeden kandydat, stało się jasne, że zostanie on wybrany na radnego bez przeprowadzania głosowania. W niedzielę 11 października Gmina Komisja Wyborcza w Grębkowie sporządziła stosowny protokół i przesłała go do Komisarzy Wyborczych w Siedlcach.

Radny elekt Konrad Krajewski ma 42 lata. Jest synem śp. radnego **Krzysztofa Krajewskiego**, więc w gminnym samorządzie będzie kontynuował pracę rozpoczętą przez ojca. Pełnoprawnym radnym zostanie po odebraniu zaświadczenia o wyborze i złożeniu ślubowania, co stanie się na najbliższej sesji grębkowskiej rady gminy. (sej)

IK

Trygrodzki SIEDLECKI

REKLAMA

14-20 października 2026 r. NR 41

OLGROS www.olgros.pl

OLEJ NAPĘDOWY OLEJ OPAŁOWY

z dostawą do KLIENTA

SPRZEDAŻ PALIW I ZBIORNIKÓW

609 980 480 • 609 737 600

HURTOWNIA TANK-OL

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82

czynne 6-22-21.00

www.tank-ol.pl

BUDEXPOL S.J. 506-20-20-50
25-632-96-37
Ileńskie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

PROMOCYJNE RABATY:

do 31 października 2026r. **40% na okna avante® okna**

Sprzedajemy okna, drzwi, bramy
spełniające wymagania
dotacji **Czyste Powietrze**

www.budexpol.siedlce.pl

ŻWIR BETON

WYROBY BETONOWE

- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

ANMAR www.anmar-dachy.pl

POKRYCIA DACHOWE

GARWOLIŃSKA 43, Siedlce, tel. 25 643 54 81

Materiały na dachy

Doradztwo budowlane, konsultacje

PANELE DACHOWE NA RĄBEK BLACHODACHÓWKA
DACHÓWKA CERAMICZNA BLACHA TRAPEZOWA
DACHÓWKA BITUMICZNA - GONTY, PAPA SYSTEMY RYNNOWE
STAŁOWE POWLEKANE I PCV OKNA DO PODDASZY

OKNA i DRZWI

żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy

Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS”?

- Siedlce
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
SONEX AGD RTV,
ul. 3 Maja 53,
tel. 25 633 36 78
- Łosice
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- Mrozy, Kiosk „Mrozer”,
ul. Armii Krajowej 6
- Węgrów
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1,
tel. 25 792 25 84
- Łochów, PHU Migael,
ul. 1 Maja 7
- Biała Podlaska
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- Ostrów Mazowiecka
pl. ks. Anny Mazowieckiej 6,
tel. 29 642 80 34
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Nadaj ogłoszenie



PH.U. węgl bud MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL

Semmelrock system design
kostka brukowa,
YTONG
SOLBET **CEMEX** Transport
www.weglobud-siedlce.pl **z rozładunkiem**

SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63

Osiedle „Przy Lesie”
Siedlce ul. Poziomkowa

zadzwoń na:
604-089-384
602-675-396

INWESTOR: **PH.U. węgl bud** www.weglobud-siedlce.pl

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES PALIWA
Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

ŻAR paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki

SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

kom. 600 200 190

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.) **Wójt Gminy Sarnaki** podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

SARNAKI

Działka nr 8/63 o pow. 0,0372 ha (KW SI25/00016009/5). Cena nieruchomości – 1 300,00 zł.
Działka nr 8/73 o pow. 0,0144 ha (KW SI25/00016009/5). Cena nieruchomości – 500,00 zł.
Działka nr 8/98 o pow. 0,2050 ha (KW SI25/00016009/5). Cena nieruchomości – 6 700,00 zł.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Sarnaki są to tereny stanowiące symbol „WS₁” – rzeki.
Nieruchomość przeznaczona do sprzedaży w trybie art. 37, ust. 2, pkt. 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Ogłoszenie niniejsze zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Sarnaki oraz zostało zamieszczone na stronie internetowej <https://bip.sarnaki.pl/urzedowa-tablica-ogloszen.html> w dniach: od 30.09.2026 r. do 21.10.2026 r.

Z up. Wójt Gminy Sarnaki
Sekretarz Gminy Sarnaki
/-/ Emilia Borysiak

SŁAW-BUD
Budowa, remonty i wykończenia

- Budowa i przebudowa budynków
- Ogrodzenie działek
- Nowoczesne imitacje betonowe
- Szpachlowanie, malowanie ścian
- Zabudowy gips-karton
- Glazura, terakota
- Kompleksowe inwestycje

666 521 380

konkurencyjne ceny

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI

508 374 750
605 419 891
660 770 703

08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl

BETON ŻWIR WYROBY BETONOWE


SED-BUD
CHROMIŃSKI

BETON

POMPOGRUSZKA | POMPA DO BETONU

 roboty ziemne | wykopy
rozbiórki | usługi dźwigowe


SIEDLCE, ul. Brzeska 116



508 374 750 605 419 891 660 770 703



www.sedbud.siedlce.pl

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piasek z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050.

Oferuję płytę warstwową ścienną grafit mikrofala/linia biały o grubości 40mm, 60mm i 16mm - dostępną na placu. Płyta elewacyjna ozdobna 16 mm: 35 zł/m² Kontenery mieszkalne ocieplane - 8900 zł. 600 966 399.

880582

2 akordeony włoski, niemiecki, 603 556 804.

875311

Bale, deski, 600 343 816.

870681

Drewno opałowe, 606 953 048.

Bardzo suche szczapy, 694 929 296.

863727

Drewno opałowe, Wodynie, 600 461 856.

877687

Piec CO na węgiel, drzewo 100 m, cena 3800 złotych, 694 966 771.

863490

Sprzedam akordeon Paolo Soprani oryginal, prosto z Włoch, niedrogo, koło Garwolina, tel. 880 410 620.

877683

Sprzedam drewno opałowe, 503 770 802.

777641

Sprzedam dużą ilość blachy trapezowej i dachówkowej, 501 292 991

777638

Sprzedam tanio koks opałowy, 5 ton, 696 169 453.

879701

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538.

775308

Żwir, piasek, czarna ziemia, destrukta, tłuści, 739 093 819.

862102

ROLNICZE

Kupię las, 739 093 819.

862101

KWALIFIKOWANE

nasiona
z dotacją
Gor-Nas z dotacją
Zając 29, 07-100 Węgrów

500 240 505

Sprzedaż piasku:

płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu mikroskret

żwiru drogowego, ziemi ogrodowej

605 419 891, 660 770 703.

Kupię stodołę, wiatę z drewna sosnowego - może być uszkodzona, 503 100 349.

870253

Porodówka maciora, 530 305 006.

880627

Sprzedam siano słomę w belach, owies, maszyny rolnicze, ubrania robocze, drewno opałowe, 515 374 784.

862096

Sprzedam słomę w belach - gmina Repki. Tel. 697 308 443.

880584

Sprzedam owies, 530 305 006.

880626

Ziemniaki, 692 751 581.

869714

MASZYNY ROLNICZE Kupię

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, pługo-frezarkę, 663 955 935.

848732

Kupię ciągnik do remontu bez dokumentów. Kupię kombajn ziemniaczany, sortownik elektryczny, przyczepę i głębogryzarkę, tel. 667 769 708.

778176

Kupię T-25, C-33, głębogryzarkę, sortownik, 603 855 072.

848731

Kupię wszystkie ciągniki, maszyny, 665 207 084.

770316

Zakupię siewnik poznaniak + przyczepę wywrotkę + rozsiewacz nawozu + pługi 4 + prasę belującą + zgrabiarkę karuzelową, 798 524 880.

870254

SKUP CIĄGNIKÓW, ŁADOWAREK, PRAS, MASZYN ROLNICZYCH I BUDOWLANÝCH w każdym stanie: dobre, uszkodzone, niekompletne, spalone. Szybki odbiór, płatność gotówką. 693 888 308.

880544

Ziemia ogrodowa

Kruszywa łamane do ogrodu

25 633 02 72

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

330, wywrotka jednoosiowa, kopaczka, 516 281 394.

877681

Bizon Z56, 1989, stan dobry, zgrabiarka 7-gwiazdowa, 603 556 804.

875314

Sprzedam rozrzutnik dwuosiowy Cynkomet, 662 032 827.

Kosiarka 2.4m Vicon i przewracarka 5.2m Fella, 513 446 443.

877684

Rozrzutnik tandem, owijkarka samozaladowcza, pług obrotowy, przyczepa objętościowa, ładowarka, agregaty prądotwórcze, 608 231 461.

870675

Spichrz drewniany, oprzyrządowanie rozrzutnika, przegrabiacz, wozy, 510 526 625.

880059

Władymirec 1992, T25-A2, 697 525 600.

870677

NAPRAWY ciągników rolniczych



MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
tel. 604 622 041, 608 653 767

Dojazd do klienta!

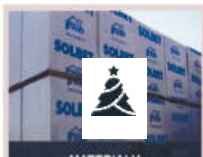
ZWIERZĘTA HODOWLANE

Sprzedam krowy, 797 942 155.

880225

MATERIAŁY

-BUDOWLANE
-DO PODDASZY
-OCIEPLENIOWE
-WYKOŃCZENIOWE
STAL
NAWOZY
KOSTKA BRUKOWA
OGRODZENIA SYSTEMOWE
ZAOPATRZENIE ROLNICTWA
MIESZALNIA TYNKÓW KNAUF



MATERIAŁY

PIĘNKOWSCY PODNIĘŚNO

Mazowiecka 24
25 631 43 37
789 448 005



atrakcyjne ceny!!!

NAWOZY



TRANSPORT



Sprzedam prosięta, 660 010 223.

880629



Sprzedam klacz, tel. +48 789 070 253.

869007

Rzeźnia kupi bydło urazowe do uboju z konieczności, 511 075 866, 662 396 670.

880207

BETON

Najlepszy w regionie !



BET-BUD

www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711

USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE

Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

BLACHY Producent

BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35

Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców

502 365 643 501 292 991 25 631 21 91

PAPROTNIA TARTAK

Sprzedam jałówki cielne, 503 376 331.

880210

Sprzedam klacz spokojna w objęciu dla starszej osoby, 507 613 411.

880197

Sprzedam pszenżyto po centrali i tuczniaka, 788 960 582.

863551

Sprzedaż kurek 20-tygodniowych. Żurków 53. Tel. 696 192 555.

869093

ZWIERZĘTA DOMOWE

Przyjmę ostrego, młodego psa lub szczeniaka, podwórkowego, 600 461 856.

877686

Szczeniaki pincery sprzedam, 514 422 107.

880208

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Pokój, 606 597 149.

880232

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Działki Paprotnia centrum, 512 269 783.

870305

OSTATNIA SZANSA !

SIEDLCE UL. SIENKIEWICZA

Ostatnie dostępne mieszkania



spolem
PSS w Siedlcach

ZADZWOŃ,
ZANIM ZROBIĄ TO INNI!

+25 632 77 61

www.spojem.siedlce.pl

administracja@spojem.siedlce.pl

BETONIARNIA



Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

POMPOGRUSZKA

BLOCZKI BETONOWE



MINIKOPARKA



24

38

12



Notowania z jarmarków

5-9.10.2026 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KĄLUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	100-110	100-120	90-100	110-120	130-140	100	100
żyto	zł/dt	70	80	70-75	70	-	-	-
jęczmień	zł/dt	90-100	100-120	100-110	100-110	100-120	90	90
miesz. zbóż	zł/dt	80	-	65-70	85-90	-	80	-
owies	zł/dt	80	80	70-80	70	100	80	70
pszenżyto	zł/dt	80	70-80	80-85	90-95	100	80	80
kukurydza	zł/dt	100-110	120	100-110	120-130	150-160	110	-
ziemniaki	zł/kg	1,5	1,30-1,60	2,0	2,00-2,50	-	1,80-2,20	1,70-2,00
jaja	zł/szt.	1,0-1,3	1,2-1,4	1,2-1,4	0,9-1,5	0,9-1,6	0,8-1,0	1,0-1,2

Budujemy od 35 lat.

NOWA INWESTYCJA PRZY UL. GEN. ORLICZ-DRESZERA



STRUS DEVELOPMENT SP. Z O.O.
WWW.STRUSDEVELOPMENT.PL

BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ:
500 151 041

Lokalizacja: Teodorów, pow. siedlecki, gmina Skórzec (obwód Teodorów) Powierzchnia: 3 002 m² Numer działki: 270/6, 507 004 925. 753185

Sprzedam działki Sokołów Podlaski, 512 269 783. 870304

Sprzedam las (ok. 80 lat) działka z pokładami żwiru o pow. ok. 3 ha. Działka znajduje się w miejscowości Ugoszcz, gmina Miedzna, woj. mazowieckie. Cena 180.000 zł, tel. 25 791 83 20, tel. 511 940 747. 875360



Sprzedam bezpośrednio mieszkanie 50 m² plus piwnica za zamkniętym osiedlu przy ul. Czerwonego Krzyża. 2 pokoje, 2 piętro, balkon, oddzielna kuchnia. Tel. 602 626 323. 879602

Sprzedam kawalerkę 37,12 m², umeblowana, AGD, Siedlce, Chrobrego, 604 227 225. 877682

Sprzedam pole w gm. Łuków o pow. 4,97 ha z przeznaczeniem na wydobywanie piasku. Koncesja udzielona jest na okres 25 lat. Tel. kontaktowy 607 373 238. 846858

RÓŻNE

Dla wspianego przedstawiciela Wymiaru Sprawiedliwości, uczciwej mądrości, przewidującej Pani Ani Konieczny przesyła najczulsze życzenia Tadeusz Skazaniec. 877691

Zapraszam na wróżby z kart tarota, numerologii, wahadełko. Masz problem zadzwonić: 607 599 188. 871240

POZNAM

Basia 46 lat zaprasza Panów na masaż relaksacyjny w godz. 10-20, Siedlce, tel. 505 808 874. 880180

Wdowiec, 67 lat poszukuje kobiety do wspólnego życia, tel. 880 336 523. 877685

USŁUGI

Prawnik 24h. Podział majątku, rozwody, zachowek, 530 303 036. 879481

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. 880213

Anteny TV-SAT, DVB-T2, ustawienie sygnału, montaż, Siedlce i okolice do 60 km, 577 859 107. 847591

Transport busem towarowym, 602 881 562. 793947

Mycie dachów, elewacji, usługi ślusarskie, tel. 664 979 950. 850868

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek, koszenie traw, przycinanie formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. 866164

USŁUGI Budowlane

A. MALOWANIE - solidnie, szybko, tanio, 789 257 221. 877908

Dachy, obróbki, naprawy, remonty, kominy, podbitki, 512 847 417. 844509

Docieplanie budynków, poddaszy, szpachlowanie, malowanie, remonty, 600 705 498. 860712

Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. 792806

Krycie dachów z materiałem, 601 384 070. 793500

Glazura, terakota, malowanie, 793 188 908. 879700

Jesteśmy firmą z 30-letnim doświadczeniem, specjalizujemy się w budowie ogrodzeń takich jak: - ogrodzenia z klinkieru - ogrodzenia z bloczka łupanego - ogrodzenia panelowe - fundamenty pod ogrodzenia 698 995 753. 871290

Siedlce, Rytyla



Siedlce, Pułaskiego



Warszawa, Zbityki



Warszawa, Geometryczna



Biuro sprzedaży Siedlce
+48 790 405 706



Biuro sprzedaży Warszawa
+48 730 055 102

www.budomatex.pl

Elewacje poddasza, malowanie, szpachlowanie, remonty, 664 265 473. 870676

Krycie dachów, krokwie, 511 129 663. 843389

Malowanie elewacji, renowacja balkonów i tarasów, tel. 515 518 272. 880078

Malowanie, szpachlowanie, gładzie, szybko, tanio, solidnie, 518 280 637. 880188

Remonty kompleksowo, solidnie, 721 935 064. 807426

Hydraulika, 608 187 880. 776400

Malowanie dachów, 516 964 592. 875318

Remonty, 515 518 272. 880079

Automatyka do bram, domofony, wideodomofony, monitoring, szlabany, alarmy, 600 270 665. 854175

Ogrodzenia betonowe, podmurówka, 695 888 890. 777655

Ogrodzenia, panele, siatki, słupki, bramy, 695 888 890. 777657

Studnie, solidnie, 608 046 239. 794569

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, 515 518 272. 880081

PRACA

Zatrudnię do elewacji, 579 840 219. 872312

Zatrudnię stomatologa w prywatnym gabinecie stomatologicznym w Siedlcach. 798 211 269. 880254

Zatrudnię Panie do zbioru pieczarek, elektryczne wózki, wolne niedziele, 503 076 933. 880074

Zatrudnię kierowcę C+E, praca tylko na terenie Polski, brak nocnej jazdy, weekendy wolne, tel. 882 697 329. 877690

Zatrudnię chętne osoby do prac przy ociepleniach budynków oraz prac ogólnobudowlanych, 600 203 007. 850849

Zatrudnię fachowca przy ocieplaniu domów jednorodzinnych, 698 452 259. 862094

Poszukuję na stałe z zamieszkaniem opiekunkę dla seniorki w centrum Siedlec do pomocy w utrzymaniu higieny, drobnych sprawunków czy przygotowaniu posiłków, tel. 506 827 196, 663 322 655. 880100

Oferta pracy: Mobilny Opiekun Klienta (KPO) Miejsce pracy: Mazowsze (powiat miński oraz siedlecki) Forma zatrudnienia: Umowa zlecenie | Umowa B2B | Umowa zlecenie dla uczniów i studentów. 134 334 444. 879697

Firma produkująca meble na zamówienie nawiąże współpracę z ekipą montującą meble. Kontakt pod nr tel. 608 350 111. 875561

Systemy Informatyczne CHODROM Sp. z o.o. w Siedlcach
zatrudni osobę na stanowisko:

Wdrożeniowiec / Konsultant ERP

Praca przy wdrażaniu oprogramowania dla firm: analiza potrzeb klienta, konfiguracja systemów, szkolenia użytkowników, wsparcie po wdrożeniu.

Wymagane: dobra organizacja pracy, komunikatywność, znajomość procesów biznesowych lub doświadczenie z systemami księgowymi/magazynowymi/kadrowo-płacowymi, prawo jazdy kat. B.

CV prosimy przysyłać na adres: rekrutacja@chodrom.pl Siedlce, ul. Młynarska 5, tel. 25 633 99 99

ARCHE S.A. - zakład produkcyjny w Siedlcach

zatrudni pracownika na stanowisko:

PRACOWNIK GOSPODARCZY**Obowiązki**

- dbanie o zieleń i tereny wokół hali
- drobne naprawy konserwatorskie
- dbanie o czystość na hali produkcyjnej i wokół niej

Wybranych kandydatom oferujemy:

- przyjazne środowisko pracy
- długofalową współpracę
- pracę na hali w nowym zakładzie produkcyjnym w Siedlcach

Szczegółowe informacje pod nr tel. 515 001 063, bądź osobiście ul. Brzeska 130A Siedlce

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na adres rekrutacja.siedlce@arche.pl z zamieszczoną zgodą na przetwarzanie danych osobowych o następującej treści: *Zgodnie z art.6 ust.1 lit. a ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnej i przyszłych rekrutacji przez Arche S.A. Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.*

AUTO SERWIS
Krzysztof Kozuchowski**OPEL** i inne marki

08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A,
www.autoserwis.kozuchowski.com,
e-mail: autoserwis@kozuchowski.com,
tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666

**FIAT**

500x 4x4, 2017, 512 269 783.

870306

**TOYOTA**

Avenis 2013, 1,8 benzyna, przebieg 140000 km, kombi zarejestrowany, ubezpieczony, 609 599 952.

870671

Toyota Auris, 2014, 505 837 500.

**CITROËN**

Jumpy L3 2020, 512 269 783.

870303

**PEUGEOT**

Peugeot 308sw 2009, 505 837 500.

INNE

Kia Optima kombi, 2018 rok, 791 806 750.

880209

**VOLKSWAGEN**

Sprzedam VW Touran 1,9 TDI, 2010. Bogate wyposażenie, przebieg 330000. Cena 12500 do negocjacji, 604 978 310.

879493

**FORD**

Transit 2017, L3 H2, 512 269 783.

870308

**INFORMACJA****Starosty Sokołowskiego**

Starosta Sokołowski informuje, że w dniu 6 października 2026 r. na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sokołowie Podlaskim, ul. Wolności 23, 08-300 Sokołów Podlaski został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, oznaczonej jako działka nr 50/3 o powierzchni 0,20 ha położonej w obrębie Karskie, gm. Repki przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego.

Starosta Sokołowski
/-/ Adam Góral

Starosta Powiatu Łosickiego

informuje, że w dniu 8 października 2026 r. na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Łosicach, ul. Narutowicza 6, 08-200 Łosice oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Łosicach, została zamieszczona Informacja Starosty Powiatu Łosickiego o terminie składania wniosków przez osoby uprawnione do udziału we Wspólnocie Gruntowej Wsi Nowodomki, stanowiącej grunty położone w obrębie Nowodomki, gm. Platerów, oznaczonej nr dz. 1 i 175 o łącznej pow. 19,8100 ha.

532-1p



25 633 16 45

696 528 267

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE

dokumentów do rejestracji pojazdów
- wszystkie języki NAJTANIEJ w REGIONIE

NOWY ADRES:Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 14/26, 9⁰⁰-16⁰⁰**INFORMACJA**

Zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.) Wójt Gminy Grębków informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Grębków oraz na stronie <https://uggrekbkw.bip.gov.pl> dostępny jest **wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem**.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Grębków, pok. nr 3 lub telefonicznie 25 793 00 40 w. 22, w godzinach pracy Urzędu.
Wójt Gminy Grębków
(-) Bogdan Doliński

544-1p

Informacja

Zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399 i 912) **informuję**, iż na tablicy ogłoszeń i na stronie BIP Urzędu Miasta Siedlce oraz Wojewody Mazowieckiego na okres 21 dni tj. **od 12.10.2026 r. do 02.11.2026 r.**, wywieszony został wykaz nieruchomości Skarbu Państwa, przeznaczonej do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym część działki oznaczonej w ewidencji gruntów miasta Siedlce nr 2/4 o pow. 0,1008 ha w obrębie 187 przy ul. Brzeskiej.

Prezydent Miasta
Tomasz Hapunowicz

541-1p

INFORMACJA

Starosta Powiatu Garwolińskiego stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Garwolinie został wywieszony na okres 21 dni, **wykaz nieruchomości gruntowej Skarbu Państwa, obejmujący lokal Nr IV o pow. 46,10 m², znajdujący się na pierwszym piętrze budynku A, usytuowanego na działce 254/3 o pow. 0,14 ha, położonej w Parysowie**. Przedmiotowy lokal przeznaczony został do najmu na okres 5 lat, na rzecz Poczty Polskiej S.A. Wykaz ten zamieszczony został również na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Garwolinie. Bliższe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Garwolinie w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (w godz. 8⁰⁰ – 16⁰⁰) lub telefonicznie pod nr tel. 25 684 29 63.

530-1p

ZAWIADOMIENIE**Wójt Gminy Łuków**

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity z 2026 r. Dz.U., poz. 399 ze zm.) Wójt Gminy Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12 – dnia **12 października 2026 r.** na okres **21 dni** wywieszony został **wykaz mienia komunalnego Gminy Łuków, przeznaczonego do sprzedaży**. Nieruchomość przeznaczona do sprzedaży w drodze **przetargu** położona jest w miejscowości **Dąbie**: działka o **nr ewid. 1366/5** o pow. 0,0344 ha; Z treścią wykazu można zapoznać się od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu tj. od 7.30 do 15.30. Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 35 bądź pod numerem telefonu (25) 798 24 39 wew. 135 oraz na stronie internetowej: www.lukow.ug.gov.pl. W związku z powyższym osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą składać oświadczenia w terminie nie krótszym niż 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

540-1p

WÓJT GMINY ŁUKÓW
/-/ mgr Mariusz Osiak

asfaltujemy

- wjazdy ● podwórka
- parkingi ● drogi dojazdowe

remonty cząstkowe

starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy

- destruktem ● tłuczniem

solidnie, szybko i tanio

indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912

wmarcin0@wp.pl**WÓJT GMINY SIEDLCE**

Informuje, że **na platformie przetargowej dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logitrade.net/>** znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nieprzekraczającej progów unijnych o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r.

Prawo zamówień publicznych (t. j. Dz. U. z 2026 poz. 793 ze zm.)
pn. „Zakup samochodu przystosowanego do przewozu osób niepełnosprawnych w celu likwidacji barier transportowych mieszkańców Gminy Siedlce”

(Zadanie: „Zakup samochodu przystosowanego do przewozu osób niepełnosprawnych w celu likwidacji barier transportowych mieszkańców Gminy Siedlce” jest współfinansowane ze środków PFRON)

Oferty należy składać za pośrednictwem platformy przetargowej dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logitrade.net/> w terminie do dnia **16.10.2026 r. do godziny 11⁰⁰**.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16.10.2026 r. o godzinie 12⁰⁰ za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

531-1p

INFORMACJA**Starosty Sokołowskiego**

Starosta Sokołowski informuje, że w dniu 6 października 2026 r. na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sokołowie Podlaskim, ul. Wolności 23, 08-300 Sokołów Podlaski został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, oznaczonej jako działka nr 488/1 o powierzchni 0,23 ha położonej w obrębie Hołowienki, gm. Sabnie przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego.

Starosta Sokołowski
/-/ Adam Góral

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
WWW.ADAMEXCZESCI.COM SKUP KABLI - INSTALACJI
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn
info@adamexcześci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419 tel. 602 434 521

SPRÓWADŹ Z NAMI
AUTO z USA
576 330 399
www.BIDUSA.pl

LASER
AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

Wyciąg z ogłoszenia Wójta Gminy Siedlce o drugim przetargu na sprzedaż samochodu

Rodzaj pojazdu: Samochód osobowy
Marka: SKODA Model pojazdu: Superb III 2.0 TDI CR MR'15 E6
Wersja: Active 4x4
VIN: TMBCH7NP6H7032815
Numer rejestracyjny: WS84000
Nr IE/ID: 034-03351/154440
Rok Produkcji: 2016 r.
Data pierwszej rejestracji 2016/10/24
Wskazanie drogomierza: 180190 km
Cena wywoławcza – 34 320 zł brutto (słownie: trzydzieści cztery tysiące trzysta dwadzieścia złotych brutto).
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie oferty w zamkniętej kopercie opatrzonej napisem „Oferta przetargowa na zakup samochodu” w terminie do **30 października 2026 r. do godz. 9³⁰** w Urzędzie Gminy Siedlce ul. Asłanowicza 10, Biuro Podawcze parter.
Przetarg odbędzie się w dniu **30 października 2026 r. o godz. 10⁰⁰** w Urzędzie Gminy Siedlce przy ul. Asłanowicza 10, sala konferencyjna nr 8.
Ogłoszenie i regulamin przetargu zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce przy ul. M. Asłanowicza 10. Ponadto zostały opublikowane na stronie internetowej Gminy Siedlce <https://samorząd.gov.pl/web/gmina-siedlce/ogloszenia-i-informacje>.
Samochód można obejrzeć w Urzędzie Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10 po telefonicznym uzgodnieniu. Dodatkowych informacji o przedmiocie i warunkach przetargu udziela P. Sławomir Jagiełło tel. 782 168 743.

Wójt
dr inż. Henryk Brodowski

542-1p

„Smoki” stawiały się tylko przed przerwą.

Znów na zwycięskiej ścieżce

Deszcz i chłód nie przeszkodził rugbystom MKS Pogoń Awenta Siedlce w odniesieniu przekonującego zwycięstwa nad Juvenią Kraków.

Siedlczanie wrócili do gry z chęcią rehabilitacji po niespodziewanej porażce w Łodzi z Budowlanymi. Zadania nie mieli prostego, gdyż ich rywalem była, jak dotąd bardzo dobrze radząca sobie w bieżącym sezonie Ekstraligi – Juvenia Kraków. Od pierwszego gwizdka sędziego na stadionie przy ul. Jana Pawła II w Siedlcach rozgorzała prawdziwa rugby wojna.

Premierowy cios zadali Siedlczanie. Potworny błąd jednego z graczy Juvenii wykorzystał **Martin Mangongo**, zaliczając przyłożenie. Po kopnięciu między słupy **Paula Waltersa** było 7:0 dla gospodarzy.



Mimo niesprzyjającej aury, kibice głośno dopingowali swoich ulubieńców.

Smoki szybko odpowiedziały i po chwili na tablicy wyników widniał rezultat 7:7. Pogoń wróciła na prowadzenie moment później, po przyłożeniu **Łukasza Korneca**, a Paul Walters z dogodnej pozycji pewnie podwyższył na 14:7.

Goście nie zamierzali dać za wygraną. Ponownie udało im się odpowiedzieć przyłożeniem, ale nieudany kop na słupy zaliczył **Riaan van Zyl**. Po 30 minutach gry było 14:12 dla Pogoni.

Mecz stawał się coraz bardziej ostry, nie brakowało twardych starć pomiędzy zawodnikami obu drużyn. Jeśli natomiast chodzi o akcje punktowe, przewagę zaczęli osiągać gospodarze.

Najpierw Walters wykorzystał rzut karny, podwyższając rezultat na 17:12. Następnie sprytnie rozegrany rzut z autu zwieńczył przyłożeniem **Michała Gadomskiego**. Kop Waltersa znów był bezbłędny i Siedlczanie prowadzili 24:12. Takim rezultatem zakończyła się pierwsza połowa.

Po zmianie stron mistrzowie Polski nie pozwolili Juvenii na ani jedną akcję punktową. Sami natomiast regularnie podwyższali prowadzenie. Ostatecznie licznik zamknęli na 43 oczkach. Brawo!

MKS Pogoń Awenta Siedlce – Juvenia Kraków 43:12 (24:12).

Punkty: Paul Walters 11 (K, 4 pd), Łukasz Korneć 10 (2 P), Martin Mangongo 10 (P), Michał Gadomski 5 (P), Vaha Halaifonua 5 (P), Jędrzej Nowicki 2 (pd) – Radion Jaworszczuk 5 (P), Arsenij Pastuchow 5 (P), Riaan van Zyl 2 (pd)

Pogoń: 1. Vitaliy Kramarenko (54, 18. Rati Asatiani), 2. Michał Gadomski (65, 17. Dawid Kinast), 3. Sebastian Kostałkowski, 4. Krystian Olejek (48, 20. Vaha Halaifonua), 5. Mateusz Bartoszek, 6. Alexander Nowicki, 7. Oleksandr Shevchenko, 8. Piotr Wiśniewski (73, 19. Bartłomiej Bareja), 9. Jędrzej Nowicki, 10. Patryk Reksulak, 11. Martin Mangongo (77, 24. Bartosz Strzałek), 12. Daniel Gdula (65, 25.



Do przerwy starcie pomiędzy Pogonią i Juvenią było bardzo zacięte.

Kacper Skup), 13. Manoa Latu, 14. Łukasz Korneć, 15. Paul Walters

Zmiana czasowa: 28-35. 18. Rati Asatiani za 8. Piotra Wiśniewskiego.

Juvenia: 17. Ryan Jack, 2. Michael Masindi, 3. Andrzej Maciuk (45, 1. Miłkołaj Wieczorkowski), 4. Tomir Wiertek, 5. Norbert Zastawnik (75, 23. Kacper Wiśniewski), 7. Kajetan Guzda, 6. AJ Nell, 8. Radion Jaworszczuk, 9. Riaan van Zyl, 10. Arsenij Pastuchow, 11. Arthur Polgun, 12. Mateusz Polakiewicz, 13. Michał Jurczyński, 14. Patryk Różycki, 15. Austin Van Heerden (55, 24. Lucas Vexler).

1	RC Orkan Sochaczew	6	28
2	Budowlani Łódź	6	28
3	Awenta Pogoń Siedlce	6	20
4	RzKS Juvenia Kraków	6	18
5	RC Arka Gdynia	5	14
6	Energia Ogiwo Sopot	6	10
7	RC Lechia Gdańsk	6	10
8	Budowlani Lublin	5	8
9	RK Sparta Jarocin	6	2
10	Rugby Białystok	6	1

W sobotę **24 października** Pogoń czeka wyjazdowe starcie z Budowlanymi Lublin.

Tekst i zdjęcia
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Kontrowersyjna porażka Pogoni

Po długiej przerwie w rozgrywkach I ligi piłkarskiej do gry powrócił MKP Pogoń Siedlce. Jednak nie powiększył swojego dorobku punktowego.

Przeciwnikiem podopiecznych trenera **Adama Noconia** była specjalizująca się w bieżącym sezonie w remisach drużyna Podbeskidzia Bielsko-Biała. Siedlczanie mogli wybornie wejść w spotkanie, ale z dogodnej sytuacji nie trafił w światło bramki **Szymon Kobusiński**.

Gospodarze odpowiedzieli w lepszym stylu. Dośrodkowanie **Hirosawy** w 6. minucie strzałem głową na gola zamienił **Lucjan Klisiewicz**.

Podbeskidzie miało dużą szansę, żeby wyjść na prowadzenie 2:0, ale

strzał **Wojciecha Słomki** zatrzymał się na poprzeczce bramki strzeżonej przez **Jakuba Lemanowicza**.

W pierwszej połowie gospodarze przez większość czasu przeważali, ale nie potrafili tego udokumentować drugim trafieniem.

Po zmianie stron boiskowe poczynania zdominowali biało-niebiescy. Pogoń raz za razem atakowała, ale była skutecznie zatrzymywana przez defensywę Górali. Świetnej okazji nie wykorzystał m.in. wypuszczony na plac gry z ławki rezerwowych **Cezary Demianiuk**.

Siedlczanie bili głową w mur i gdy wydawało się, że będą musieli przełknąć gorzkie porażki, w ostatniej akcji meczu piłkę ręką we własnym polu karnym zagrał jeden z zawodników

gospodarzy. Sędzia, po wideoweryfikacji, podjął bardzo kontrowersyjną decyzję, żeby nie przyznać Pogoni jedenastki. Chwilę później zakończył spotkanie, skazując gości na zerowy dorobek punktowy.

PODBESKIDZIE BIELSKO-BIAŁA – POGOŃ SIEDLCE 1:0 (1:0)

Bramka: Lucjan Klisiewicz 6

Podbeskidzie: 99. Szymon Brańczyk – 7. Maksymilian Sitek, 17. Jan Majsterek, 4. Marcin Biernat, 3. Arkadiusz Kasperkiewicz, 11. Tōki Hiroswa (73, 22. Kacper Gach) – 98. Wojciech Słomka, 26. Oskar Sewerzyński (65, 27. Aleksander Iwańczyk), 14. Marcin Urynowicz (80, 16. Kacper

Smoliński), 6. Michał Rakoczy (73, 8. Dalibor Takáč) – 90. Lucjan Klisiewicz (80, 9. Jędrzej Szykawa)

Pogoń: 57. Jakub Lemanowicz – 29. Łukasz Trepka (71, 27. Jakub Barczak), 26. Filip Kendzia, 4. Przemysław Szur, 2. Krystian Miś – 21. Szymon Kobusiński (71, 56. Cezary Demianiuk), 16. Bartłomiej Poczobut, 31. Ernest Dzięcioł (87, 95. Nikodem Zielonka), 7. Damian Szuprytowski (87, 10. Rafał Makowski), 17. Mateusz Marzec – 9. Maciej Rosołek (90+1, 22. Patryk Klimek)

1.	Pogoń Grodzisk Maz.	10	21
2.	Polonia Warszawa	10	17
3.	Termalica Nieciecza	10	17
4.	Warta Poznań	10	15
5.	ŁKS Łódź	10	15

6.	Ruch Chorzów	10	15
7.	Miedź Legnica	10	14
8.	Stal Rzeszów	9	14
9.	Lechia Gdańsk	9	13
10.	Pogoń Siedlce	9	12
11.	Chrobry Głogów	10	12
12.	Odra Opole	10	12
13.	Polonia Bytom	10	12
14.	Stal Mielec	10	12
15.	Podbeskidzie	10	11
16.	Arka Gdynia	10	11
17.	Unia Skierniewice	10	11
18.	Puszcza Niepołomice	9	6

W czwartek **15 października o godz. 18.30** Pogoń rozegrała zaległy domowy mecz przeciwko Puszczy Niepołomice. Natomiast w niedzielę **18 października o godz. 17.00** podejmie Stal Rzeszów. (**PŚ**)

Mocni w judo

We Wrocławiu odbyły się Mistrzostwa Polski Weteranów i Amatorów w judo. Reprezentanci WLKS Nowe Iganie wywalczyli trzy złote medale.

Tytuły mistrzowskie wywalczyli: **Aneta Kułakowska** (kat. wiekowa do 54 lat, waga 63 kg), **Piotr Wąsow-**

ski (kat. do 64 lat, waga 90 kg) oraz **Sławomir Kamiński** (kat. do 64 lat, waga 100 kg).

Ponadto piąte miejsce w kat. do 44 lat, w wadze 100 kg zajął **Dariusz Sienica**, a **Mateusz Bachowski** był siódmy w kat. amatorów do 44 lat, w wadze 100 kg. (**PŚ**)

Sportowe spotkanie pokoleń

W niedzielę **18 października o godz. 10.30**, Szkoła Podstawowa nr 2 w Siedlcach zorganizuje II Międzypokoleniowy Turniej Badmintona. To wydarzenie, które łączy różne generacje wokół wspólnej pasji do sportu i zdrowej rywalizacji.

Turniej rozgrywany będzie w formule deblowej. Każdą drużynę tworzą dwie osoby: jedna urodzona w 2011 roku lub wcześniej oraz druga urodzona w 2012 roku lub później. Taki układ pozwala na autentyczną

współpracę między pokoleniami – doświadczenie i spokój starszych zawodników uzupełniają energię i dynamikę młodszych partnerów.

Udział jest bezpłatny. Wszyscy uczestnicy otrzymają pamiątkowe medale, a najlepsze trzy drużyny zostaną uhonorowane pucharami.

Zapisy oraz pełny regulamin dostępne są na stronie internetowej Feniksa Siedlce. To dobra okazja, by spędzić niedzielę aktywnie, w gronie bliskich i w duchu fair play. (**PŚ**)

Zapaśnicza siła WLKS

Cztery medale wywalczyli zawodnicy WLKS Nowe Iganie podczas Międzynarodowych Mistrzostw Polski Juniorek i Juniorów w zapasach, które odbyły się w dniach 9–11 października w Kraśniku. Reprezentanci klubu zaprezentowali się z bardzo dobrej strony, zdobywając złoty, srebrny i dwa brązowe medale.

Największy sukces odniosła **Maja**

Burgs, która w kategorii wagowej do 73 kg sięgnęła po złoty krążek. Na drugim stopniu podium stanął **Gabriel Matejko**, rywalizujący w kategorii do 45 kg. Z kolei **Adam Maciejewski** i **Hamlet Simonyan** zdobyli brązowe medale w kategorii do 51 kg.

W zawodach wystąpiły również zawodniczki WLKS: **Daria Schulz** w kategorii do 49 kg oraz **Diana Cza-**

chor i **Malwina Matyszczyk** w kategorii do 53 kg.

Cztery medale zdobyte podczas krajowego czempionatu to cenny rezultat i powód do zadowolenia dla klubu. Gratulujemy wszystkim zawodnikom i zawodniczkom startu w mistrzostwach, a medalistom życzymy kolejnych sukcesów na zapaśniczych matach! (**PŚ**)

W Mrozach...

Inspirujący olimpijczycy

We wtorek 6 października w hali sportowej w Mrozach odbyło się wydarzenie Hooop Sport, w którym wzięło udział 260 uczniów klas IV–VI ze szkół z terenu gminy Mrozy. Impreza połączyła aktywność fizyczną, rywalizację i inspirujące spotkanie z zasłużonymi polskimi sportowcami, którzy dostąpili zaszczytu udziału w igrzyskach olimpijskich.

W programie znalazły się zajęcia

lekkoatletyczne, wspólna rozgrzewka oraz rywalizacja sztafetowa. Uczestnicy mieli także okazję porozmawiać z olimpijczykami: **Kamilią Lićwinko**, **Pawłem Januszewskim**, **Sebastianem Chmarą** i **Robertem Korzeniowskim**. Sportowcy dzielili się swoimi doświadczeniami, opowiadali o treningach, drodze do sukcesów oraz o tym, co sport daje poza wynikami.

Organizatorzy podkreślają, że

spotkanie było okazją do integracji uczniów, promocji aktywności fizycznej i pokazania młodym uczestnikom, że sport to nie tylko rywalizacja, ale również współpraca i konsekwencja. Wydarzenie miało na celu uświadomienie dzieciom, że sport, aktywność fizyczna, wspólne spędzanie czasu z rówieśnikami, to doskonała i znacznie zdrowsza alternatywa dla świata wirtualnego. (**PŚ**)

Przed WLKS jeszcze wiele pięknych chwil

A portrait of a man with short, light-colored hair, wearing a dark blue polo shirt. He has his arms crossed and is wearing a black digital watch on his left wrist. The polo shirt features a logo on the left chest that includes a stylized house and the word "Gardens". The background is a light green wall with a large, stylized circular graphic in red and white behind him.

nocześniej sukcesem całego WLKS
Siedlce-Nowe Iłanie.

- Dziękuję. Mam nadzieję, że przed naszymi zawodnikami jeszcze wiele pięknych chwil i medali.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Kuleczki ziemniaczane z sosem



W książce kucharskiej będącej pokłosiem festiwalu etnograficznego powiatu garwolińskiego znalazła się propozycja Koła Gospodyń Wiejskich „Goździczanki” z Goździka. Panie przygotowały kuleczki ziemniaczane z sosem. Mięsożercy raczej nie uznają tej propozycji za danie główne, ale dla wegetarian to prawdziwy rarytas. Przy tym koszt przygotowania posiłku, co również ma swoje znaczenie, nie jest wysoki.

SKŁADNIKI:

500 g ziemniaków, 2 jajka, 1 żółtko, 10 łyżek bułki tartej, 2 czubate łyżki mąki ziemniaczanej, olej oraz pieprz i sól do smaku.

SPOSÓB PRZYGOTOWANIA:

Ugotowane i odcedzone ziemniaki ugnieść na puree, dodać żółtko oraz mąkę i ponownie zagnieść, a następnie uformować kuleczki. Rozrzepać w misce 2 jajka,



włożyć kulki i opanierować je w bułce tartej. Olej rozgrzać na głębokiej patelni i smażyć kulki przez 5 minut na wolnym ogniu, obracając je na wszystkie strony. Podawać z ulubionym sosem. **Smacznego!**

Uśmiechnij się!



Dowcipy opowiada Grzegorz Kot ze Stoczka Łukowskiego

Zdenerwowany mężczyzna wpada do baru i pyta od baru: czy ja wczoraj przepiłem tutaj 1000 zł?

- Przepił pan – odpowiada barmanka.
- Dziękuję za informację – gość z miejsca odzyskał humor. - Od rana chodzę zdenerwowany, bo myślałem, że zgubiłem te pieniądze. Uspokoila mnie pani.

- Przecież on wczoraj wypił tu tylko jedno piwo – mówi po wyjściu gościa jeden z klientów.

- Przecież on nie pytał ile wypił? - tłumaczy barmanka. - On pytał ile przepił.

Na lekcji religii ksiądz tłumaczy dzieciom, że wyznawcy islamu mogą mieć kilka żon.

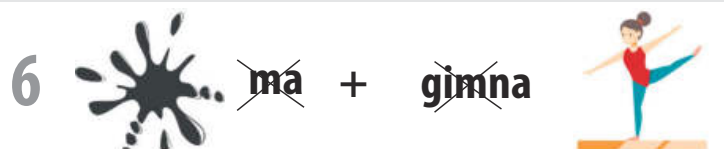
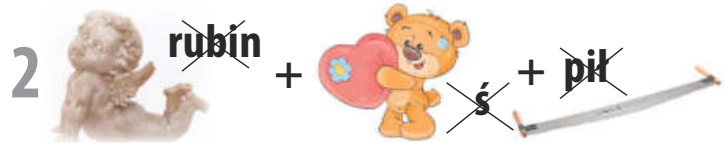
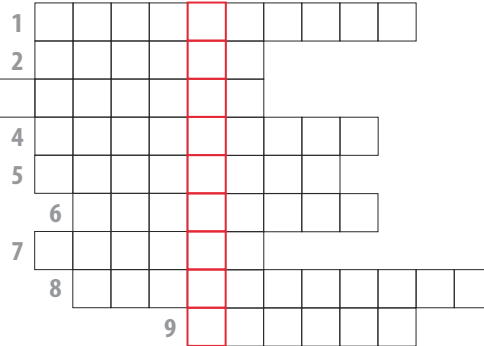
- To się nazywa poligamia – mówi kapłan. - W chrześcijaństwie można mieć tylko jedną żonę i to się nazywa...?

Zapada cisza.
... Mono ... - naprowadza duchowny. - mono ...

... monotonia proszę księdza – odpowiada jak zwykle pewny siebie Jaś.

Przedmioty szkolne

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramów. Odczytaj rozwiązanie i zilustruj je. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyslij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.



POZIOMO: 1 – pierwszy stopień do piekła?; 7 – wysoki otacza więzienie; 8 – przewodzi prąd w urządzeniu; 12 – upięte włosy; 13 – dostarcza wełny na ciepłe swetry; 15 – kabaret, który śpiewał o zasmażce lub... imię cesarzy; 16 – uroczyste przyjęcie; 19 – naczynie na z sałatkę; 20 – rodzony, przyrodni lub cioteczny; 21 – długi okres w dzieciach; 22 – efekt czyjejś pracy; 23 – po poniedziałku; 26 – punkt zdobyty na boisku; 27 – zawiera informacje zapisane w genach; 28 – potrawa z papryki i pomidorów; 29 – dorosły mężczyzna; 30 – owoc na sok i konfitury.

PIONOWO: 1 – w tabliczce lub gorąca w filiżance; 2 – rezultat, skutek; 3 – inaczej samochód; 4 – dojrzewa na drzewie lub krzewie; 5 – nocny motyl; 6 – planszowa, karciana lub komputerowa; 9 – podróż samolotem; 10 – kulszowa; 11 – imię żeńskie; 14 – broń Robin Hooda; 17 – kwiat kwitnący jesienią (np. marcień); 18 – w hymnie: „Słuchaj jeno, pono nasi / Biją w...”; 19 – pracowity owad; 22 – wysoki głos męski; 23 – chęć podjęcia działania; 24 – niezbędny do oddychania; 25 – wróg żelaza.

Nagroda: podwójny bilet do kina Helios Siedlce
ROZWIĄZANIE Z NR. 36

POZIOMO: wicher, zamek, zakres, dom, kołatka, Ala, Nil, kita, Asani, bu-raki, Nel, tło, ego, rogi, osa, Ola, mak.

PIONOWO: wózek, cokół, efekt, lato, sen, dan, malina, wada, Ikar, ciastko, Rab, tik, sumo, iglak, nora, Lego, gil.

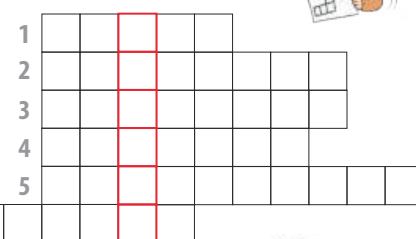
Zwycięzcą zostaje **ARTUR OGRODNIK z Wołyniec**. Gratulujemy! **Nagroda:** Voucher o wartości 100 zł ufundowany przez **Zakład Mięśny Tradycja w Siedlcach przy ulicy Rynkowej 8D**. Zakład Mięśny Tradycja oferuje zawsze świeże mięso i tradycyjne wędliny. Nasze wyroby powstają według tradycyjnych przepisów, dlatego smakują jak dawniej i zachwycają prawdziwym, domowym aromatem. Godziny otwarcia: wtorek - piątek 8-17 sobota 8-14.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”, ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki. (LS)

Dzień Nauczyciela

Wpisz do diagramu nazwy przedstawionych na obrazkach prezentów z okazji Dnia Nauczyciela. Odczytaj hasło i zilustruj je. Rysunek prześlij do redakcji. (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na szczęśliwców czekają nagrody.



Zachęcamy naszych najmłodszych czytelników do rozwiązywania rebusów i krzyżówek oraz przysyłania prac plastycznych. **NAGRODY CZEKAJĄ!**

MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
www.marker24.pl

Zapraszamy do **SAMOOSŁUGOWEGO** Magazynu Głównego z dużym, wygodnym **PARKINGIEM** dla naszych klientów

08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
504 178 925
marker@marker.siedlce.pl

oraz do Punktu Sprzedaży z **ZABAWKAMI** w centrum miasta

ul. Sienkiewicza 29
tel. 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl
www.marker24.pl

